



William Schwitzer
& Associates, PC

**ZAUFAJ FIRMIE
O WYBITNYCH
OSIĄGNIĘCIACH
I UDOKUMENTOWANYCH
SUKCESACH**

**718-275-2555
646-879-6490**

Więcej informacji na str. 52

July 14, 2023 | Volume XXI | Issue 14 | FREE | BialyOrzel24.com

NEW YORK EDITION

BIALY
WHITE EAGLE
ORZEŁ



**Polska na Summer
Fancy Food Show
w Nowym Jorku**

➔ str. 16-17

**TYLKO U NAS!
Wywiad z ambasadorem
USA w Polsce
Markiem Brzezinskim**

➔ str. 28-31

**Dodatkowe opłaty
za wjazd na Manhattan
– od kiedy?**

➔ str. 41

„Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”

**SZANSA NA
pojednanie?**

WOTYN '43

Według różnych szacunków w ciągu kilku miesięcy 1943 roku z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło od kilkudziesięciu do nawet stu tysięcy Polaków. Obecnie mija 80 lat od tych tragicznych wydarzeń, ale mimo upływu czasu zbrodnia wotyńska pozostaje niezabliźnioną raną relacji polsko-ukraińskich. Czy obecna sytuacja geopolityczna może stwarzać realną szansę na pojednanie i jakie działania z obu stron musiałby zostać podjęte na gruncie historycznym i politycznym, aby tak się stało?

Czytaj -> STR. 20-27

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

**GERARD
SCHEFFLER**

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

**TERAZ
CODZIENNIE
BIAŁY
ORZEŁ 24 ONLINE**

www.BialyOrzel24.com

Wiesz więcej!

**GREENPOINT
INSURANCE
BROKERAGE**

680 Manhattan Ave.
Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306
Fax: 516-706-0206

NOWA, DOGODNA
LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW
Z NJ, PA I UPSTATE NY
321 Route 94 S,
Warwick, NY 10990
Tel. 845-250-0050

MARCIN LUC

Szczegóły ➔ str. 48

**TWÓJ WYPADEK
TO NASZA SPRAWA**

973-303-0498 | 718-389-0450

WIĘCEJ NA STR. 3

BIZNES/BUDYNEK NA SPRZEDAŻ w centralnej części New Jersey



Samodzielny budynek składający się ze sklepu detalicznego, od dawna prosperujących europejskich delikatesów na 1. piętrze i lokalu mieszkalnego z 3 sypialniami na 2. piętrze, wraz z piwnicą z dużą ilością miejsca do przechowywania. Prywatny parking z około 10 miejscami parkingowymi. Cena sprzedaży obejmuje nieruchomość wraz z delikatesami i całym wyposażeniem, w tym walk in freezer.

Dzwoń po info  **732-254-7156**

SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY
polecają szeroki wachlarz usług,
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,
osobistą obsługę klienta, której nie znajdą
Państwo w internecie.



www.spata.org

LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

MASSACHUSETTS

Golemo Travel Service (508) 755-2753
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

NEW JERSEY

Classic Travel (973) 473-3845
Dom Polski, LLC (732) 727-7711
Europe Travel (732) 390-1750
Globe Travel (732) 525-8589
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077
Polish American Bureau (973) 472-0522
Polskie Biuro (973) 777-7711
Pulaski Travel (732) 826-1500
Spojnik Agency (609) 393-1616

NOWY JORK

Albatross Travel Agency (718) 383-7211
Interport Travel Service (716) 892-8002
Maria Agency (718) 389-6208
Pol-Travel Service (718) 383-0505
Renata's Agency (845) 628-8828

PENSYLWANIA

J.World Travel Inc (215) 634-6006

ILLINOIS

Polamer, Inc (773) 685-8222

Zapraszamy nowych członków!

SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882
Phone: 732-390-1750
E-mail: europetravelhp@gmail.com

WANTED

The Studio School, an independent school for children preschool through eighth grade located on the Upper West Side, is hiring the following positions:

- **BUILDING MANAGER** **\$45,000 – \$55,000** annually
- **CUSTODIAN** **\$15 – \$18** per hour
- **HOUSEKEEPER** **\$15 – \$18** per hour

Experienced applicants only. Spanish is a plus!

If interested, please send your resume to info@studioschoolnyc.org



Let Windoorfull make it WONDERFUL!

**We help turn your
ideas into reality.**



Mówimy po polsku!



W naszym sklepie oferujemy:

- Świetnej jakości okna dwu- oraz trzyszybowe w kolorze białym i czarnym
- Drzwi balkonowe jednoskrzydłowe, french door i drzwi przesuwne
- Nowoczesne drzwi zewnętrzne
- Rolety dzień i noc
- Moskitiery do okien i drzwi
- Rolowane rolety zewnętrzne na drzwi i okna
- Rolowane bramy garażowe
- Polskie dachy i rynny
- Dekoracyjne panele 3D







Zapraszamy już dziś do kontaktu oraz do odwiedzin naszych sklepów

97-38 99th Street
Ozone Park, NY 11416
800 River Drive,
Garfield, NJ 07026
www.windoorfull.com

Contact Us Now
NYC 716-404-3300
store@windoorfull.com
NJ 973-246-4875
storenj@windoorfull.com

Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- Ⓞ słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM**
w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- Ⓞ słuchaj też zawsze i wszędzie na www.RADIORAMPA.com
lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV**
na www.RAMPATv.com oraz pobierz darmowy
kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje
z najważniejszych polonijnych wydarzeń
i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza  www.RADIORAMPA.com

WYPADEK NA BUDOWIE

- Workers' Compensation (odszkodowania pracownicze)
- Wszelkie wypadki na placu budowy
- Wypadki samochodowe
- Social Security Disability (renty inwalidzkie)

Zapraszamy na **bezpłatną konsultację** do kancelarii prawnej **Adwokata Andrzeja Kamińskiego**, który w sprawach dotyczących chorób zawodowych i wypadków w pracy reprezentował tysiące poszkodowanych klientów. Mec. Andrzej Kamiński przy współpracy z Gregory J. Cannata, LLP poprowadził sprawy Workers' Compensation w sprawach poszkodowanych przy oczyszczaniu World Trade Center (WTC) po ataku 9/11. Gregory J. Cannata, LLP wywalczył dla 82 robotników odszkodowania na sumę **\$53,000,000**. **47 z poszkodowanych pracowników było Polakami!** Otrzymali odszkodowania i renty workers' compensation. Nadal oba biura wspólnie walczą o odszkodowania z tytułu wypadków i **WTC Zadroga Act**.

Dyżur powypadkowy lub nagłe, kryminalne sprawy, 24-godzinny, 7 dni w tygodniu, tel: 973-303-0498



O skuteczności kancelarii prawnej świadczą jej wyniki



Tel: 718-389-0450

Adwokat Andrzej Kamiński we współpracy z **Gregory J. Cannata & Associates, LLP** reprezentuje pracowników oraz nieubezpieczonych pracodawców w stanach New York i New Jersey.

Przykładowe wygrane kancelarii Gregory J. Cannata & Associates, LLP.

\$58,000,000

dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda

\$15,800,000

dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda

\$10,000,000

dla dziecka pobitego w domu – ugoda

\$5,250,000

wypadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda

\$3,750,000

wypadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia i uraz mózgu – ugoda

\$3,000,000

pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia uraz mózgu – ugoda podczas mediacji

\$2,475,000

wypadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia uraz kręgosłupa – ugoda

\$2,400,000

uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450

www.kaminskilawfirm.com

Bezpłatna konsultacja we wszystkich sprawach wypadkowych



ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI

GREGORY J. CANNATA
& ASSOCIATES, LLP

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Na przełomie czerwca i lipca w Warszawie odbył się VI Światowy Zjazd Polonii i Polaków za Granicą. Zaledwie kilka dni później, również w stolicy Polski, na I Światowym Kongresie Edukacji i Nauki Polskiej za Granicą spotkali się polonijni nauczyciele i promotorzy polonijnej oświaty. Gdy piszę te słowa, w Rzeszowie właśnie rozpoczyna się kolejna edycja Kongresu 60 Milionów, zbiegająca się w czasie z odbywającym się także w stolicy Podkarpacia XIX Światowym Festiwalem Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Wydarzenia te różnią się historią – jedne mogą się poszczycić kilkudziesięcioletnią tradycją, inne to stosunkowo nowe inicjatywy – oraz formułą, ale łączy je ta sama idea – Polonii i Polaków na świecie jako jednej wielkiej wspólnoty. Spotkania takie są bezcenną okazją do wymiany doświadczeń, które czasem okazują się zaskakująco podobne, mimo dzielących nas na co dzień odległości geograficznych, a także do nawiązania nowych kontaktów i znajomości, które mogą zaowocować w przyszłości bardzo ciekawymi projektami. Bardzo żałuję, że zobowiązania zawodowe i rodzinne nie pozwoliły mi uczestniczyć w tych wydarzeniach, ale cieszy mnie, że wzięła w nich udział tak liczna reprezentacja różnych środowisk polonijnych, w tym bardzo duża grupa Polonii ze Stanów Zjednoczonych. Mam nadzieję, że te spotkania można uznać za naprawdę owocny czas namysłu nad statusem i sytuacją struktur polonijnych, potrzebami Polonii oraz jej możliwościami i jak najlepszemu wykorzystaniu potencjału tkwiącego w milionach rodaków żyjących poza granicami Polski, a także nad tym, jak przekazać i podtrzymać tego „polonijnego ducha” oraz wartości, które są wspólne dla nas wszystkich, młodemu pokoleniu – bo przecież to właśnie ono jest naszą przyszłością, przyszłością Polski i Polonii. Życzę też wszystkim, którzy są w Polsce lub się do niej wkrótce wybierają, udanego i pełnego pozytywnych wrażeń pobytu w ojczyźnie!

„La Visión” podbija Connecticut!

Redagowany w języku hiszpańskim miesięcznik „La Visión” dołączył do portfolio wydawniczego White Eagle Media, LLC w kwietniu ubiegłego roku. Był to debiut naszego wydawnictwa na rynku prasy latynoskiej. Debiut, który można uznać za udany – gazeta ta w ciągu pierwszych pięciu mie-

sięcy podwoiła swój nakład, a w przyszłości planowane jest wydawanie jej lokalnych edycji w innych stanach. 1 lipca ekipa White Eagle Media wzięła udział w 8. edycji Hartford Latino Fest – do- rocznego festiwalu latynoskiego odbywającego się w stolicy Connecticut, podczas którego ponad 700 egzemplarzy lipcowego wy-

dania „La Visión” trafiło w ręce Czytelników.

Jeśli ktoś byłby zainteresowany uzyskaniem więcej informacji o miesięczniku „La Visión” lub dotarciem poprzez ogłoszenie na jego łamach do społeczności latynoskiej w CT, zapraszamy do kontaktu: info@whiteeaglenews.com.

 WEM

 Marcin Bolec



Ekipa White Eagle Media podczas 8. edycji Hartford Latino Fest

KURSY WALUT:

1 USD = 4.06 PLN  | 1 PLN = 0.25 USD 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.

BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

WHITE EAGLE MEDIA, LLC
55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150
Email: info@whiteeaglenews.com
Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

Publisher & Managing Partner
Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com
Editor-in-Chief & Managing Partner
Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com
Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka, Anna Miler, Waldemar Piasecki, Tomasz Ryzner

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

Office Manager: Susan Carlo
Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski
Advertising: Helena Boczoń

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska platforma medialna USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

ULEGŁEŚ WYPADKOWI?

Dzwoń teraz po bezpłatną
konsultację w języku polskim!

NASZE WYGRANE

\$5,400,000

Poślizgnięcie i upadek, operacja zespolenia kręgosłupa lędźwiowego, stymulator rdzenia kręgowego

\$3,900,000

Wypadek ciężarówki na I-95, śmierć niemowlęcia i złamanie nóg wymagające operacji

\$3,500,000

Pracownik budowlany spadł z wysokości 20 stóp i doznał obrażeń szyi i pleców

\$3,000,000

Wypadek i potknięcie się na Bronxie, powodujący obrażenia szyi i ramion

- Wszystkie rodzaje wypadków
- Wypadki na budowie
- Workers' Compensation
- Wypadki samochodowe
- Disability - inwalidztwo
- Błędy medyczne



POLSKI ADWOKAT W POLSKICH DZIELNICACH

Ewelina Sierzputowska



BROOKLYN • QUEENS • MANHATTAN



www.AdwokatWypadek.com

Twój status
imigracyjny nie
ma znaczenia

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Dzwoń: 718-306-6703

Obraz „Madonna z Dzieciątkiem” wrócił do Muzeum Książąt Lubomirskich

Kolejne dzieło odzyskane

Obraz „Madonna z Dzieciątkiem” z przełomu XVI i XVII w., który Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odnalazło w 2022 r. na aukcji w Tokio, został oficjalnie oddany Polsce.

Uroczystość przekazania odbyła się 7 lipca na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie obraz będzie eksponowany do końca lipca. W kolejnych miesiącach będzie można go zobaczyć w pałacu w Przeworsku, a od marca 2024 r. – na jubileuszowej wystawie Muzeum Książąt Lubomirskich w Ossolineum we Wrocławiu, do której to placówki finalnie trafi dzieło.

Biorący udział w uroczystości szef resortu kultury zaznaczył, że po raz pierwszy mamy do czynienia z sytuacją, kiedy polska strata wojenna powraca z Dalekiego Wschodu – z Japonii. – Ten powrót był możliwy dzięki bardzo dobrej współpracy ze stroną japońską – w wyniku prowadzonych rozmów dom aukcyjny Mainichi Auction po zapoznaniu się z historią dzieła, jego losami, w porozumieniu z posiadaczem obrazu, zdecydował się przekazać obraz do Polski bez żadnych kosztów – przekazał



© MKiDN

Obraz „Madonna z Dzieciątkiem” będący jedną ze strat Polski z czasów II wojny światowej powróci do Muzeum Książąt Lubomirskich

prof. Piotr Gliński. Minister przypomniał też, że Polska była krajem, który w czasie II wojny światowej – zarówno na skutek działań militarnych, jak i planowej grabieży – utracił najwięcej dóbr kultury i zasobów naukowych. – Szacuje się, że w czasie wojny utraconych zostało około 70% materialnego dorobku

kulturowego, co przekłada się na ponad 500 tys. zrabowanych z terenu II Rzeczypospolitej dzieł sztuki – powiedział, zapewniając, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi szeroko zakrojone działania, mające na celu odzyskanie strat wojennych.

© JLS

Sławosz Uznański ma szansę być drugim Polakiem w historii, który weźmie udział w misji kosmicznej

Polak polecą w kosmos?

„Sławosz Uznański polecą w kosmos jako drugi Polak w historii” – poinformowało 28 czerwca działające przy premierze RP Centrum GovTech.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii i Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) są na etapie negocjacji co do szczegółów misji kosmicznej Polaka oraz jej terminu. Jak poinformował w rozmowie z Polską Agencją

Prasową szef MRIT Waldemar Buda, misja ta miałyby się odbyć już w 2024 r. Jeśli dojdzie do skutku, Uznański będzie drugim w historii Polakiem – po Mirosławie Hermaszewskim, który w 1978 r. (wspólnie z radzieckim kosmonautą Piotrem Klimiukiem) odbył lot na orbitę okołoziemską – który polecą w kosmos.

Dr Sławosz Uznański pochodzi z Łodzi, gdzie w 2008 r. ukończył z wyróżnieniem

Politechnikę Łódzką. W listopadzie ubiegłego roku został wybrany przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA) do Rezerwy Astronautów ESA, pokonując w trwających półtora roku eliminacjach ponad 22 tys. kandydatów z całej Europy. Poddany został też szczegółowym badaniom medycznym i przeszedł szereg rozmów kwalifikacyjnych.

© JLS

Nominacja kardynalska dla arcybiskupa Grzegorza Rysia

W niedzielę 9 lipca, podczas spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański papież Franciszek ogłosił nominacje kardynalskie. W gronie 21 nowych kardynałów znalazł się Polak – metropolita łódzki arcybiskup Grzegorz Ryś.

Abp Grzegorz Ryś jest drugim polskim kardynałem mianowanym przez papieża Franciszka – w 2018 roku nominację tę otrzymał papieski jałmużnik Konrad Krajewski. Abp Ryś powiększy grono kardynałów z Polski, którzy mają prawo wyboru papieża. Oprócz wspomnianego kard. Konrada Krajewskiego są to kard. Stanisław Ryłko i kard. Kazimierz Nycz.

Gratulacje przyszłemu kardynałowi złożył m.in. prezydent Andrzej Duda. „Ważny dzień dla Kościoła w Polsce. (...) Serdecznie gratulacje i najlepsze życzenia dla Jego Eminencji!” – napisał na Twitterze

Abp Grzegorz Ryś urodził się w 1964 r. w Krakowie, święcenia kapłańskie otrzymał w 1988 r. Jest absolwentem Wydziału Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej, w 2000 r. uzyskał habilitację z nauk humanistycznych w zakresie historii. W latach 2004-2007 był dyrektorem Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, a w latach 2007-2011 rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Sakrę biskupią otrzymał w 2011 r. W 2017 r. został mianowany przez papieża Franciszka Arcybiskupem Metropolity Łódzkiej. Był członkiem komisji historycznych w procesach beatyfikacyjnych – między innymi w procesie Jana Pawła II.

Konsystorz, na którym Franciszek wręczy insygnia nowym kardynałom, odbędzie się 30 września w Watykanie.

© JLS

© Archiwum WEM



Abp Grzegorz Ryś

Port Lotniczy Rzeszów-Jasionka będzie nosił imię rodziny Ulmów z Markowej

Przygotowania do beatyfikacji

 rzeszowairport.pl



Marszałek województwa podkarpackiego poinformował, że lotnisko w Jasionce będzie nosiło imię rodziny Ulmów z Markowej

Procesowi beatyfikacyjnemu rodziny Ulmów towarzyszy wiele różnorodnych działań oraz inicjatyw o zasięgu krajowym i międzynarodowym. 7 lipca w Belwederze odbyło się spotkanie dot. działań Komitetu Prezydenta RP ds. Obchodów Towarzystwujących Beatyfikacji Rodziny Ulmów. W spotkaniu uczestniczył marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, który poinformował, że podrzeszowskie lotnisko wkrótce zyska patronów w osobach nowych błogosławionych.

– Chcemy, aby Port Lotniczy Rzeszów-Jasionka do końca roku otrzymał imię Rodziny Ulmów – stwierdził Ortyl.

Józef i Wiktoria Ulmowie mieszkali we wsi Markowa w przedwojennym województwie lwowskim, obecnie podkarpackim. Wiosną 1944 r. zostali zadenuncjowani, że ukrywają Żydów. Przybyli na miejsce 24 marca niemieccy żandarmi zabili ukrywających się u Ulmów Żydów, a następnie

także Józefa, jego żonę Wiktorię, która była w siódmym miesiącu ciąży, oraz ich dzieci: ośmioletnią Stanisławę, sześciolletnią Barbarę, pięcioletniego Władysława, czteroletniego Franciszka, trzyletniego Antoniego i półtoraroczną Marię.

W 1995 r. Wiktoria i Józef Ulmowie zostali uhonorowani przez Yad Vashem pośmiertnie tytułem Sprawiedliwy wśród

Narodów Świata, a w 2010 r. przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego – Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2016 r. otwarto w Markowej Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów, a od 2018 roku na wniosek prezydenta RP Andrzeja Dudy 24 marca obchodzony jest ustawiony przez Sejm i Senat RP Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

17 grudnia 2022 r. papież Franciszek zatwierdził dekret o męczeństwie rodziny Ulmów. Decyzja papieża Franciszka jest podwójnie bezprecedensowa – pierwszy raz w historii beatyfikowana będzie cała rodzina i pierwszy raz na ołtarz zostanie wyniesione dziecko, które było jeszcze w łonie matki.

Uroczysta beatyfikacja rodziny Ulmów została zaplanowana na 10 września, odbędzie się w Markowej na Podkarpaciu.

 JLS

Wojsko Polskie liczy już ponad 175 tysięcy żołnierzy Na straży ojczyzny

7 lipca w Białej Podlaskiej miało miejsce złożenie przysięgi wojskowej przez ochotników, którzy zakończyli szkolenie podstawowe w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

Na płycie lotniska wojskowego słowa roty przysięgi wojskowej wypowiedziało 160 żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. W uroczystości wzięli udział minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

– Wojsko Polskie liczy już ponad 175 tysięcy żołnierzy pod bronią – poinformował szef polskiego resortu obrony, nawiązując w swoim przemówieniu do obecnej sytuacji geopolitycznej. – To bardzo ważne, żeby Polska była bezpieczna. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z zagrożeń. Rosja napadła na Ukrainę. Przy naszej granicy toczy się wojna. Dwa lata temu zostaliśmy zaatakowani w sposób hybrydowy z terytorium Białorusi. Reagujemy na te wszystkie zagrożenia i wzmacniamy Wojsko Polskie konsekwentnie od 2015 r. Wzmacniamy i uzbrajamy Wojsko Polskie w nowoczesną broń, w nowoczesny sprzęt tak, żeby odstraszyć agresora – podkreślił minister Błaszczak.

 JLS

III edycja Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich pod patronatem Pierwszej Damy RP

Najlepsze gospodynie w Polsce

1 lipca w siedzibie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” już trzeci rok z rzędu spotkały się Koła Gospodyń Wiejskich z całej Polski, by walczyć o podium w konkursie o nagrodę Małżonki Prezydenta RP.

Pierwsza Dama odwiedziła wszystkich uczestników zmagania, oglądając okolicznościowe stoiska, słuchając regionalnej muzyki, podziwiając unikatowe rękodzieło i rozmawiając z gospodyniami i gospodarzami o bezcennym polskim folklorze i inicjatywach społecznych.

Tematem przewodnim III edycji zainicjowanego przez Agatę Kornhauser-Dudę Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich były polskie zwyczaje żniwne i dożynkowe. W tegorocznej edycji

wzięło udział 140 kół z całego kraju, a na rozgrywkach ogólnopolskich spotkali się zwycięzcy etapu wojewódzkiego. Trzy pierwsze miejsca w tym roku zajęły: województwo lubuskie – Koło Gospodyń Wiejskich „Na Obcasach” w Studzieńcu, województwo pomorskie – Koło Gospodyń Wiejskich w Sokolu oraz województwo śląskie – Koło Gospodyń Wiejskich w Zdowie „Borowianki”.

Ideą wydarzenia jest prezentacja i promocja aktywności Kół Gospodyń Wiejskich, które nie tylko kultywują i popularyzują najbardziej wartościowe kulturowe tradycje, ale angażują się w działania prospołeczne integrujące i aktywizujące lokalne społeczności.

Wydarzenie prowadziła Ida Nowakowska, a uświetnił je występ Zespołu Mazowsze.

 OPR. JLS



1 lipca odbył się finał III edycji Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich

 KPRP

VI Światowy Zjazd Polonii i Polaków za Granicą

KPRP

VI Zjazd Polonii i Polaków za Granicą zorganizowany przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska i Radę Polonii Świata odbył się w Warszawie w dniach 29 czerwca – 2 lipca br. Honorowy patronat nad zjazdem objął prezydent Andrzej Duda.

30 czerwca Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda spotkali się z uczestnikami VI Zjazdu Polonii i Polaków za Granicą w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego. – Dziękuję wam za to, że na co dzień nas wspieracie, że bronicie dobrego imienia Polski, że prowadzicie w swoich krajach akcje, które tego dobrego imienia Polski mają bronić, że reagujecie. To bardzo wiele w przestrzeni międzynarodowej zmieniło – mówił prezydent RP. Małżonka prezydenta podziękowała Polonii z całego świata za niezwykłą solidarność z Ukrainą, za finansowe i materialne wsparcie. Jak przypomniała, na apele bardzo szybko zareagowała amerykańska Polonia. – Ta pomoc została naprawdę dobrze wykorzystana – zapewniła Agata Kornhauser-Duda, przypominając, że dzięki temu udało się zorganizować na Ukrainę m.in. blisko osiemdziesiąt transportów z pomocą humanitarną.

Tego samego dnia uczestnicy zjazdu gościli w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie dyskutowano na temat wsparcia polskich władz dla środowiska polonijnego. – Polskim patriotą można być w każdym miejscu na świecie, nie tylko w Polsce. Czujemy się współodpowiedzialni za Waszą polskość – mówił minister Jan Dziędziczak, pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą, który był gospodarzem spotkania. W spotkaniu uczestniczył też minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, który zwracając się do Polonii stwierdził: „Jesteście naszym ogromnym i niewykorzystanym potencjałem, rezerwuarem polskości we wszystkich krajach z których pochodzicie, dzięki wam polskość może rozkwitać”.

Delegaci VI Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy złożyli też wieńce przed Grobem Nieznanego Żołnierza. W archikatedrze warszawskiej odprawiona została też msza święta dla uczestników zjazdu, której przewodniczył kard. Kazimierz Nycz.



W VI Światowym Zjeździe Polonii i Polaków za Granicą wzięło udział ponad 300 uczestników. W programie zjazdu było m.in. spotkanie z Andrzejem Dudą i Agatą Kornhauser-Dudą w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego

Mszę św. koncelebrowali bp Piotr Turzyński, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Polonii i Emigracji, ks. Leszek Kryża TChr z Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie oraz duszpasterze posługujący wśród Polonii w różnych krajach.

Zjazd dzień wcześniej zainaugurowały obrady w Sali Posiedzeń Sejmu RP. List do uczestników Zjazdu skierowała marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Zapewniła w nim, że „pielęgnowanie więzi z Polakami na całym świecie stanowi jeden z priorytetów prac Sejmu RP”. W sesji inauguracyjnej głos zabrali: pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jan Dziędziczak, przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski. W dyskusji uczestniczyli także przedstawiciele organizacji polonijnych z Australii, Ameryki Łacińskiej, USA, Litwy, Kanady oraz Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Sejm reprezentował poseł Robert Tyszkiewicz – przewodniczący Komisji

Łączności z Polakami za Granicą oraz szef Kancelarii Agnieszka Kaczmarska. Słowo końcowe wygłosiła wicemarszałek Gosińska, która podziękowała rodakom za budowanie „pięknego, polskiego wizerunku”. Po zakończeniu debaty złożono kwiaty przed znajdującymi się w holu głównym gmachu Sejmu tablicami ku czci św. Jana Pawła II, a także zmarłych tragicznie w katastrofie smoleńskiej śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, marszałka Macieja Płażyńskiego oraz posłów i senatorów. Wieczorem, w podwarszawskich Otrębusach, uczestnicy VI Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy wzięli udział w uroczystym koncercie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Merytoryczne obrady Sejmu Polonijnego toczyły się w czterech blokach tematycznych: Organizacje polskie za granicą; Kultura, oświata, duszpasterstwo – gwarantem polskiej tożsamości; Młodzież polonijna – zaangażowanie i patriotyzm; Sport, turystyka, przedsiębiorczość.

Zjazd zwieńczyła msza święta w Świątyni Opatrzności Bożej oraz złożenie wieńców w Panteonie Wielkich Polaków w podziemiach Świątyni Opatrzności Bożej na grobach prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego, Stanisława Ostrowskiego i Ryszarda Kaczorowskiego i sarkofagach upamiętniających Kazimierza Sabbata i Edwarda Raczyńskiego oraz wicepremiera, a zarazem Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longina Komołowskiego.

Pierwszy Światowy Zjazd Polaków z Zagranicy odbył się w dniach 14–18 lipca 1929 r. w Warszawie. Uczestniczyło w nim 98 delegatów z 18 krajów. Poprzedni, V Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, odbył się w Warszawie w 2018 r. i zgromadził ok. 600 uczestników. W tegorocznym zjeździe wzięło udział 330 delegatów z zagranicy, reprezentujących 46 krajów. Najliczniej reprezentowana była Polonia ze Stanów Zjednoczonych.

JLS

SŁONECZNA FLORYDA

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate





Roman Tryndus P.A.

Direct: **754-235-0378** → **DOMY** → **BIZNESY**
 houseroman@yahoo.com → **MIESZKANIA** → **HOTELE**
 www.myhouseflorida.net → **GALERIE**

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

18 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU

Agata Bulanda PA preferred **SHORE**

Realtor - Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236 **MÓWIĘ PO POLSKU**
 Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519
 agatabulanda@msn.com
 www.agatabulanda.com




SL 3123922

REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!
 Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com



Ponad 10 lat doświadczenia!

Oferta ważna do: 31 grudnia 2023

20231-150L15-PL-WE

PRCUA *Life* 150TH ANNIVERSARY SPECIAL

SINGLE PAY WHOLE LIFE INSURANCE

KUPON PREZENTOWY

For: _____
NAME

Cert. #: _____

\$150 przy zakupie bezterminowego ubezpieczenia na życie z jednorazową spłatą

PRCUA *Life* Single Pay Whole Life Insurance Certificate

Zniżkowy Kupon Prezentowy nie może być łączony z żadną inną promocją

Ubezpieczenie na życie Single Pay Whole Life oferuje:

- Jednorazową spłatę ubezpieczenia
- Przyrost wartości gotówkowej
- Dywidendy dla ubezpieczonego
- Dodatkowe korzyści członkowskie jak: stypendia czy turnieje sportowe



Wszystkie aplikacje podlegają szczegółowej weryfikacji i muszą być wysłane pocztą do 31 grudnia 2023

 **PRCUA *Life*** ZJEDNOCZENIE POLSKIE RZYMSKO-KATOLICKIE W AMERYCE | Ubezpieczenia na życie, konta emerytalne & korzyści członkowskie

984 N MILWAUKEE AVE, CHICAGO, IL 60642 | (800) 772-8632 | **PRCUA.ORG** | 



W OBIEKTYWIE

↓ WORCESTER, MA – 9-11 czerwca



Polscy uczniowie tworzący Zespół Alpha Team działający we Włodawie wzięli udział w międzynarodowym konkursie robotyki First Lego League Superpowered.

↓ MANHATTAN, NY – 15 czerwca



W spotkaniu Protect Ukrainian Heritage w polskim konsulacie zorganizowanym z Economists For Ukraine i AI for Good Foundation wziął udział ukraiński minister kultury Oksandr Tkaczenko.

↓ BROOKLYN, NY – 22 czerwca



W Bibliotece Publicznej odbył się zorganizowany przez Instytut Piłsudskiego wykład dr. Tomasza Pudłockiego (pierwszy z prawej) na temat historii polskiej emigracji w latach 1918-39.

↓ MCHENRY, IL – 25 czerwca



W Pistakee Bay Stable odbyła się 9. edycja „Nocy Świętojańskiej” – rodzinnej zabawy charytatywnej organizowanej przez chicagowską fundację You Can Be My Angel.

↓ CHICAGO, IL – 28 czerwca



Przedstawiciel Izby Reprezentantów stanu Illinois Brad Stephens zaprezentował zarządowi Fundacji Dar Serca specjalną proklamację wyrażającą uznanie za 35 lat pomagania chorym dzieciom.

↓ NEWARK, NJ – 28 czerwca



W otwarciu lounge linii United Airlines i dwóch kolejnych bramek na nowym Terminalu A w porcie lotniczym Newark wzięli udział przedstawiciele Polonii.

↓ WARSZAWA, POLSKA – 29 czerwca



Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Frank Spula wygłosił przemówienie w Sejmie RP podczas VI Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.

↓ CHICAGO, IL – 30 czerwca



Policjantka polskiego pochodzenia Joanna Tys uratowała życie tonącej 26-letniej dziewczynie. Sytuacja miała miejsce nad Jeziorem Michigan, a jej bohaterska postawa została doceniona.

↓ CHICAGO, IL – 5 lipca



Królowa Parady 3 Maja w Chicago Marianna Mosz tuż przed wylotem do Polski na I Światowy Kongres Edukacji i Nauki Polskiej za Granicą oraz Światowy Festiwal Folklorystyczny w Rzeszowie.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



Polish Center of John Paul II

Polskie Centrum Im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida

"Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro" *Joannes Paulus II*

Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy, imprezy patriotyczne i kulturalne, oraz stałe wydarzenia programowe!

-  **Niedzielne Obiady**
Niedziela od godz. 15:00
-  **Klub Seniora**
Czwartek od godz. 15:00
-  **Polska Szkoła**
Sobota od godz. 9:00
-  **Disco z Dj-em**
Sobota od godz. 21:00
-  **Biblioteka**
Czw/Niedz godz. 15:00-17:00

SZCZEGÓLNE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755

(Biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)

E-Mail: PolCenterBiuro@gmail.com Tel. 727-298-8609 www.polishcenterfl.org  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

NAJWIĘKSZY OŚRODEK KULTURY POLSKIEJ NA ZACHODNIEJ FLORYDZIE!

UBEZPIECZAMY

Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami
ubezpieczeniowymi aby znaleźć
TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
NEW JERSEY - NOWYM JORKU
PENNSYLVANII - FLORYDZIE

Allstate 
You're in good hands



Cezary Gawel

Zadzwoń jeszcze dziś!

1-800-715-9373

Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830

POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOPY W STANIE FLORYDA

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

www.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
NOWIE PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514





Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

Polonijni seniorzy z klubu Krakus na Greenpoincie powitali lato

Wakacyjne nastroje

📷 Archiwum Klubu Krakus



22 czerwca członkowie Klubu Seniora „Krakus” działającego przy Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie oficjalnie powitali lato. Nadejście ciepłych dni uczcili występem chóru „Krakus” na czele z dyrygentką Katarzyną Drucker.

Do wspólnego śpiewania piosenek z wakacyjnymi motywami szybko włączyli się pozostali seniorzy obecni w sali. Klubowicze zaprezentowali się w strojach nawiązujących do letniego wypoczynku i przedstawili też kilka scenek rodzajowych, które rozbawiły publiczność.

Spotkanie było też okazją do wręczenia dyplomów seniorom, którzy ukończyli roczny kurs komputerowy „Senior też potrafi”.

W spotkaniu uczestniczyli też dyrektor wykonawcza CP-S Agnieszka Granatowska oraz Artur Pustuła – dyrektor Klubu Seniora „Krakus”.

📄 OPR. JLS



**NIE WSZYSTKO W ŻYCIU MOŻNA PRZEWIDZIEĆ.
ALE NAWET W TYCH NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH
MOŻESZ MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE NA NAS MOŻESZ LICZYĆ.**

Od ponad 100 lat pomagamy rodzinom zaplanować uroczystości pogrzebowe wg życzeń ich bliskich. W trudnych chwilach z niezwykłą troską opiekujemy się pogrążonymi w żałobie.



ARTHUR'S FUNERAL CHAPELS, INC.

207 Nassau Avenue, Brooklyn, NY 11222

Tel. 718-389-8500, www.arthursfuneralhome.com



WIADOMOŚĆ OD BURMISTRZA NOWEGO JORKU:

„Stawiamy potrzeby nowojorczyków na pierwszym miejscu!”



© nyc.gov

Budżet naszego miasta odzwierciedla nasze wartości, a dla mojej administracji potrzeby zwykłych ludzi są najważniejsze. W tym roku poradziłyśmy sobie z wieloma znaczącymi wyzwaniami finansowymi i osiągnęliśmy porozumienie budżetowe z naszymi kolegami z Rady Miasta – dzięki czemu udało nam się uzyskać budżet, który jest inteligentny, strategiczny i odpowiedzialny fiskalnie, budżet, który wspiera działalność naszej administracji i stawia potrzeby pracujących nowojorczyków na pierwszym planie.

Przyjęty budżet na rok fiskalny 2024 wynosi około 107 miliardów dolarów i pozwala nam wydawać środki na usługi i programy, które przynoszą korzyści wszystkim nowojorczykom, jednocześnie kontynuując zajmowanie się kosztami spowodowanymi przez kryzys wywołany ilością osób ubiegających się o azyl i dodając do budżetu oszczędności w wysokości 4,7 miliardów dolarów.

Chociaż nie możemy z całą pewnością przewidzieć, jakie wyzwania przyniesie jutro, nasze niemal rekordowe rezerwy w wysokości 8 miliardów dolarów przewidziane w roku podatkowym 2024 pomogą nam przynieść pewność, że Nowy Jork pozostanie silny niezależnie od problemów, z którymi się borykamy.

Jednak nawet gdy przygotowujemy się na przyszłość, chcemy, aby nowojorczyki mieli zasoby, których potrzebują, aby rozwijać się w teraźniejszości. Dlatego ten budżet chroni i opiera się na naszych historycznych inwestycjach: w letnie miejsca pracy dla młodzieży i ścieżki kariery dla studentów, w bezpieczeństwo publiczne i wywóz śmieci, w łączenie nowojorczyków w potrzebie z

usługami w zakresie zdrowia psychicznego lub stabilnymi mieszkaniami oraz w utrzymanie zobowiązania, które podjęliśmy w zeszłym roku, aby sfinansować tanie mieszkania i NYCHA na historycznym poziomie

Dzięki starannemu zaplanowaniu budżetu i we współpracy z Radą Miasta udało nam się przywrócić łącznie 36 milionów dolarów finansowania dla bibliotek w naszym mieście.

Kiedy nowojorczyki mówią, my słuchamy. Rodzice powiedzieli nam, że potrzebują godzin przedszkolnych, które lepiej pasują do ich dni roboczych, więc dodaliśmy 15 milionów dolarów finansowania, aby przekształcić prawie 1,900 miejsc wczesnej edukacji w miejsca o przedłużonym czasie opieki od jesieni.

Pracujący nowojorczyki powiedzieli nam, że dostanie się do pracy kosztuje ich zbyt wiele, więc rozszerzamy nasz program Fair Fares. Program ten zapewnia obniżone ceny biletów tranzytowych tym, którzy się kwalifikują, pozostawiając ciężko pracujących nowojorczyków z większą ilością pieniędzy w kieszeniach, aby mogli wydać je na inne potrzeby.

Wiemy również, że edukacja publiczna ma kluczowe znaczenie dla wszystkich nowojorczyków, więc zainwestowaliśmy w nasze szkoły publiczne – i nie pozwolimy, aby spadki liczby zapisów negatywnie wpłynęły na początkowy poziom finansowania szkół.

Pomagamy naszym uczniom wejść na ścieżkę do dobrze płatnej pracy i kariery poprzez programy uniwersyteckie i staże, takie jak College Now, CUNY Explorers i Career Launch. Dbamy o to, aby nasi młodzi ludzie mogli kontynuować naukę i spełniać swoje marzenia.

Jak państwo wiedzą, jestem głęboko zaangażowany w poprawę bezpieczeństwa publicznego i położenie kresu przemocy z użyciem broni, która niszczy życie i społeczności. Budżet ten zapewnia środki na przerwanie kręgu przemocy i inne usługi, które pomagają w wykonywaniu tej ważnej pracy dla naszego miasta.

Zwiększamy również środki na nadzorowane zwolnienia i usługi wsparcia dla zaangażowanych w wymiar sprawiedliwości nowojorczyków.

Jeśli chodzi o osoby doświadczające bezdomności i problemów ze zdrowiem psychicznym, poczyniliśmy już postępy w pomaganiu im w zmianie ich życia. Ten budżet gwarantuje, że będziemy mogli nadal pomagać nowojorczykom w kryzysie i zabrać ich z ulic do miejsc opieki długoterminowej.

Zapewniamy podwyżki płac setkom tysięcy pracowników miejskich, wkładając więcej pieniędzy do kieszeni rodzin pracujących w całym mieście. Podnosimy również płace tych, którzy utrzymują nasze usługi socjalne w ruchu, takich jak nasi kontrahenci nonprofit, ośrodki opieki nad dziećmi i ośrodki pomocy dla osób w kryzysie bezdomności oraz ci, którzy opiekują się

najbardziej potrzebującymi i narażonymi społecznie nowojorczykami.

Upewniamy się, że możemy kontynuować programy dostarczania żywności dla seniorów, a także posiłki w Centrach Opieki nad Seniorami (Older Adult Centers).

A ponieważ nowojorczyki zasługują na to, by mieszkać w pięknym mieście, dodajemy fundusze na czyste ulice i autostrady we wszystkich pięciu dzielnicach.

W upalne dni lata chcemy, aby wszystkie nasze dzieci miały dostęp do basenów i uczyły się pływać. Chcemy mieć pewność, że wszystkie nasze dzieci są bezpieczne tego lata i nie są zagrożone utonięciem z powodu braku możliwości nauczania się pływać.

Bezpieczeństwo publiczne jest pierwszym warunkiem dobrobytu, a to oznacza, że musimy chronić nasze dzieci, zapewniając jednocześnie równość. Dlatego dodajemy fundusze, aby zwiększyć dostęp do basenów w pięciu dzielnicach i zapewnić lekcje pływania większej liczbie dzieci niż kiedykolwiek wcześniej.

Budżet ten równoważy długoterminowe potrzeby naszego miasta i codzienne potrzeby naszych mieszkańców. Nie wszystkie nasze inwestycje są duże, ale są strategiczne, odpowiedzialne fiskalnie i stawiają nowojorczyków na pierwszym miejscu.

Pragnę podziękować przewodniczącą Adrienne Adams, przewodniczącemu ds. finansów sędziemu Brannanowi oraz dyrektorowi ds. budżetu Jacquesowi Jiha i jego zespołowi za ich ciężką pracę nad realizacją tego budżetu. Przede wszystkim chcę podziękować Wam – moim nowojorczykom – za wszystko, co robicie, aby uczynić Nowy Jork najwspanialszym miastem na świecie.

**BURMISTRZ NOWEGO JORKU
ERIC ADAMS**

W siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie odbył się wyjątkowy koncert łączący pokolenia oraz jubileusz 30-lecia działalności artystycznej Teresy Rysztof

„Mistrz i uczeń”

 Zofia Twarowska

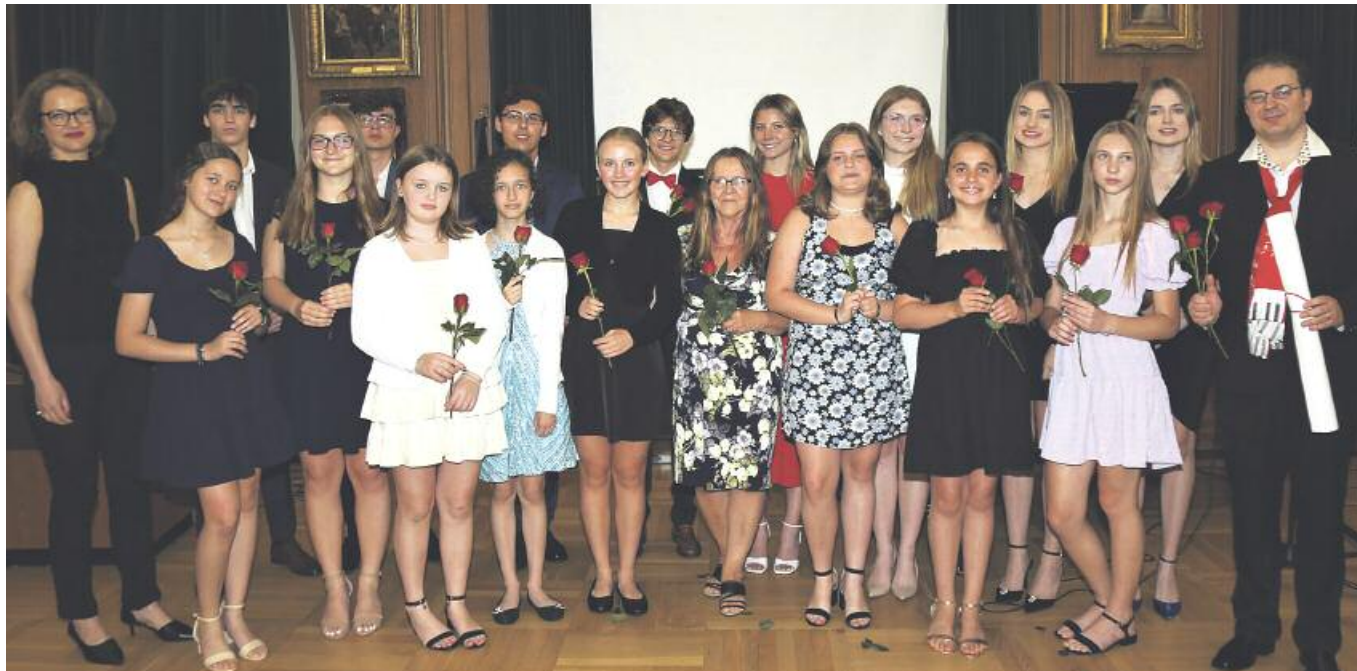
11 czerwca, polonijne dzieci i młodzież wystąpiły w piętnastej edycji wydarzenia kulturalnego pn. „Mistrz i uczeń” zorganizowanego przez Teresę Rysztof pod patronatem Fundacji Kościuszkowskiej. Licznie zgromadzonych gości serdecznie powitała wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej Ewa Zadworna. Program występów oraz specjalnego gościa, tegorocznego mistrza – Jakuba Polaczyka – zaprezentowała Teresa Rysztof.

Młodzi wirtuozi

W koncercie wystąpili zarówno młodzi miłośnicy muzyki, jak i artyści już studiujący na uczelniach muzycznych. Talenty wielu z nich polonijna publiczność mogła obserwować od lat, podziwiając jednocześnie ogrom pracy wkładanej w przygotowanie do każdego występu.

Hymny Polski i Stanów Zjednoczonych wykonała Paula Kozicz. Akompaniował jej na fortepianie Robert Argasiński.

Pierwsza część koncertu składała się w większości z utworów muzyki klasycznej. Michał Jamrożek zaśpiewał mocnym, ope-



Uczestnicy koncertu i wystawy plastycznej. Pierwsza od lewej Ewa Zadworna – wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej, pierwszy od prawej mistrz Jakub Polaczyk, w środku pomysłodawczyni i organizatorka wydarzenia Teresa Rysztof

 Edyta Olszówka



Utalentowane malarsko siostry Anna i Karolina Olszówka z Teresą Rysztof

rowym głosem pieśń „Ave Maria” Giulio Cacciniego. Julia Kacprzak wykonała z dziecięcą prostotą „Preludium a-dur op. 28 nr 7” Fryderyka Chopina oraz „Preludium c-dur BWV 99” Jana Sebastiana Bacha. „Poloneza G-minor” Fryderyka Chopina zagrała Elina Molina. Utwory Fryderyka Chopina zaprezentowali także studenci – Sophie Lewandowska w skupieniu zagrała „Grande Valse Brillante op. 34 nr 2”, natomiast Patrick Bagiński wykonał z wirtuozerią „Nokturn Es-dur op. 9 nr 2” oraz „Walca cis-moll op. 64 nr 2”. Utwory Ludwika van Beethovena zagrał brawurowo na fortepianie Pablo Echevarria – „Sonatę nr 21” i „Allegro con brio”. Natomiast Emma Nowobiliska wraz z Aliną Ligas wykonały wdzięcznie na skrzypcach utwór barokowego kompozytora Johanna Pachelbela „Canon D-dur”.

Własne kompozycje na fortepian: „Waltz Appassionata” oraz „Waltz in E-flat minor” zaprezentował po mistrzowsku Robert Argasiński, a jego siostra Julia Argasińska sięgnęła po tango „Por Una Cabeza” Carlosa Gardela i wykonała je z wielką dynamiką na skrzypcach przy akompaniamencie brata.

Zdolni wokaliści

W części wokalne, w repertuarze utworów musicalowych, zaprezentowała się Nicole Ciuba, która z dużą wrażliwością muzyczną zaśpiewała utwór Andrew L. Webbera „Think of Me” z musicalu „The Phantom of the Opera” oraz wielki przebój „Once You Lose Your Heart” z brytyjskiego musicalu „Me and My Girl” z 1937 roku. Słynną piosenkę Leonarda Cohena „Halleluja” wykonała Carolyn Pawlik. Michał Jamrożek wzruszył wszystkie mamy, śpiewając włoski utwór: „Mamma son tanto felice”.

Znalazło się też miejsce na przeboje polskiej muzyki. „Taki kraj” Jana Pietrzaka oraz „Powróćisz tu” z repertuaru Ireny Santor zaśpiewała wzruszająco Isabella Świerżawska. Dwie uzdolnione wokalnie koleżanki – Natalia Prajzner i Amelia Jucho – zaprezentowały w duecie piosenkę Ewy Zawadzkiej „Tu wszędzie jest moja ojczyzna”. Następnie każda z nich zaśpiewała solo. Natalia Prajzner przypomniała wzruszającą piosenkę siostry Magdaleny Nazaretanki „Polskie kwiaty”, natomiast przebój Czesława Niemena „Dziwny jest ten świat” wykonała z niezwykłą jak na

swoj wiek dojrzałością i ekspresją Amelia Jucha i tym wspaniałym utworem zakończyła koncert młodych talentów.

Występ Mistrza

Następnie z minirecitale wystąpił mistrz – Jakub Polaczyk, uznany pianista, wielokrotnie nagradzany kompozytor oraz wieloletni pedagog. Studiował na Akademii Muzycznej w Krakowie. Jednym z jego pedagogów był Krzysztof Penderecki. W latach 2011–2013 uzyskał stypendium w USA w Carnegie Mellon University w Pittsburgu, gdzie doskonalił umiejętności kompozycji. Obecnie przebywa w Nowym Jorku i uczy w szkole The New York Conservatory of Music. Jest również dyrektorem artystycznym Festiwalu Chopin i Przyjaciele.

Polaczyk zaprezentował słuchaczom trzy mazurki: Fryderyka Chopina „Mazurek G-minor op.67 nr 2”, Karola Szymanowskiego „Mazurek op. 50 nr 1-K” oraz własną kompozycję „Mazurek Fantasy”.

Koncert „Mistrz i uczeń” przygotowała i prowadziła dyrektorka artystyczna oraz pomysłodawczyni tego wydarzenia Teresa Rysztof.

Części muzycznej towarzyszyła pokonkursowa wystawa nagrodzonych prac plastycznych dzieci i młodzieży. Wśród wyróżnionych znalazły się prace: Chrisa Sofroniasa, Samantha Rysztof, Amelii Borek, Kevina Dybowskiego, Rossi Reguli, Eliany Moliny. Dwie utalentowane plastycznie studentki: Karolina i Anna Oszówka przedstawiły swoje cztery realistyczne obrazy, które były pokazywane na specjalnej wystawie w Metropolitan Museum of Art.

Jubileusz Teresy Rysztof

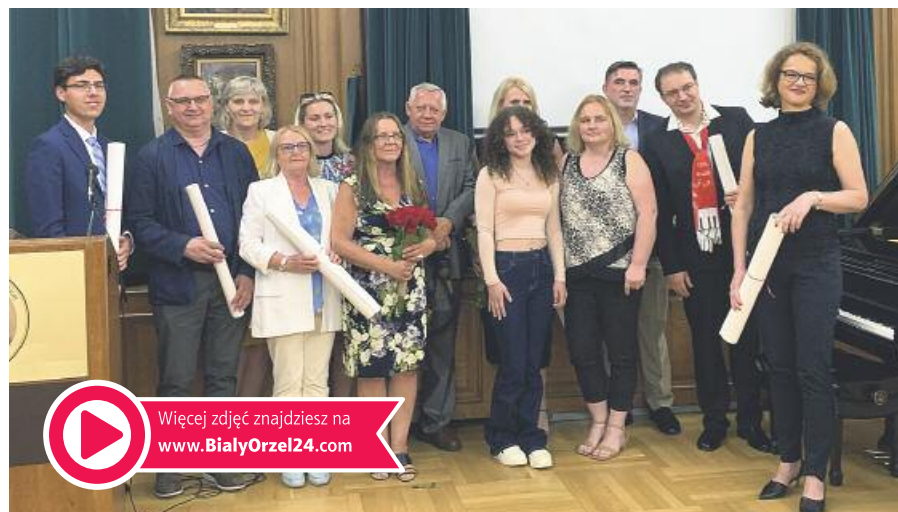
Goście Fundacji Kościuszkowskiej zostali też uraczeni wystawą malarstwa samej organizatorki – Teresy Rysztof, która obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia swojej działalności artystycznej, kuratorskiej oraz animatorskiej w służbie Polonii. Jest ona

znana działaczką polonijną. Od trzydziestu lat promuje młodych artystów polonijnych: muzyków, śpiewaków i plastyków. Wielu z nich gości na najlepszych scenach operowych, koncertowych, jazzowych. W ciągu trzydziestu lat działalności współpracowała z wieloma organizacjami, instytucjami, szkołami i parafiami polonijnymi. Była dyrektorem artystycznym Fundacji Uśmiech Dziecka, dyrektorem amerykańskiego oddziału Fundacji Młodej Polonii oraz dyrektorem Dziecięcego Klubu Plastycznego. Organizowała Festiwale Kultury Polskiej na Maspeth, współpracowała z Centrum Polsko-Słowiańskim. Od 2008 roku jest dyrektorem artystycznym programu „Mistrz i uczeń”, a także konkursu plastycznego „Mikołaje, Mikołaje” oraz koncertu „Pastorałki i kołędy” w Fundacji Kościuszkowskiej. Jubilatka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Studiowała malarstwo pod kierunkiem profesora Norberta Skupniewicza. Posługuje się własną techniką malarstwa graficznego, temperą na papierze. Jako artysta-plastyk ma na swoim koncie udział w wystawach w USA, Francji, Niemczech, Danii, Szwecji, Słowacji oraz liczne nagrody i wyróżnienia.

Organizatorzy i uczestnicy wydarzenia dziękują Fundacji Kościuszkowskiej za gościnę i owocną współpracę. Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej dziękują za sponsorowanie, a gazetom polonijnym: „Nowy Dziennik” i „Biały Orzeł” za opiekę medialną. Wielkie okłaski należą się również operatorce dźwięku – Justynie Świerżawskiej, która profesjonalnie przygotowała podkłady muzyczne oraz wszystkim tym, którzy pomogli w realizacji tego niezwykle ważnego dla Polonii wydarzenia artystycznego. Utalentowane artystycznie polonijne dzieci zasługują na to, by towarzyszyć im z uwagą i życzliwością w drodze „od ucznia do mistrza”.

 ZOFIA TWAROWSKA,
ELŻBIETA SERDAK
OPR. JLS


 Elżbieta Serdak



Osoby związane z 30-leciem działalności Teresy Rysztof otrzymały specjalne podziękowanie i plakat z reprodukcjami jej obrazów.

Trwają przygotowania do największego polonijnego wydarzenia na wschodnim wybrzeżu USA

86. PARADA PUŁASKIEGO

 M. Bolec



Doroczna Parada Pułaskiego w Nowym Jorku jest jednym z największych polonijnych wydarzeń w Stanach Zjednoczonych

Pierwsza niedziela października to tradycyjnie wielkie święto Polonii. Odbijająca się tego dnia Parada Pułaskiego jest organizowana na Piątej Alei od 1937 roku. Jest drugą najdłuższą aktywną paradą w historii Nowego Jorku i maszeruje co roku, bez względu na pogodę – tradycja ta została przerwana tylko dwukrotnie, raz ze względu na wydarzenia z września 2001 roku, drugi raz przez pandemię w 2020 r. Wydarzenie na taką skalę, gromadzące tysiące osób, to wielkie wyzwanie organizacyjne i logistyczne, dlatego przygotowania już trwają! Co wiemy?

TERMIN: Niedziela, 1 października 2023 roku

HASŁO: „Celebrating Poland and America Defending Freedom”

WIELKI MARSZAŁEK 86. PARADY PUŁASKIEGO: Franciszek R. Piwowarczyk

BANKIET PARADY PUŁASKIEGO: Piątek, 22 września, godz. 18:30, The Venetian w Garfield, NJ. Wstęp biletowany.

ŚNIADANIE: 1 października, godz. 8:30, 3 West Club (3 W 51th Street, Manhattan, NY). Wstęp biletowany.

UROCZYSTA MSZA ŚW.: 1 października, godz. 10:15, Katedra św. Patryka (631-639 5th Ave., Manhattan, NY), celebans: kard. Dolan.

PRZEMARSZ 5. ALEJA: Nowojorska 5. Aleja zostanie zamknięta dla ruchu publicznego. Parada ruszy od skrzyżowania 5. Alei z 39. Ulicą o 12:30 i przemaszeruje na czele z Gwardią Honorową nowojorskiej policji i straży pożarnej aż do skrzyżowania z 54. Ulicą. Osoby zainteresowane wzięciem udziału w paradzie proszone są o kontakt z lokalnymi komitetami Parady Pułaskiego w swoim regionie.

Więcej informacji na www.pulaskiparade.org

 JLS



Stoisko Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej, pierwszy z lewej prezes zarządu Dariusz Goszczyński



Polskie specjały zachwyciły gości



Stoisko Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród osób odwiedzających targi

Polska żywność na największych w Stanach Zjednoczonych targach spożywczych Summer Fancy Food Show 2023

Dobre, bo polskie!

📷 Marcin Żurawicz

W dniach 25–27 czerwca w halach wystawienniczych Jacob Javits Centre w Nowym Jorku odbyły się targi Summer Fancy Food Show 2023. Na największej dorocznej imprezie branży spożywczej w Stanach Zjednoczonych wśród tysięcy uczestników, podobnie jak i w latach ubiegłych, nie zabrakło polskich wystawców i produktów.

Promocja Polski

Dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających targi gości, a także polskich mediów, cieszyło się stoisko promocyjne Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH). Na miejscu można było zapoznać się z ofertą takich producentów jak między innymi: Bakoma, Hortex, Łowicz, Colian czy Mel Pulveris. W wybranych po-



Od lewej: Artur Zagórski (TVP), wicekonsul Stanisław Starnawski, konsul Adrian Kubicki, Aleksandria Kołodko (Brooklyn Imports Inc.), Krzysztof Grabowski (kierownik PAIH w NY)

rach urządzano również degustacje, a chętnych do skosztowania specjałów polskiej kuchni nie brakowało.

– Jako Polska Agencja Inwestycji i Handlu organizujemy takie stoisko już drugi rok z rzędu – powiedział w rozmowie z „Białym Orłem” Krzysztof Grabowski, kierownik zagranicznego biura handlowego PAIH w Nowym Jorku. – Odnotowujemy duże zainteresowanie dystrybutorów naszymi produktami, a happy hours, kiedy to serwujemy polskie potrawy, sprawiają, że pojawia się jeszcze więcej potencjalnych kupców. Na targach prezentujemy wiele produktów z górnej półki, takich jak chociażby herbaty firmy Sir Adalbert's. Cieszę się, że jest z nami dzisiaj prezes Zarządu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu Paweł Kurtasz, na którego wsparcie zawsze możemy liczyć, jeśli



Odbywające się w Nowym Jorku Summer Fancy Food Show to największe targi spożywcze w USA. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 2200 wystawców z całego świata, w tym wystawcy z Polski



Od lewej: Krzysztof Grabowski – kierownik biura PAIH w Nowym Jorku, prezes PAIH Paweł Kurtasz, konsul generalny Adrian Kubicki



Stoisko firmy Square Enterprises Corporation wraz z prestiżową nagrodą sofi™ Gold Product Award 2023. Od lewej: Dorota Gil, Małgorzata Szala, Adam Szala, Monika Szala



Miejscem targów było centrum wystawiennicze Jacob Javits Centre



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com



Stoisko Organicity

chodzi o realizację projektów związanych z ekspansją polskich firm w Stanach Zjednoczonych – dodał.

Sukces w USA

– Najlepszym wyznacznikiem sukcesu polskiej obecności na targach jest ta widoczna kolejka ludzi wielu narodowości, którzy ustawili się, aby spróbować polskich wędlin czy pierogów – powiedziała Adrian Kubicki, konsul generalny RP w Nowym Jorku, który odwiedził targi w towarzystwie wicekonsula Stanisława Starnawskiego. – To pokazuje, że jest obecnie czas na Polskę również w aspekcie kulinarnym. Jest wiele produktów, które chcielibyśmy eksportować z Polski do Stanów i istnieje kilka płaszczyzn, gdzie mamy naturalne szanse, aby to uczynić. Mam tu na myśli chociażby nasze produkty cukiernicze. Aby osiągnąć sukces na amerykańskim rynku, potrzebna jest większa ilość takich imprez, a – co za tym idzie – większe inwestycje w promocję i marketing. Tutaj, w Ameryce, jest olbrzymi potencjał dla polskich produktów. Mam nadzieję, że to, czego doświadczają wystawcy, zachęci ich do tego, aby zaplanować bardziej zorganizowaną ekspansję i polskie produkty będą masowo dostępne nie tylko w polonijnych sklepach, ale też we wszystkich dużych sieciach handlowych. Uważam, że są zdecydowanie tego warte – podkreślił.

Bogata oferta

Osobne stoiska informacyjno-promocyjne wystawiły również Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowa Rada Drobniarstwa – Izba Gospodarcza, a także Organicity. Na stoisku przygotowanym przez Ministerstwo Rolnictwa można było spróbować między innymi wybornego tatarsa, a potrawy przygotowywali przybyli z Polski mistrzowie kuchni.

Jak co roku goście targów mogli również odwiedzić stoisko firmy Square Enterprises Corporation. Założona w 1989 roku przez Adama Szalę firma, z siedzibą w Wallington w New Jersey, jest jednym z największych importerów i dystrybutorów polskiej żywności w Stanach Zjednoczonych. W tym roku ogórki korniszony z chili tej firmy produkowane pod marką Krakus zdobyły prestiżową nagrodę sofi™ Gold Product Award 2023 w kategorii pikle i oliwki. Nagrody sofi™ przyznawane są corocznie od 1972 r. przez Specialty Food Association (SFA) i jest to najwyższe wyróżnienie w branży żywności specjalistycznej.

Tegoroczna edycja Summer Fancy Food Show gościła ponad 2200 wystawców z całego świata, prezentujących ponad 180 tys. produktów spożywczych w kilkudziesięciu kategoriach.

 MARCIN ŻURAWICZ

Młodzi polscy dokumentaliści przygotowują film będący obrazem polskiej emigracji lat 70.

„Zupa z tygrysa”

Grupa polskich filmowców rozpoczęła pracę nad 30-minutowym filmem dokumentalnym, opowiadającym o życiu polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych. Chcą w ten sposób pokazać trud oraz siłę walki, z jaką nieczęsto mierzą się polscy emigranci, ale także pragną przybliżyć problemy oraz dylematy związane z tęsknotą i samotnością ich rodzinom.

Historia polskiego spawacza w USA

Przekorny tytuł „Zupa z tygrysa” jest wprowadzeniem do historii Stasia, który zamienił pracę spawacza na rzecz pracy w największym obozowym cyrku na świecie – „Ringling Bros. and Barnum & Bailey” w Stanach Zjednoczonych. Główny bohater w ciężkich latach 70. opuszcza rodzinny kraj, aby zapracować na lepszy byt swojej rodziny – żony oraz córek. Trzy lata spędzone w ciasnym wagonie kolejowym, przepełnione są silną tęsknotą za rodziną, ale także obrazem codzienności i trudnościami wynikającymi z emigracji. Całość zostaje udokumentowana sprzętami zakupionymi za pierwsze zarobione dolary, ukazując uniwersalny obraz polskiej emigracji tamtych czasów.

Młodzi, zdolni z misją

Studio Akita tworzy różnorodny zespół, ale jak mówią o sobie: „Jesteśmy grupą młodych filmowców z misją tworzenia ważnych filmów, które mają wpływ na ludzi i społeczeństwo. Jesteśmy świadomi, że filmy to nie tylko rozrywkę, ale także narzędzie do zmiany świata na lepsze”.

Wręcz za słowami podążają czyny, ponieważ ich poprzednie filmy zdobyły nagrody na licznych festiwalach filmowych,

m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Nowe Horyzonty, New York Flash Film Festival czy Shorts Film Festival & Asia. Ich celem jest przesłanie „Zupy z tygrysa” na krajowe i międzynarodowe festiwale, takie jak Warszawski Festiwal Filmowy, Sundance Film Festival i Berlinale, a po tournée festiwalowym planują dotrzeć do szerszej publiczności poprzez emisję telewizyjną lub platformy VOD.


Obraz polskiej emigracji

Osamotnienie wynikające z emigracji zarobkowej oraz tęsknota za rodziną to tylko kilka składowych, które pozwolą widzom wejść w rolę osób zmuszonych do emigracji, przybliży im trud życia poza granicami kraju, ale także pomoże ich bliższym dowiedzieć się więcej o życiu na emigracji. Ponadto film przedstawia szczegóły codziennego życia w komunistycznej Polsce w latach 70., a to może być szczególnie uderzające dla międzynarodowych widzów i młodszych widzów z Polski, urodzonych po 1990 roku.

„Zupa z tygrysa” została już w większości nakręcona, ale potrzebne są środki finansowe na proces tak zwanej postprodukcji, czyli: montaż, kolor korekcja, prawa do wykorzystania muzyki, prawa do wykorzystania materiałów archiwalnych, digitalizacja materiałów. Kolejnym etapem będą opłaty festiwalowe oraz promocja filmu.

Zespół polskich dokumentalistów można wesprzeć poprzez wpłatę darowizny. Link do zbiórki: <https://www.indiegogo.com/projects/tiger-soup-documentary-film/#/>.

 OPR. NATALIA HAUS-GOŁASZEWSKA

 Archiwum Akita



Film „Zupa z tygrysa” opowiada o losach polskiego emigranta Staśka, który w latach 70. postanowił wyruszyć do Ameryki, by zapewnić lepszą przyszłość dla swojej rodziny, która została w Polsce

XXIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Amerykańskiej Częstochowy

„Wierzę w Kościół Chrystusa”



2 lipca odbyła się XXIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Amerykańskiej Częstochowy. Hasło tegorocznego spotkania brzmiało „Wierzę w Kościół Chrystusa”. W pielgrzymce uczestniczył osobiście o. dr Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja.

Centralnym punktem spotkania w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA była msza św. pod przewodnictwem ks. abpa Tomasz Pety z Kazachstanu. W homilii ks. abp zachęcał słuchaczy Radia Maryja, aby ufali Jezusowi. – Przez dwa tysiące lat były różne próby zachwiania Kościołem i narodem Bożym. Zawsze po latach okazało się, że Kościół wychodził z tych prób wzmocniony – mówił i dodał: „Jesteśmy tutaj po to, aby wzmocnić naszą ufność”.

Słowo do pielgrzymów skierował także o. Rydzyk. – Kochani siostry i bracia z Rodziny Radia Maryja, Bóg zapłać za waszą misję, za to, że realizujecie i ewangelizujecie dzisiejszy świat – powiedział, zachęcając obecnych do dalszej działalności ewangelizacyjnej słowami: „Alleluja, i do przodu!”.



 W pielgrzymce wzięły udział o. Tadeusz Rydzyk, założyciel radia Maryja i TV Trwam (drugi od prawej)

Centrala Polskich Szkół Doksztalających przyznała stypendia 47 absolwentom polskich szkół sobotnich

Stypendia dla zdolnej młodzieży





Stypendia CPSD wręczono w konsulacie 47 absolwentom polskich szkół sobotnich

Jak co roku Centrala Polskich Szkół Doksztalających nagrodziła najlepszych absolwentów polskich szkół sobotnich, przyznając im stypendia. Tym razem otrzymało je 47 osób ze szkół polonijnych na wschodnim wybrzeżu USA.

Każdy z kandydatów do stypendium musiał złożyć podanie, napisać samodzielnie esej na zadany temat i dostarczyć wymagane dokumenty. Komisja oceniała kandydatów na podstawie średniej ocen z polskiej szkoły i matury, udziału w konkursach i programach polonijnych, wolontariatu w środowisku polonijnym, eseju i rozmowy kwalifikacyjnej.

Ceremonia wręczenia stypendiów odbyła się 29 czerwca w siedzibie konsulatu generalnego RP w Nowym Jorku. W uroczystości wzięły udział konsul generalny RP Adrian Kubicki, a stypendia osobiście wręczała dr Dorota Andraka, prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce.

Fundatorem stypendiów jest Polsk-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. 

Członkowie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oddali hołd Hallerczykom spoczywającym na cmentarzu w Niagara-on-the-Lake w Kanadzie

Doroczna pielgrzymka weteranów

 Kongres Polonii Kanadyjskiej

W tegorocznej pielgrzymce do Niagara-on-the-Lake w Kanadzie na groby polskich ochotników do Błękitnej Armii zmarłych w miejscowym Obozie Kościuszkowiczów w latach 1917-1919, która odbyła się 11 czerwca, uczestniczyła grupa członków Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce z następujących placówek: Pl. 12 w Bensalem, PA, Pl. 114 w Toronto, ONT, Kanada, Pl. 123 w Nowym Jorku i Pl. 126 w Windsor, Kanada. Obecnie

też byli koleżanki z Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce 114 SWAP w Toronto i Placówce 36 w Clifton, NJ.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele wielu organizacji polonijnych z Kanady i USA. Najliczniejszą grupę stanowiły pododdziały Związku Harcerstwa Polskiego przybyłe z obu krajów. Powitania były bardzo serdeczne, bowiem przez trzy lata z powodu restrykcji covidowych grupowe pielgrzymki do Niagara-on-the-Lake były praktycznie niemożliwe.

W uroczystości zorganizowanej przez Kongres Polonii Kanadyjskiej oddział Niagara na czele z prezes Zofią Soją, wzięło udział wiele znaczących osób, m.in. ambasador RP w Ottawie Witold Dzielski, konsul generalna RP w Toronto Magdalena Pszczółkowska, gen. bryg. Roman Łytkowski – dowódca 12. Zmechanizowanej Brygady im. gen. J. Hallera ze Szczecina, attaché obrony przy Ambasadzie RP w Ottawie komandor Krzysztof Książek, weteran II wojny światowej Zbigniew Gondek (uczestnik bitwy o Monte Cassino, kawaler orderu Virtuti Militari).

Po mszy św. nastąpiły oficjalne przemówienia. Naczelny komendant SWAP Tadeusz Antoniak w swoim wystąpieniu zapewnił, że w razie obcej agresji na Polskę, SWAP w porozumieniu z władzami USA i Kanady, pomoże w rekrutacji ochot-

 Stefan Bielski


Przemówienie do zebranych wygłosił Komendant naczelny Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej Tadeusz Antoniak



Po złożeniu biało-czerwonych kwiatów na grobie Juliana i Antoniny Lipińskich. Od lewej: Michał Mościcki (ZHP w USA), Rafał Zyskowski (Pl. 21/201 w Nowym Jorku), Jacek Szklarski (vice komendant Pl. 12 w Bensalem, PA) Bożena Zapotoczny (KPP przy Pl. 36 w Clifton, NJ), Tadeusz Antoniak (naczelny komendant SWAP), Teofil Lachowicz (redaktor „Weterana”), Zygmunt Bielski (adiutant finansowy SWAP)



Uroczysty przemarsz do centrum miasteczka Niagara-on-the-Lake

 Kongres Polonii Kanadyjskiej


W uroczystości wzięła udział liczna reprezentacja polskiego harcerstwa



ników do polskiej armii, co spotkało się z gorącym przyjęciem wszystkich zebranych. Komendant Antoniak żartobliwie zwrócił uwagę, że czasy się zmieniają, bowiem jesteśmy świadkami jak współcześni pilsudczyści chodzą z portretami gen. Józefa Hallera.

Apel pamięci, salwa honorowa, złożenie wieńców u stóp ołtarza polowego oraz na grobie kapelana Błękitnej Armii ks. płk. Jana Dekowskiego zakończyły uroczystość na cmentarzu.

Kolejnym punktem programu był przemarsz do centrum miasteczka Niagara-on-the-Lake gdzie przed pomnikiem po-

ległych w wojnach złożono kwiaty i ponownie odśpiewano hymny Kanady, USA i Polski oraz uczczono pamięć poległych salwą honorową.

Grupa członków SWAP ze Wschodniego Wybrzeża w drodze powrotnej z uroczystości w Niagara-on-the-Lake odwiedziła grób powstańca styczniowego z 1863 roku Juliana Lipińskiego i jego żony Antoniny, spoczywających na cmentarzu Holy Mother of the Rosary (Matki Bożej Różańcowej) parafii Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Cheektowaga, na przedmieściu Buffalo, NY.

 **TEOFIL LACHOWICZ**

„Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”

Wołyń: 80 lat od tragedii

Czym była zbrodnia wołyńska? Jak podaje Instytut Pamięci Narodowej na dedykowanej tym tragicznym wydarzeniom stronie internetowej, zbrodnia wołyńska była to „antypolska czystka etniczna przeprowadzona przez nacjonalistów ukraińskich, mająca charakter ludobójstwa. Objęła nie tylko Wołyń, ale również województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie – czyli Galicję Wschodnią, a nawet część województw graniczących z Wołyniem: Lubelszczyzny (od zachodu) i Polesia (od północy). Czas trwania Zbrodni Wołyńskiej to lata 1943–1945. Sprawcy zbrodni wołyńskiej – Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich, frakcja Stepana Bandery (OUN-B) oraz jej zbrojne ramię – Ukraińska Armia Powstańcza (UPA) – we własnych dokumentach planują eksterminację ludności polskiej określali mianem akcji antypolskiej”.

Apogeum rzezi wołyńskiej przypadło 11 lipca 1943 r. Blisko sto miejscowości zamieszkałych przez Polaków, przede wszystkim w powiatach horochowskim i włodzimierskim zostało zaatakowanych przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii. Polacy, którzy zgromadzili się tego dnia w kościołach, jako że była to niedziela, stanowili łatwy cel. Dzień ten przeszedł do historii jako „krwawa niedziela”. Obecnie w Polsce 11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich na-

jonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Święto to jest poświęcone pamięci ofiar rzezi wołyńskiej i zostało ustanowione przez Sejm RP w uchwale przyjętej 22 lipca 2016 r.

Historyczne spory

W tym roku mija 80 lat od tamtych tragicznych wydarzeń. A jednak historycy polscy i ukraińscy wciąż spierają się o zbrodnię wołyńską, nie zgadzając się nawet co do podstawowych faktów, takich jak liczba ofiar. Odmiennie opisywane i interpretowane są motywy zarówno Po-



9 lipca prezydenci Polski i Ukrainy Andrzej Duda i Wołodymyr Zełenski wzięli udział w nabożeństwie ekumenicznym w Katedrze w Łucku

„Dla zbrodni nie ma żadnego usprawiedliwienia, nie wolno przeczyć wstrząsającym faktem” – prezydent RP Andrzej Duda

Natomiast strona ukraińska od lat konsekwentnie nie chce uznać tego określenia, określając tragiczne wydarzenia z Wołynia „buntem chłopskim” czy „wojną polsko-ukraińską”. Obie strony dzieli też postrzeganie Stepana Bandery – przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) kierującej Ukraińską Powstańczą Armią (UPA). Dla Polaków to zbrodniarz porównywalny z Hitlerem czy Stalinem, a w oczach wielu Ukraińców do dziś pozostaje bohaterem walczącym o wolną Ukrainę.

Prawda i pamięć

11 lipca br. w Warszawie odbyły się centralne obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystościach wzięli udział m.in. marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, premier Mateusz Morawiecki, wicepremier Jarosław Kaczyński, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefanczuk, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. W ramach obchodów złożono kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, odbyła się też ceremonia pod pomnikiem Ofiar Ludobójstwa.

Podczas uroczystości marszałek Sejmu zauważyła, że choć na przestrzeni stuleci Polacy i Ukraińcy potrafili ze sobą zgodnie współistnieć, to są karty w naszej historii,



7 lipca premier RP Mateusz Morawiecki złożył wizytę na Wołyniu, podczas której odwiedził dwie nieistniejące już wsie: Ostrówki oraz Puźniki. Na zdj. premier wkopuje drewniany krzyż w miejscu, w którym znajdowała się polska wieś Ostrówki

 KPRP

„Nie będzie pojednania polsko-ukraińskiego do końca bez odzyskania wszystkich szczątków, bez uczczenia ich do końca” – premier RP Mateusz Morawiecki

które dla Polaków pozostają szczególnie bolesne. – Jedną z nich jest Wołyń – stwierdziła, nawiązując do trwającej obecnie w Ukrainie wojny i podkreślając, że to najlepszy czas na to, aby tamte rany się zabiły, jednak do tego potrzebne są działania i ekshumacja ofiar, o co zaapelowała do strony ukraińskiej.

Głos zabrał też premier Polski Mateusz Morawiecki. – My, Polacy, nigdy nie spoczniemy, dopóki ostatnie szczątki nie zostaną odnalezione. To nie tylko nasza sprawa, ale to także sprawa ukraińska. Nie będzie pojednania polsko-ukraińskiego do końca bez odzyskania wszystkich szczątków, bez uczczenia ich do końca – powiedział. – W sarkofagu, który znajduje się pod krzyżem wołyńskim, zebrana została ziemia z tysięcy polskich miejscowości, wsi, chutorów. To ziemia, w którą wsiąkła krew ponad 100 tysięcy naszych rodaków – mówił, stwierdzając: „To było ludobójstwo, zagłada”. Premier nawiązał też do swojej niedawnej wizyty w Ukrainie, podczas której odwiedził dwie nieistniejące już wsie: Ostrówki oraz Puźniki, gdzie obecnie trwają poszukiwania zbiorowej mogiły. – W tamtych miejscach, gdzie kiedyś kwitło życie, dziś mamy tylko szare popioły. (...) Nie może tak być, aby zniknął człowiek, zniknęło całe społeczeństwo bez śladu, bez pamięci i przywołania prawdy – powiedział premier, zaznaczając, że zbrodnia wołyńska musi być wyjaśniona i spisana do samego końca. Swoje przemówienie zakończył poruszającym apelem: „Wzywamy was, nasi przodkowie, nasze siostry i bracia, stańcie do apelu. Wzywamy was, byście byli także tam w zaświatach opiekunami naszej wspólnej przyszłości”.

Do uczestników uroczystości ku pamięci ofiar rzezi wołyńskiej list skierował przebywający w tym dniu na szczycie NATO w Wilnie prezydent RP Andrzej Duda. „Dla zbrodni nie ma żadnego usprawiedliwienia, nie wolno przeczyć wstrząsającym faktom, przed osądem prawa i sumienia Rzezi Wołyńskiej nie tłumaczą ani wcześniejsze konflikty polsko-ukraińskie, ani błędy polityki narodowościowej władz międzywojennej Polski, zło pozostaje złem, a zbrodnia zbrodnią” – napisał prezydent. „Właśnie teraz, gdy Polacy i Ukraińcy są sobie



11 lipca w Warszawie odbyły się centralne obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej

bliźsi niż kiedykolwiek, czas podjąć wspólny wysiłek, by zagoić bolesne rany pamięci i w pełni pojednać się w duchu historycznej prawdy” – podkreślił Andrzej Duda. Prezydent zauważył też, że „z chrześcijańskiego dziedzictwa wynika ważny, wręcz święty, imperatyw godnego pogrzebania zamordowanych, wydobycia ich z anonimowości i ustalenia indywidualnej pamięci, aby bliscy ofiar mogli wreszcie zapalić znicze i odmówić modlitwę przy ich mogiłach”. List od prezydenta odczytał szef jego gabinetu Paweł Szrot.

Pamięć nas łączy?

Dwa dni wcześniej, 9 lipca, prezydent Polski złożył wizytę w Ukrainie. Odwiedził Wołyń i razem z prezydentem Ukrainy Wołodzimierzem Zełenskim wziął udział w nabożeństwie ekumenicznym w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku. Nabożeństwo odprawili przewodniczący Konferencji Episkopatu Polskiego arcybiskup Stanisław Gądecki, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego arcybiskup Światosław Szewczuk oraz arcybiskup Łucki i przewodniczący Episkopatu Ukrainy Witalij Skomarowski. Na nabożeństwie był też zwierzchnik Prawosławnej Cerkwi Ukrainy Epifaniusz. – Miłosierny Boże, wejrzyj łaskawie na wszystkie Twoje dzieci, których niewinna krew woła do Ciebie z każdego skrawka tej obolałej ziemi. Niech dostąpią radości w Twoim Królestwie, a ich cierpienia – złączone z męką i śmiercią krzyżową Twojego Syna i naszego Pana Jezusa Chrystusa – niech sprowadzą na nasze narody obfite potoki łask – skruszy wobec Ciebie i przebaczenia braciom – modlił się abp Gądecki. Po modlitwie prezydenci Duda i Zełenski złożyli znicze przed ołtarzem.

„Razem oddajemy hołd wszystkim niewinnym ofiarom Wołynia! Pamięć nas łączy! Razem jesteśmy silniejsi” – napisał prezydent Ukrainy Wołodzimierz Zełenski w mediach społecznościowych. Wpis został opublikowany w językach polskim i

ukraińskim, zamieszczono również zdjęcia ze spotkania przywódców w Łucku i niedzielnego nabożeństwa. Analogiczny wpis pojawił się też wcześniej na profilu Kancelarii Prezydenta RP.

Wołyń ciąży na stosunkach między Polską a Ukrainą. Wiele osób spodziewało się, że okrągła, 80. rocznica tamtych tragicznych wydarzeń będzie okazją do otwarcia nowego dialogu w tej sprawie, wyjaśnienia spornych kwestii i w konsekwencji prawdziwego pojednania. Zwracano uwagę, że współcześni Ukraińcy, w obliczu najazdu Rosjan na swój kraj, mogą lepiej zrozumieć tragizm zbrodni wołyńskiej oraz to, dlaczego należyte upamiętnienie jej ofiar jest tak ważne dla Polaków. Zauważano też, że Polacy potrafili wznieść się ponad historyczne podziały i gdy Rosja zaatakowała Ukrainę, okazali prawdziwą solidarność i pomoc narodowi ukraińskiemu, przyjmując pod swój dach tysiące uchodźców. Czy jednak można uznać wydarzenia sprzed kilku dni za pojednanie?

Niewątpliwie znaczenie ma obecność prezydenta Zełenskiego na uroczystości w Łucku i fakt uczczenia przez niego ofiar zbrodni wołyńskiej ramię w ramię z prezydentem Polski. Komentatorzy polityczni doceniają symbolikę tego gestu, zwłaszcza że ukraiński przywódca, aby przyjechać do Łucka, musiał opuścić Wilno, gdzie jego obecność była również bardzo ważna w związku z kluczowym dla Ukrainy szczytem NATO. Jednak nie da się też nie zauważyć, że ze strony ukraińskiej nie padły żadne konkretne deklaracje, zwłaszcza dotyczące ekshumacji ofiar zbrodni wołyńskiej. Kontrowersje wzbudziły też wyżej przytoczone wpisy w mediach społecznościowych, bo czy pamięć naprawdę może łączyć, skoro obie strony najwyraźniej pamiętają odmienne wersje tej samej historii? Ale największym rozczarowaniem w związku z rocznicowymi obchodami jest jednak fakt, że nie padło słowo, na które Polacy czekają od 80 lat: „Przepraszam”.

 JOANNA SZYBIAK

Co wydarzyło się na Wołyniu?

Geneza i skutki

W odrodzonym w 1918 r. państwie polskim znalazło się ok. 5 milionów Ukraińców, stanowiących ok. 16 proc. wszystkich obywateli kraju. W niektórych rejonach (Wołyń, Galicja Wschodnia) byli oni większością. Przedwojenna Polska stała się areną ciągłych sporów polsko-ukraińskich. Ukraińcom nie udało się stworzyć własnego państwa ze stolicą w Kijowie, powstaniu państwa zachodnioukraińskiego przeszkodziła przegrana z Polską wojna o Lwów (1918 r.). Większość Ukraińców galicyjskich nie akceptowała politycznego status quo. Z kolei polskie władze nie dotrzymywały własnych zobowiązań – nie powołały (obiecanego w ustawie Sejmu z 1922 r.) uniwersytetu ukraińskiego i ograniczały możliwość działania ukraińskich szkół niższych szczebli.


Wraz z wybuchem II wojny światowej bieg wydarzeń nabrał przyspieszenia. Wielu Ukraińców wiązało nadzieje na odrodzenie państwowości ukraińskiej z III Rzeszą. Latem 1941 roku wielu miejscowościach wkraczające oddziały niemieckie z entuzjazmem były witane przez ludność ukraińską.

Po masowych wywózkach i aresztowaniach ze strony NKWD oraz represjach ze strony Niemców (wywózki na roboty przymusowe do Rzeszy, aresztowania, obozy i masowe rozstrzelania) Polacy na Wołyniu w 1943 r. stanowili zaledwie 10-12 proc. wszystkich mieszkańców.

Pierwszym zbiorowym mordem na ludności polskiej, przeprowadzonym ze szczególnym okrucieństwem, była kolonia Parośla I koło Sam, gdzie 9 lutego 1943 r. zginęło co najmniej 155 Polaków. Latem i jesienią 1943 r. terror OUN-UPA osiągnął olbrzymie rozmiary. Szczególnie krwawy był lipiec 1943 r., a zwłaszcza niedziela 11 lipca 1943 r. Tego dnia o świcie oddziały UPA – często przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej – otoczyły i zaatakowały jednocześnie 99 polskich wsi. Doszło tam do nieludzkiej rzezi ludności cywilnej i zniszczeń. Wsie były palone, a dobytek grabiony.

W 1944 r. antypolski terror OUN-UPA z Wołynia przeniósł się do Galicji Wschodniej, a także na Lubelszczyznę. Z około 2500 miejscowości, w których w 1939 r. mieszkali w woj. wołyńskim Polacy, w wyniku działań OUN-UPA ok. 1500 przestało istnieć.

W tym czasie skutek polskiego odwetu zginęło najprawdopodobniej ok. 10-12 tys. Ukraińców, choć według historiografii ukraińskiej liczba Ukraińców zabitych przez Polaków była wyższa od podawanej przez stronę polską, a straty polskie zadane przez Ukraińców dużo niższe.

Za:  IPN

– WWW.ZBRODNIAWOLYNSKA.PL

Ponad **250** kanałów
telewizji polskiej
i amerykańskiej

sling[™]

za jedyne:

\$20
mies.

*SLING wszędzie
i dla każdego*

jedyna legalna
telewizja internetowa

Wiadomości z Polski
i ze świata, filmy i seriale,
polska rozrywka, muzyka,
sport i programy dla dzieci

wszystko w jednym miejscu, **w 100% legalnie**



Zamów już teraz:



800-524-0101



www.slingpol.com



TVP INFO



TVP POLONIA

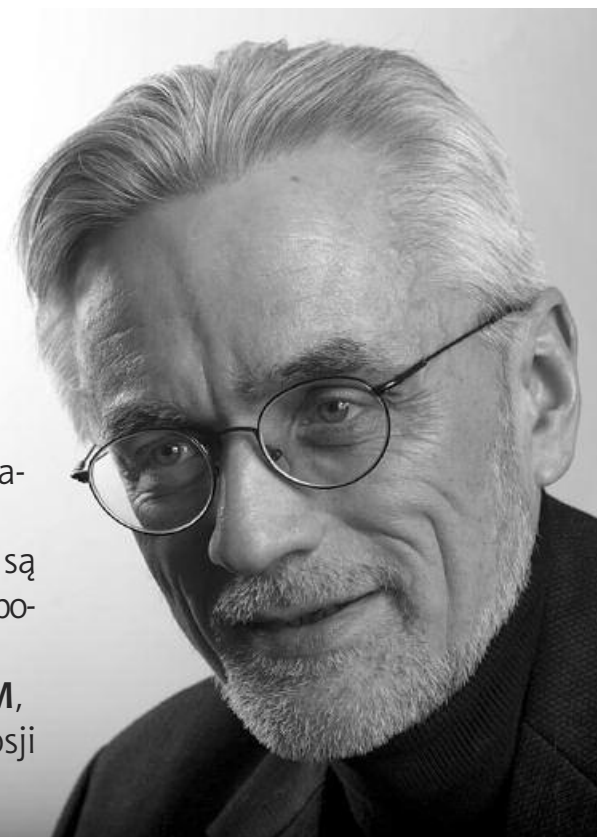


radarsat inc.

tv & telecommunication
satellite systems

Tragedia wołająca o mądrość pojednania

11 lipca br. szczególnie uroczyście oddano hołd ofiarom zbrodni wołyńskiej, od której upływa właśnie 80 lat. Tragedia ta wciąż pozostaje niezablźnioną raną relacji polsko-ukraińskich. Czy w obecnej sytuacji, gdy Polacy bez wahania stanęli za swymi ukraińskimi braćmi walczącymi z najazdem rosyjskim, szanse pojednania są większe niż kiedykolwiek? Czy wzajemnie wypowiedziane słowo „przepraszamy” powinno wreszcie zamknąć ten bolesny rozdział historii? Co jeszcze może uleczyć ostatecznie polsko-ukraińskie stosunki? Z profesorem **ALEXANDREM MOTYLEM**, znanym amerykańskim politologiem specjalizującym się w kwestiach Ukrainy, Rosji i Związku Radzieckiego, dla „Białego Orła” rozmawia Waldemar Piasecki.



„Biały Orzeł”: Co Pan czuje słysząc określenie „zbrodnia wołyńska”?

Prof. Alexander Motyl: Czuję dojmujący i rozdzierający ból tysięcy Polaków, których bliscy stracili życie w tej masakrze. Chcę ten ból odczuwać, nie zamierzam się go pozbywać.

Dlaczego doszło do tamtych tragicznych wydarzeń? Co było źródłem nienawiści, która wydała tak tragiczne żniwo?

Nie ma prostej odpowiedzi. Początki konfliktów między Polakami a Ukraińcami sięgają połowy XIX wieku, czyli czasu, kiedy budziła się świadomość narodowa chłopów obu narodów. Stosunki polsko-ukraińskie zostały dodatkowo skonfliktowane od końca pierwszej wojny światowej, a zaogniły się po decyzji Rady Ambasadorów, instytucji wyłonionej po Konferencji Pokojowej w Paryżu, o autonomii ukraińskiej we Wschodniej Galicji w ramach Polski, której Ukraińcy nie dostali. Nie zrealizowano także obietnicy dwujęzycznego, polsko-ukraińskiego szkolnictwa. Na Wołyniu prowadzone było intensywne osadnictwo polskie mające zmienić strukturę demograficzną tych ziem. Nastąpiła radykalizacja postaw ukraińskich zwłaszcza wśród młodych i w dalszym planie zaowocowała akcjami terrorystycznymi. Polska odpowiedziała Berezą Kartuską i represjami. Ale wszystkie te czynniki, jakkolwiek zapalne, nie doprowadziłyby do masowego zabijania. To się stało dopiero podczas wojny, która prze-

wała być państwa polskiego w wyniku zмовы hitlerowsko-sowieckiej, ale równocześnie dała Ukraińcom nadzieję na państwowość. Zamieniła Ukrainę i Polskę w pola śmierci między Niemcami a Sowietami. Kiedy przemoc i brutalność stała się powszechna, kiedy Polacy i Ukraińcy pielęgnowali niezgodne i wykluczające się wizje państwowości i narodu na tym samym terytorium, przemoc między polskimi i ukraińskimi bojownikami i chłopami stała się nieunikniona. Chciałbym zwrócić uwagę na aspekt niekoniecznie wystarczająco brany pod uwagę. Taki mianowicie, że stanęły przeciw sobie populacje chłopów obu stron, które tę samą ziemię uważały za swoją. Niezgodne wizje polityczne, niezgodne interesy i wojna połączyły się, generując krwawą przemoc. Tak działo się na całym świecie w przypadku wojen chłopów. Niestety, międzyetniczne wojny chłopów charakterystyczne dla dużej części świata zawsze były niezwykle brutalne. Proszę nie odbierać tej uwagi za jakąkolwiek próbę relatywizacji, a tylko za konstatację historyczną.

Na ogół uważa się, że decyzję o rzezi Polaków rozpoczętej 11 lipca 1943 roku podjął Dmytro Kłaczkiwski używający pseudonimu „Kłym Sawur”. Ale nie było w tej kwestii – co trzeba sprawiedliwie oddać – poparcia wszystkich sił ukraińskich. Taras Borowec („Taras Bulba”) otwarcie potępił zbrodnię na Polakach i innych mniejszościach narodowych i pytał,

jak można podporządkować się przywództwu, które „budowę państwa rozpoczyna od wyrzynania mniejszości narodowych i obłądnego palenia ich domostw? Ukraina ma bardziej groźnych wrogów niż Polacy. [...] Naród polski tak czy inaczej istnieje i jak długo będzie on w tej samej niewoli, co i my, tak długo w następstwie okoliczności będzie on nie naszym wrogiem, a sojusznikiem. [...] Dziś, zamiast wzajemnego wyrzynania się, musimy montować jeden front wszystkich narodów zniewolonych przeciwko okupantom, a nie tworzyć sobie zbędne fronty. I akurat dlatego gestapo i NKWD tego sojuszu zniewolonych narodów boją się, dlatego też napuszczają jeden naród na drugi i tumanem nowych idei rozbijają narody, dzieląc je na wrogów politycznych”. Czy podziela Pan pogląd sowieckiego i niemieckiego wpływu zewnętrznego na rzeź wołyńską?

Z pewnością w niemieckim i sowieckim interesie było wyprodukować maksymalny poziom wrogości i nienawiści między Polakami i Ukraińcami, aby zmniejszyć ich zdolności do stawiania oporu niemieckiemu i sowieckiemu imperializmowi. I istnieją dowody na to, że zarówno Niemcy, jak i Rosjanie, próbowali zwiększyć nienawiść polsko-ukraińską. To powiedziawszy, trzeba pamiętać, że wrogość już istniała przedtem.

Co do Kłaczkiwskiego („Sawura”), wydaje się, że był siłą napędową ataków na-

rodowych w rejonie, który kontrolował. Ale w ukraińskim obozie narodowym były wielkie podziały i debaty na temat, czy go popierać, czy potępić. Innymi słowami: ataki na Polaków nie były wynikiem strategicznej polityki kierowanej ideologicznie, opartej na nienawiści do Polaków. Raczej były produktem zlokalizowanych aktów nienawiści, które rozprzestrzeniały się, czasami intencjonalnie, często spontanicznie, i których cel był polityczny – państwowość ukraińska. Taką jednak drogę potępił Taras Borowec („Bulba”) i nie tylko on.

Czy możliwe jest ustalenie liczby ofiar tamtych wydarzeń po stronie polskiej i ukraińskiej? Po obu stronach padają duże liczby od razu kwestionowane przez tę drugą...

Poważni badacze naukowci umieszczają liczbę polskich ofiar na między 30 tysięcy a 75 tysięcy, a niekiedy zdarzają się i tacy, którzy mówią nawet o stu tysiącach. Z kolei liczbę ukraińskich oceniają na jedną trzecią liczby ofiar polskich. To naturalnie tylko przybliżenia. Czy można uzyskać bardziej precyzyjne liczby? Z pomocą mogą przyjść demografowie, skoro historycy badający oficjalne i nieoficjalne dokumenty dostarczające konkretnych, możliwych do weryfikacji dowodów o wypadkach, mogą się opierać tylko na nich. Ważne jest, aby szacunki ocalałych były tylko uzupełniające, ponieważ ocaceni rzadko mają możliwość dokładnego ustalenia liczb.

Dokończenie ➔ ze str. 23

W jaki sposób demografowie mieliby pomóc historykom w dochodzeniu prawdziwej liczby ofiar?

Obliczenie liczby osób zabitych w jakimkolwiek konflikcie jest skomplikowaną procedurą, która wymaga profesjonalizmu i wiedzy, jaką dysponują demografowie. Nigdy nie wystarczy po prostu obliczyć liczbę ludzi, którzy mieszkali na jakimś obszarze przed i po konflikcie, a następnie odjąć drugą liczbę od pierwszej. Dane spisowe mogą być nieaktualne, a ekstrapolacje z poprzednich liczb są zwykle niedokładne. Ludzie mogli opuścić region konfliktu przed konfliktem lub w jego trakcie. Być może zmienili też tożsamość. Należy również wziąć pod uwagę wskaźniki urodzeń i zgonów z przyczyn naturalnych. Podsumowując: dokładne obliczenie, ile osób zginęło w jakimś miejscu i czasie, nie jest łatwym zadaniem. Rozważmy na przykład pytanie, ilu Żydów zginęło w pogromie lwowskim, który miał miejsce po zajęciu miasta przez Niemców. Według relacji naocznych świadków liczba ta wynosiła kilka tysięcy. Według niemieckiego historyka Kai Struve jest ich kilkaset. Weźmy też pod uwagę liczbę ofiar Wielkiego Ukraińskiego Głodu, Hołodomoru. Szacunki wahają się od 4 do 10 i więcej milionów. Sprawę komplikuje definicja regionu i czynnik czasu. Czy szacunki ofiar tragedii, o której rozmawiamy, powinny koncentrować się tylko na Wołyniu, czy też powinny obejmować Ziemię Chełmską? Czy szacunki powinny koncentrować się tylko na 1943 r., czy też powinny obejmować również 1942 r.? Nie ma łatwych odpowiedzi na te pytania. Przy całym tragizmie tamtych wydarzeń nie wolno nazbyt dowolnie i „życzelnio” podchodzić do podawania liczby ofiar i epatować nimi opinię publiczną dla różnych celów. Niestety – także politycznych.

„**Teraz jest idealny czas, aby przełamać psychologiczne i emocjonalne bariery i osiągnąć jakiś spokój. (...) Trzeba wykorzystać czas, jaki mamy dziś. I który już się nie powtórzy.**”



Od samego początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę Polska okazuje solidarność i pomoc swoim sąsiadom. Na zdj. prezydenci Ukrainy i Polski Wołodmyr Zełeński i Andrzej Duda, Warszawa 2023 r.

Czy jest możliwe uznanie przez obie strony prostego faktu moralnego, że w obliczu śmierci wszystkie ofiary są równe? Czy też jedne ofiary pozostaną już na zawsze „tragiczniejsze” od drugich?

Z moralnego punktu widzenia każda śmierć każdego człowieka to tragedia. I najlepiej, aby zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, uczynili takie założenie jako podstawowe, dyskutując swoje relacje. Po wszechna jest jednak tendencja do cenięcia śmierci swoich przyjaciół i krewnych wyżej niż sąsiadów. To niekoniecznie jest złe, jeśli czuje się empatię z bliskimi i też oplatuje się ich straty. W sprawie polsko-ukraińskiej, jak w każdym takich przypadkach, ważne jest, aby politycy od tych wspomnień byli jak najdalej. Niech ludzie boją i dyskutują, niech naukowcy boją i dyskutują. Jeśli te kwestie zostaną upolitycznione, bardzo trudno zobaczyć je bardziej lub mniej obiektywnie. A tylko politycznie.

Od odzyskania niepodległości przez Ukrainę jej kolejni prezydenci wraz z polskimi prezydentami podejmują wysiłki rekoncylacji wokół tragicznych wydarzeń 1943 roku. Czy przyniosły one jakiś rezultat? Krok we wzajemnym kierunku?

Rozpoczęło to dialog i tylko to jest bardzo ważne. Ponadto młodzi Ukraińcy wiedzą teraz o Wołyniu. A będąc młodymi i nie mającymi bezpośredniego kontaktu z tragedią, mogą dużo łatwiej podejść do tematu bez barier emocjonalnych. Niestety nie pomaga zdefiniowanie mordy jako ludobójstwa przez Sejm RP, bo przesuwa debatę od tego, kto co zrobił, komu i dlaczego na pytanie, czy to było ludobójstwo, czy nie. Osobiście mam wątpliwości. W przypadku ludobójstwa jedna strona niszczy drugą bez ponoszenia strat. W wojnach chłopskich obie strony mają ofiary. Heroizacja przez stronę ukraińską Bandery też nie pomogła. W obu przypadkach sprawę skomplikowały się po za-

angażowaniu polityków starających się „wiedzieć lepiej” niż historycy czy nawet mieszkańcy Wołynia „jak naprawdę było”.

Czy trwający obecnie najazd Ukrainy przez rasytowską Rosję sprzyja wyrażanym wobec Zełeńskiego oczekiwaniom przeproszenia za rzeź wołyńską? Jak takie przeprosiny powinny wyglądać i kiedy nastąpić?

Rosyjska inwazja ułatwia Zełeńskiemu przeproszenie, bo Polska okazała się niesamowitym partnerem i przyjacielem Ukrainy w wojnie. Z drugiej strony wojna uczyniła związany z Banderą ruch narodo-wojskowy jeszcze bardziej bohaterskim i heroicznym w oczach wielu Ukraińców. To mówiąc, Zełeński mógłby skorzystać z nadchodzących upamiętnień i po prostu stwierdzić, że „Ukraina przeprosza za antypolskie zbrodnie popełnione przez Ukraińców w 1943 na Wołyniu”. To będzie uczciwe i dokładne. Mógłby również dodać, że „Ukraina ma nadzieję żyć z Polską

w wiecznej przyjaźni i braterstwie oraz będzie czynić wszystko, aby w przyszłości jakakolwiek wzajemna przemoc stała się niemożliwą”.

Czy jest możliwe zbliżenie stanowisk w postrzeganiu historii? Na przykład tego, kim był Stefan Bandera? Jest ogromna różnica pomiędzy określeniem go mianem bohatera narodowego a zbrodniarza. Podobnie roli UPA jako armii walczącej o wolność, a organizacji zbrodniczej ludobójczo? Czy jest możliwe, że jedna strona, zachowując swoje poglądy, jest w stanie zrozumieć lub choćby starać się zrozumieć poglądy drugiej strony?

Teoretycznie możliwe jest, by obie strony zgodnie zgodziły się na... niezgodę w kwestii Bandery i przestały wymagać od siebie nawzajem przyjęcia wersji jednej ze stron. To jest jedyny racjonalny proces. To się dzieje cały czas, ale ten proces wymaga czasu. W miarę jak życie toczy się dalej i pojawiają się nowe wydarzenia, kryzysy, problemy i możliwości, przeszłość cofa się i ostatecznie staje się mniej ważna, zwłaszcza jeśli odgrywa mniejszą rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej. Kto mógł wyobrazić sobie, że Polska

i Ukraina zostaną przyjaciółmi i sojusznikami? A jednak tak się stało, bo okoliczności okazały się silniejsze niż resentymenty i wspomnienia. To samo stanie się z Dmowskim, Bandera, UPA i AK, zwłaszcza jeśli zarówno Polska, jak i Ukraina, czują się bezpiecznie i dlatego mogą spokojnie rozmawiać o bolesnych wydarzeniach z przeszłości i myśleć o jeszcze lepszej przyszłości. Taki rezultat będzie ukraińsko-polskim zwycięstwem nad Rosją Putina.

„Polska i Ukraina muszą wreszcie powiedzieć nawzajem przebaczymy i prosimy o przebaczenie” – mówił 3 maja br. na Jasnej Górze przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. Czy wyobraża Pan sobie, że takie słowa mogą wspólnie wypowiedzieć prezydenci Polski i Ukrainy bez obawy reakcji społecznych i konsekwencji politycznych w swoich krajach?

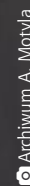
Mogą to zrobić silni przywódcy-wizjonerzy. Zełenski z pewnością ma popularność i legitymację, by umożliwić mu zrobienie takiego kroku. Nie jestem pewny, czy Duda jest w takiej samej sytuacji. Być może polski prezydent i siła

 Wikipedia



Nie wszyscy ukraińscy przywódcy popierali dążenie do niepodległości Ukrainy za wszelką cenę. Na zdj. Taras Borowec, który potępiał zbrodnie na Polakach



 Archiwum A. Motyla

Tryzub wpisany w orła z polskiego godła – ten motyw coraz częściej używany jest w kontekście pojednania polsko-ukraińskiego

polityczna, która go wyniosła do władzy, powinni najpierw wygrać wybory, a dopiero potem zrobić taki ruch. Biorąc pod uwagę, że Rosja będzie przez wiele lat dążyć do opanowania Polski i Ukrainy, obaj prezydenci zawsze mogą wyjaśnić, że takie złożenie jest konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa, solidarności i przetrwania Polski i Ukrainy.

Czy wzajemna tragiczna część historii Polski i Ukrainy nie jest klasycznym przykładem konfliktu moralności i polityki?

Polska i Ukraina absolutnie są tego przykładem. Jak napisał Max Weber, politycy muszą być pragmatyczni oraz być chętni i gotowi do robienia rzeczy zgodnych z moralnością. Zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, realizowali swoje interesy geopolityczne w latach 1920-1940 i robili to na sposób wszystkich innych strategicznie zorientowanych polityków: bezwzględnie i bez szacunku dla moralności. Na szczęście dziś, w świetle wojny rosyjskiej, moralność i strategia zgodne są dla obu stron.

Jak odbiera Pan wystąpienie w polskim Sejmie przewodniczącego ukraińskiego Parlamentu Rusłana Stefańczuka, który mówił m.in. „Wszystkim potomkom ofiar składam wyrazy współczucia i wdzięczności za podtrzymywanie światłej pamięci o swoich przodkach. Pamięci, która nie wzywa do zemsty i nienawiści, ale służy jako ostrzeżenie, że coś takiego nigdy więcej nie powtórzy się między naszymi narodami. [...] Każde życie jest równie cenne, niezależnie od narodowości, płci, rasy czy religii. Z tą świadomością będziemy współpracować z wami, drodzy polscy przyjaciele, akceptując prawdę bez względu na to, jak bolesna może ona być. Razem musimy zdać ten niełatwy, ale niezbędny egzamin, aby formuła „przebaczymy i prosimy o przebaczenie” uzyskała sens i praktyczny wymiar. [...] Będziemy z wami współpra-

cować nad tym, byśmy zaakceptowali prawdę bez względu na to, jaka ona będzie. Razem musimy zdać ten niełatwy egzamin”. Czy Polska i Ukraina zdadzą ten egzamin?

To było ważne i poruszające przemówienie, które dotyczyło wszystkich właściwych punktów. Jestem optymistyczny, że zarówno Polska, jak i Ukraina, sprostają zadaniu i wyzwaniu pojednania. Z powodu rosyjskiej agresji i ludobójstwa gotowego Ukrainie Polacy i Ukraińcy rozumieją – jak powiedział znakomity Jerzy Giedroyc – że muszą być razem albo rozleć się. Teraz jest idealny czas, aby przełamać psychologiczne i emocjonalne bariery i osiągnąć jakiś spokój. Po wojnie sprawy będą bardziej skomplikowane, bardziej polityczne, jak zawsze... Dlatego trzeba wykorzystać czas, jaki mamy dziś. I który już się nie powtórzy.

Rozmowa ukazuje się w polskim piśmie „Biały Orzeł”. Czy ten fakt związku tytułu z polskim godłem narodowym budzi jakieś Pańskie refleksje?

Jak wiadomo, ukraińskim godłem narodowym jest Tryzub. Niestety w złej części historii naszych relacji postrzegany był przez Polaków źle lub złowrogo. Dziś oba nasze godła są ze sobą silnie solidarnie związane. Nawet na mojej uczelni widuję studentów w koszulkach ten fakt eksponujących. Sam taką dostałem. Budzi to moją szczerą radość, a nawet wzruszenie. To, że rozmowa ukaże się w „Białym Orle”, jest także jakimś znakiem czasu.

Tym bardziej dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

 WALDEMAR PIASECKI

Alexander J. Motyl (ur. 1953 r.) jest amerykańskim historykiem, politologiem, pisarzem i malarzem. Ukończył elitarną jezuicką Regis High School na Manhattanie. Studiował na Columbia University i tam też się doktoryzował. Wydał dziesięć powieści i dwa zbiory poezji, jest autorem siedmiu publikacji akademickich oraz wielu artykułów. Jego twórczość artystyczną pokazywano na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Nowym Jorku, Filadelfii, Westport i Toronto, a kilka prac należy do stałej kolekcji Muzeum Ukraińskiego w Nowym Jorku oraz Centrum Kultury Ukraińskiej w Winnipeg. Wykłada politologię na Rutgers University w Newark, jest również specjalistą ds. Ukrainy, Rosji i Związku Radzieckiego. W rankingu Academic Influence uzyskał szóste miejsce wśród „najbardziej wpływowych politologów naszych czasów”. Rodzinnym miastem prof. Motyla jest Lwów, skąd po wojnie musiała uciekać jego ukraińsko-polska rodzina.

W Amerykańskiej Częstochowie odbyły się uroczyste obchody 80. rocznicy rzezi wołyńskiej oraz 78. rocznicy obławy augustowskiej

PAMIĘĆ I PRAWDA

📍 Stowarzyszenie Pamięć, Polska Szkoła w Passaic, Polska Szkoła w Wallington

Nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę chodzi. O pamięć należną ofiarom, o hańbę, którą splamili się oprawcy, i o prawdę, której nie można relatywizować, choćby była najtrudniejsza do przyjęcia.

11 lipca przypadał Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa, poświęcony pamięci ofiar rzezi wołyńskiej dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. W niedzielę, 9 lipca, pod pomnikiem „Husarza” na cmentarzu w Amerykańskiej Częstochowie odbyły się uroczystości upamiętniające 80. rocznicę tej zbrodni oraz 78. rocznicę obławy augustowskiej. Organizatorami obchodów byli ojcowie paulini z Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA oraz Stowarzyszenie Pamięć.

Wśród uczestników obecni byli: wicekonsul RP z Nowego Jorku Anna Wańczyk, weterani ze Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce z Zarządu Głównego oraz z placówek: 21/201 z Nowego Jorku, Pl. 81 z Trenton, NJ i Pl. 12 z Bensalem, PA, instruktorzy, harcerze i harcerki ZHP „Świat”, delegacje z polskich szkół: Polskiej Szkoły Jagiellonów w Passaic, NJ oraz Polskiej Szkoły im. Stanisława Kostki w Wallington, NJ, działacze opozycji antykomunistycznej, członkowie grup rekonstrukcyjnych, rodziny wołyńskie oraz przybyła Polonia.

Wołanie historii

Po odśpiewaniu hymnów oraz powitaniu zebranych gości Grzegorz Tyimiński ze Stowarzyszenia Pamięć przedstawił krótki rys historyczny obu zbrodni. Przypomnił, że 11 lipca 1943 roku, dniu nazywanym też „Krwawą Niedzielą”, Ukraińska Powstańcza Armia i powiązane z nią formacje dokonały ataku na ponad 100 miejscowości na Wołyniu, gdzie doszło do skoordynowanej fali mordów na Polakach. Mordów dokonano w kościołach podczas nabożeństw. Około 50 kościołów katolickich na Wołyniu zostało spalonych i zburzonych. Tylko tego dnia zginęło ok. 8 tys. Polaków – głównie kobiety, dzieci i starców, zaś w wyniku czystek etnicznych, które trwały od 1943 r., zginęło około 100 tys. Polaków. Przypomnił również, że dzień 12 lipca poświęcony jest pamięci Polaków zamordowa-



9 lipca na cmentarzu w Amerykańskiej Częstochowie Polonia uczciła pamięć ofiar rzezi wołyńskiej i obławy augustowskiej

nych przez Armię Czerwoną i NKWD podczas pacyfikacji terenów Puszczy Augustowskiej latem 1945 roku. Około 600 Polaków po aresztowaniu zostało wywiezionych w nieznanym kierunku i ślad po nich zaginął. Najprawdopodobniej zostali oni wywiezieni w okolice Grodna i tam zamordowani. Do dziś nie zostali odnalezieni.

Przywołując oba wydarzenia, Grzegorz Tyimiński powiedział: „11 lipca 1943 roku dokonała się najbardziej krwawa zbrodnia na Polakach. [...] to ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów. Ale to nie wszystko, bo wiele ofiar zginęło z rąk swoich sąsiadów. Sąsiedzi ukraińscy zabijali Polaków różnymi narzędziami, były to siekiery, kosy, młotki, piły. Niektórzy z nich wykazywali się szczególnie okrutnym barbarzyństwem. Tych sprawców nie ma już między nami, odeszli. Jednak pamięć o ofiarach przez lata przetrwała w sercach ich bliskich. Dzięki nim ożyła i dzisiaj możemy ich upamiętnić. [...] Od strony ukraińskiej

oczekujemy współpracy i zgody na to, aby Polska mogła dokonać ekshumacji, aby mogła pochować swoich rodaków. Jednym z chrześcijańskich obowiązków jest grzebanie umarłych, a oni leżą w

nieznanych, bezimiennych dołach śmierci. Nic nie usprawiedliwia oporu strony ukraińskiej, aby doprowadzić do upamiętnienia ofiar. [...] Mamy nadzieję, że kiedyś te rany się zablizną, że te dwie



Kwiaty pod pomnikiem złożyli przedstawiciele harcerstwa



Delegacja Polskiej Szkoły im. św. Stanisława Kostki w Wallington



Modlitwę na cmentarzu poprowadził o. Marcin Ćwierz

zbrodnie (Wołyń i Obława Augustowska), które oddziela pewien okres, kiedy się wyjaśnia, że rodziny pomordowanych będą mogły złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobach swoich najbliższych. To polską racją stanu jest upamiętnienie tych ofiar, szczególnie – tych na Wołyniu”.

Hołd dla ofiar

W dalszej kolejności wicekonsul Anna Wańczyk w imieniu konsula generalnego RP w Nowym Jorku Adriana Kubickiego odczytała skierowany przez niego list do uczestników obchodów: „Bardzo dziękuję za trud, jaki wkładają Państwo w to, aby prawda na temat tamtych wydarzeń głośno rozbrzmiewała w Stanach Zjednoczonych Ameryki. [...] Łączę się z Państwem w modlitwie i pamięci za tych, którzy w okrutny sposób stracili swoje życie w Rzezi Wołyńskiej, ale też za wszystkich bohaterów polskiej historii, którym regularnie oddajemy hołd tu w Amerykańskiej Częstochowie, miejscu szczególnie dla pamięci naszego narodu” – napisał konsul generalny.

Głos zabrał również Janusz Romański z 10. Okręgu SWAP. – Pielęgnowanie historii i tradycji narodu polskiego wpisane jest w statut Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Przyszliśmy tutaj, by oddać hołd ofiarom rzezi wołyńskiej i obławy augustowskiej. Chcemy, aby historia była widziana, aby Polonia była zorientowana w historii – mówił.

Modlitwę za pomordowanych Polaków poprowadził o. Marcin Ćwierz, przeor Amerykańskiej Częstochowy. Powiedział m.in.: „Cieszymy się jako ojcowie paulini, że po raz kolejny to miejsce staje się ważnym miejscem na mapie pamięci historii naszego narodu. Że choć nie jesteśmy w Polsce, nie jesteśmy w tych miejscach, gdzie te straszne wydarzenia się odbyły, gdzie przeżywali je nasi rodacy, to jednak przeżywamy je tutaj w

naszych sercach, w tym miejscu pamięci, na tym kawałku Polski w Stanach Zjednoczonych. Jest to na pewno wydarzenie trudne, ale też wydarzenie pełne nadziei, bo często na tym, co trudne, bolesne, wyrasta miłość i przebaczenie”.

Świadectwo pamięci

Na obchodach 80. rocznicy rzezi wołyńskiej obecni byli członkowie rodzin pomordowanych na Wołyniu. Jednym z nich był Tony Litwinowicz, który na Wołyniu stracił większość swojej rodziny. Ocalały tylko dwie osoby. Dał on wzruszające i pełne emocji świadectwo: „Moi rodzice urodzili się na Kresach, moi dziadkowie urodzili się na Kresach, moi pradiadkowie urodzili się na Kresach i zawsze byli Polakami. Czy to była carska Rosja, so-



Od lewej: wicekonsul Anna Wańczyk, dyrektor Polskiej Szkoły Jagiellonów w Passaic Iwona Iskra, uczeń szkoły, Grzegorz Tymiński – prezes Stowarzyszenia Pamięć

wiecka czy banderowska Ukraina, zawsze byli Polakami. Mój dziadek walczył za Kresy Wschodnie, walczył z Ukraińcami, z bolszewikami, Niemcami. Mój ojciec był w Szarych Szeregach w okręgu wileńskim, brał udział w operacji Ostra Brama, w akcji Burza. Za Polskę przelewali krew i tracili wszystko. Ojciec miał w Wilnie największą fabrykę butów, dziadkowie na Ukrainie duży majątek. To wszystko stracili, ale zachowali polskość i godność. [...] Kości moich przodków, mojej rodziny leżą nieoprzebane na Ukrainie, a ja, będąc w 2019 roku we Lwowie, widziałem pomniki Bandery. Jak ja się czułem...?”

Podczas uroczystości Paweł Kędzior z 21/201 placówki SWAP z Nowego Jorku odczytał Apel Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska” w Domostawie, w którym Zbigniew Walczak, wójt gminy Jarocin i prezes Komitetu, zwrócił się z prośbą o pomoc finansową we wzniesieniu pomnika. Pomnik „Rzeź Wołyńska” autorstwa śp. mistrza Andrzeja Pityńskiego, dobrze znanego amerykańskiej Polonii z takich pomników jak „Katyń” w Jersey City, NJ, „Partyzanci” w Bostonie, MA czy „Mściciel” w Amerykańskiej Częstochowie, przy którym odbywały się obchody, był jego ostatnim dziełem. Pomnik powstał dzięki finansowemu wsparciu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, a obecnie znajduje się w Polsce i czeka na instalację. Koszt prac budowlanych oraz elektrycznych związanych ze wzniesieniem pomnika sięga ponad dwa miliony złotych, dlatego też wójt Walczak zaapelował: „Nie mając wsparcia ze strony rządowej, możemy liczyć tylko na ofiarność Polaków w kraju i zagranicą. To od was zależy, kiedy zrealizujemy w zaplanowanym kształcie nasze zamierzenia”.

Na zakończenie uroczystości na cmentarzu w Amerykańskiej Częstochowie przybyłe delegacje złożyły kwiaty i

znicze pod pomnikiem „Husarza”. Rozdawane były też ulotki z informacją, gdzie można dokonać wpłat na instalację pomnika w Polsce.

Drugą częścią obchodów była uroczysta msza święta o godz. 12:30 w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, na której modlono się za pomordowanych na Wołyniu i w obławie augustowskiej Polaków. Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił o. Bogdan Olzacki.

 GRZEGORZ TYMIŃSKI

Pomnik „Rzeź Wołyńska” to dzieło śp. Andrzeja Pityńskiego, znanego rzeźbiarza, który w 2017 r. został odznaczony Orderem Orła Białego. Monument ma 14 metrów wysokości i kształt orła. Waży 10 ton. W jego środku znajduje się wycięty krzyż, z wbudowanym trójzębem, na który nabite jest dziecko. Poniżej znajduje się stojąca w płomieniach rodzina i odcięte głowy, które są osadzone na sztachetach płotu. W górnej części pomnika, na skrzydłach orła, umieszczone zostały nazwy miejscowości, w których doszło do mordów. Pomnik został odlany na zlecenie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Po jego wykonaniu pojawiły się jednak komplikacje – nie chciała go przyjąć żadna gmina, ze względu na kontrowersyjny wygląd. Odmawiały kolejno m.in. Toruń, Jelenia Góra, Rzeszów i Kielce. Ostatecznie radni z podkarpackiej gminy Jarocin podjęli uchwałę o wykupie ziemi przy drodze S19 w Domostawie, gdzie ma stanąć pomnik. Gotowy monument wciąż jednak czeka na montaż, gdyż koszty jego instalacji przekraczają możliwości finansowe gminy.

Specjalnie dla „Białego Orła” Waldemar Piasecki rozmawia z ambasadorem USA w Polsce Markiem Brzezinskim:

„Ameryki i Polski nic nie podzieli”

W związku z niedawno obchodzonym Dniem Niepodległości USA udało nam się uzyskać specjalny wywiad z Markiem Brzezinskim, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce, który dzieli się w nim refleksjami z dotychczasowego przebiegu misji w Polsce, mówi o amerykańsko-polskim partnerstwie oraz o wojnie w Ukrainie i wysiłkach, aby jak najszybciej powstrzymać agresję rosyjską oraz perspektywach Ukrainy w bliższym i dalszym planie.

Waldemar Piasecki: Kiedy rozmawialiśmy półtora roku temu, gdy miałem okazję przeprowadzić pierwszy w Twojej nowej roli wywiad dla polskich mediów, nikt nie mógł przewidzieć, co wydarzy się za miesiąc. Twoją misję w Polsce zdeterminowała wojna w Ukrainie. Spodziewałeś się, że wybuchnie?

Ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski: Kiedy prezydent Biden po raz pierwszy poprosił mnie, abym został jego ambasadorem w Polsce, a później, kiedy byłem w szkole ambasadorskiej w Waszyngtonie, w październiku 2021 r., planowałem robić w Polsce i z Polakami rzeczy zupełnie inne niż to, co teraz robię.

Jednak zanim przyjechałem do Polski w styczniu 2022 r., zaczęliśmy widzieć i przekazywać naszym sojusznikom doniesienia wywiadu, że Putin planuje kolejną inwazję na Ukrainę na pełną skalę. Jeśli pamiętacie,



Warszawa, 21 czerwca br.
Ambasador Brzezinski
podczas przyjęcia z okazji
Dnia Niepodległości

© Ambasada USA w Warszawie

wiceprezydent Harris odwiedziła kilka krajów w Europie, aby przekonać wszystkich, że to poważna sprawa. Biały Dom zwoływał rozmowy z sojusznikami, w tym z Polską, na długo przed inwazją. A nasza ambasada – w tym nasi oficjalni goście z Waszyngtonu – również dzieliła się informacjami z polskimi przywódcami. Dzięki temu byliśmy przygotowani.

Jak zareagowałeś na decyzję prezydenta Zełenskiego o pozostaniu na Ukrainie i odmowie ewakuacji w słynnych już słowach: „Nie potrzebuję podwózki, potrzebuję broni”?

To były słowa, które już weszły do historii! Putin i wielu międzynarodowych obserwatorów mogło założyć, że po rozpoczęciu inwazji prezydent Zełenski szybko przystąpi do ewakuacji siebie i swojej rodziny, aby rządzić na wychodźstwie z in-

nego kraju. Podejmując decyzję o pozostaniu, Zełenski stanął w obliczu uzasadnionych zagrożeń dla swojego życia. „Wróg oznaczył mnie jako cel nr 1. Moja rodzina jest celem nr 2” – powiedział światowym przywódcom tuż na początku wojny. Pozostając w stolicy państwa, w Kijowie, pewną ręką zjednoczył naród. Stał się międzynarodowym symbolem ukraińskiej odporności i jedności. Wykazał się również odwagą, dzieląc się faktami takimi, jakie są, a nie takimi, jakimi chcielibyśmy, żeby były. Na nowo zdefiniował sposób, w jaki narody reagują na konflikty. Amunicją w wojnie informacyjnej prezydenta Zełenskiego jest po prostu stwierdzenie twardych faktów. W dużej mierze dzięki bezpośrednim prośbom Zełenskiego świat w swej zdecydowanej większości zastosował bezprecedensowy pakiet sankcji i kar przeciwko Rosji, izo-

lując i paraliżując jej gospodarkę. Podczas gdy Putin prowadzi poprzez strach, Zełenski prowadzi poprzez nadzieję i zrozumienie. Ludzie widzą patriotę, wojownika, męża i ojca. W ten sposób wypełnił lukę między przywódcą a obywatelem.

Byłem bardzo dumny, gdy w grudniu zeszłego roku zobaczyłem, jak rząd USA przywozi prezydenta Zełenskiego do Waszyngtonu, aby spotkał się z prezydentem Bidenem i rozmawiał z Kongresem USA. Podobne uczucie dumy towarzyszyło mi, kiedy prezydent Biden podjął odważną decyzję o podróży do Kijowa przed swoim historycznym przemówieniem w Warszawie w lutym. Odpowiedzieliśmy na odwołanie prezydenta Zełenskiego jednością celów i wspólnym zrozumieniem wszystkich naszych sojuszników, w tym Polski, co do wyzwań i szans. Kiedy Ukraińcy wygrażą i wypchną Rosję z Ukrainy, będzie to największe poparcie dla zachodniej definicji demokracji i wolnego rynku, jakie zobaczymy od lat.

Stany Zjednoczone szybko zaczęły organizować w Polsce infrastrukturę wsparcia dla Ukrainy. Jakie wyzwania postawiło to przed kierowaną przez Ciebie placówką?

Na pewno nie było to dla nas jakimś zaskoczeniem. Byliśmy przygotowani na kryzys, ponieważ na długo przed 24 lutego prezydent Biden podjął decyzję o podzieleniu się informacjami wywiadowczymi z naszymi przyjaciółmi tutaj w Europie środkowej, aby wszyscy wiedzieli, jakie były defensywne i ofensywne postawy rosyjskiego wojska i aby wszyscy wiedzieli, co rosyjska elita polityczna zamierzała z tym zrobić. Tak więc w dniu inwazji, 24 lutego, my – Amerykanie, Polacy, mieszkańcy Europy środkowej – byliśmy gotowi. Byliśmy gotowi do wyjścia i byliśmy przygotowani. Myślę, że jednym z najbardziej bezpośrednich tego przejawów jest fakt, że jedna z naszych człowiekowych jednostek, 82. Dywizja Powietrznodesantowa, była w stanie przemieścić się do Rzeszowa w Polsce w ciągu 96 godzin. To niesamowicie szybka reakcja.

Po stronie cywilnej Departament Stanu wysłał zespoły na granicę z Ukrainą przed rozpoczęciem ponownej inwazji, aby pomóc ewakuować uciekających przed brutalną wojną Rosji, pomóc Amerykanom i uzyskać pomoc humanitarną dla przesiedleńców w Polsce.

Mieliśmy techniczną wiedzę na temat ośmiu przejść granicznych między Polską a Ukrainą, gdzie są szpitale, gdzie są parkingi. Byliśmy gotowi. I Polacy byli gotowi. Tak więc, pomimo tego, że była to monumentalna fala ludzka i że do Polski napływały miliony uchodźców, Polska była w stanie przyjąć do swoich domów i mieszkań miliony, które chciały tu zostać. W całej tej sytuacji był to ważny krok naprzód dla tego sojusznika NATO, Polski, dla Europy Zachodniej i społeczności transatlantyckiej.

Jakie uczucia wywołała w Tobie natchmiastowa pomoc Polaków Ukraincom? Co myślałeś jako Amerykanin, ale i Polak z pochodzenia?

Patrząc na reakcję Polaków na napływ uchodźców, nieodparcie nasuwała się analogia Polski we wrześniu 1939 roku. To była inwazja obcego okupanta, okrutnego agresora. A to, co widziałem tutaj w Polsce, czego wszyscy byliśmy świadkami, było tym samym, co Polacy robili w 1939 roku. Walczą do końca i starają się odnosić sukcesy...

Czy kiedykolwiek myślałeś wtedy o swoim dziadku lub ojcu?

Myślę o nich często. Są dla mnie duchowymi przewodnikami. Zaczniemy od dziadka Tadeusza Brzezińskiego. Był polskim dyplomatą pracującym przed II wojną światową w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, o szybko rozwijającej się karierze. Był konsulem generalnym w Lyonie we Francji, Lipsku i Dreźnie w Niemczech. I w tej roli na początku lat trzydziestych, przed najokrutniejszymi fazami Holokaustu. Już wtedy, gdy rząd Hitlera próbował uczynić Żydów



Tadeusz i Zbigniew Brzeziński

bezpieczeństwami, zabierając im paszporty, dziadek zdecydował się wystawić im polskie paszporty. To historia człowieka, który zaryzykował swoją karierę i przeciwstawił się oficjalnym protokołom, aby zrobić to, co słuszne. Po wojnie, kiedy musiał złożyć urząd konsula generalnego w Montrealu, sprzedawał ubezpieczenia, chodząc od drzwi do drzwi. Chciał zawsze być ambasadorem. A dzisiaj, jego dumny wnuk, jako ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, nie mam ani jednej milisekundy wątpliwości, że to, do czego wysłał mnie prezydent Biden, mój dziadek bardzo by docenił. Jestem przekonany, że go nie zawodzi.

Kiedy patrzę na reakcję Polaków na ten kryzys, myślę też o moim ojcu. Wyeksponowałem w swoim warszawskim domu Order Orła Białego, najwyższe polskie odznaczenie, które mój ojciec otrzymał za przyczynienie się do członkostwa Polski i



państw Europy środkowej w NATO. Udział w tym Sojuszu daje Polakom poczucie pewności, że będą bezpieczni i że Ameryka stoi za nimi. Ta pewność sprawia, że Polacy mogą otwierać swoje domy dla uchodźców.

Czy taka determinacja byłaby możliwa bez Joe Bidena w Białym Domu?

Nie chcę spekulować na temat scenariuszy alternatywnych, ale powiem, że jestem niesamowicie dumny z pracy dla prezydenta, który zachował jedność Sojuszu, pomimo faktu, że ludzie i przywódcy państwowi z zasady mogą się różnić. Prezydent zachował jedność celu w zakresie wspierania narodu ukraińskiego i wspólną definicję wyzwania. Joe Biden zainwestował dziesięciolecia w poznanie tej części świata i jej wyzwania. Doskonale rozumie także obecne i wie, co ma robić. To jest teraz jego najlepsza godzina. Kiedy prezydent Biden przyjechał do Polski dwa razy w ciągu niespełna dwunastu miesięcy, dobrze reprezentował Amerykę, bo zrobił dwie rzeczy. Przede wszystkim nasz prezydent wykazał się empatią. Nikt nie okazuje empatii lepiej niż on. I uchodźcy czuli to, kiedy ich spotykał. Po drugie, przekazał Polakom, że wszyscy musimy pozostać zjednoczeni i po tej samej stronie.

Ukraina, mimo sukcesów militarnych, rozpaczliwie potrzebuje nowego uzbrojenia, przede wszystkim raketowego i pancernego, a także samolotów bojowych F-16, o które nieustannie apeluje wspierany przez polskie władze prezydent Zełenski. Czy je otrzyma? Kiedy?

Wręcz z ewolucją wojny Rosji z Ukrainą ewoluowały również ukraińskie potrzeby oraz pomoc wojskowa USA i sojuszników.

Wracając do początków wojny: dostarczyliśmy tysiące pocisków artyleryjskich i raketowych, setki dział artyleryjskich, setki opancerzonych pojazdów bojowych i tysiące ton amunicji. W ścisłym porozumieniu z naszymi sojusznikami i partnerami dostarczyliśmy część naszego najnowocześniejszego sprzętu obronnego, między innymi systemy HIMARS, systemy obrony powietrznej Patriot i czołgi Abrams. Stany Zjednoczone nadal robią wszystko, co w ich mocy, aby wzmocnić zdolność Ukrainy do samoobrony, w tym podejmują nowe wspólne wysiłki z naszymi sojusznikami i partnerami w celu szkolenia ukraińskich pilotów na samolotach myśliwskich czwartej generacji, w tym F-16. Szkolenie Sił Powietrznych Ukrainy w zakresie wykorzystania tych samolotów będzie intensyfikowane w nadchodzących miesiącach. W miarę postępu szkolenia nasza koalicja NATO zdecyduje, kiedy dostarczyć samoloty myśliwskie, ile ich dostarczymy i kto je dostarczy.

Będziemy nadal ściśle konsultować się z Ukrainą i pracować przez całą dobę nad kontynuacją dostaw wspierających odważnych obrońców Ukrainy. Będziemy również kontynuować współpracę z sojusznikami i partnerami w celu identyfikacji nowych potrzeb Ukrainy i zapewnienia ich realizacji. Jak powiedział prezydent Biden, jesteśmy zdeterminowani, aby zapewnić Ukrainie to, czego potrzebuje, broniąc się przed brutalną i barbarzyńską Rosją. Tak długo, jak będzie to konieczne. I ani dnia krócej!

Co myślisz o tym, że generał Zdzisław Julian Starostecki, polski bohater wojenny i wybitny amerykański konstruktor broni, jest współkonstruktorem dostarczanych obecnie na Ukrainę pocisków „Patriot”?

To niesamowita historia. Podczas II wojny światowej Zdzisław Starostecki walczył w Wojsku Polskim podczas kampanii wrześniowej, a następnie w armii generała Władysława Andersa we Włoszech. Później przyjechał do Stanów Zjednoczonych i pracował w Centrum Badawczo-Rozwojowym Departamentu Obrony. Nad wieloma projektami, w tym nad systemem raketowym Patriot. Polska powinna być z niego dumna i to okazywać. Często staram się publicznie dostrzegać, że istnieje długa historia Polaków walczących o wolność Ameryki i Amerykanów walczących o wolność Polski. Generał Starostecki to kolejny świetny przykład. Pozwól, że od razu podam inny. To admirał Hyman Rickover, najdłuższy służący oficer marynarki wojennej w historii Stanów Zjednoczonych, powszechnie określany „ojcem marynarki nuklearnej”. Urodził się w Polsce, w Makowie Mazowieckim, jako Chaim Rykower i jako nastolatek popłynął z rodzicami do Nowego Jorku. W Ameryce zrobił wielką karierę, ale zawsze pamiętał skąd były jego korzenie.



Warszawa. Joe Biden z ukraińskimi uchodźcami

Dokończenie ➔ ze str. 29

Czy Ukraina z pomocą Ameryki, Polski i innych krajów NATO pokona Rosję Putina?

Wspieramy naród ukraiński w jego wysiłkach na rzecz wypędzenia armii rosyjskiej z Ukrainy. To niesamowita historia. Kiedy przeprowadzaliśmy nasz wywiad półtora roku temu, czy mogliśmy przewidzieć, że naród ukraiński wytrzyma tak brutalny atak armii rosyjskiej, a następnie zeszłej jesieni dokona zdobyczy terytorialnych w Chersoniu i Charkowie? A teraz Ukraińcy znów zyskują. Prowadzą swoją kontrofensywę. To porywająca opowieść o bohaterstwie, odwadze, poświęceniu narodu ukraińskiego. Ta historia się nie skończyła i musimy nadal, i aż do zwycięstwa, wspierać Ukrainę. Mamy nadzieję, że Rosja przegra swoją agresywną wojnę przy naszej pomocy.

Wszyscy oczekują, że Ukraina wejdzie do NATO, na co już sobie zasłużyła swoimi umiejętnościami wojskowymi i bohaterstwem w walce z Rosją. Jakie jeszcze warunki muszą być spełnione? W jaki sposób szczyt NATO w Wilnie przybliży Ukrainę do Sojuszu?

Od czasu objęcia urzędu przez prezydenta Bidena, jego administracja priorytetowo traktuje przywrócenie amerykańskiego przywództwa na arenie światowej i ożywienie naszych sojuszy, w tym poprzez wzmocnienie NATO. W znacznej mierze dzięki przywództwu naszego prezydenta NATO jest silniejsze i bardziej

zjednoczone niż było przez dziesięciolecia. W swoich uwagach na początku czerwca w Helsinkach sekretarz Blinken powiedział, że członkostwo Ukrainy w NATO będzie sprawą Sojuszu i Ukrainy, a nie Rosji, która nie ma w sprawie decyzji Sojuszu nic do gadania. Jak słusznie zauważył, „droga do pokoju zostanie wytyczona nie tylko przez długoterminową siłę militarną Ukrainy, ale także przez siłę jej gospodarki i demokracji”. Ukraina musi nie tylko przetrwać, ale musi się rozwijać! Oczywiście jesteśmy zaangażowani w politykę otwartych drzwi NATO i popieramy Deklarację Bukaresztańską z 2008 roku: drzwi NATO pozostają otwarte dla nowych członków i pozostaną otwarte.

Naród Ukrainy udowodnił zarówno swoją determinację w obronie swojej wolności, jak i umiejętności na polu bitwy, a my nadal będziemy zapewniać Ukrainie wszystko, czego potrzebuje, aby bronić swojego narodu i terytorium przed agresją Rosji.

Udając się z misją do Polski zadeklarowałeś poparcie dla typowych amerykańskich wartości: wolności słowa i mediów, niezawisłości sądownictwa, poszanowania praw kobiet i mniejszości, w tym LGBT. Czy masz z tym dużo pracy? Wasze uczestnictwo w tegorocznym Marszu Równości w Warszawie zrobiło ogromne wrażenie. Czy takie Twoje gesty mogą zmienić nastawienie polskiego społeczeństwa?

Stosunki amerykańsko-polskie opierają się na głębokiej strategicznej wspólnocie,

 Ambasada USA w Warszawie



Ambasada USA na Marszu Równości w Warszawie, czerwiec 2023 r.

 Twitter



Mark Brzeziński wita sekretarza stanu Antony'ego Blinkena na rzeszowskim lotnisku w Jasionce kilka dni po napaści Rosji na Ukrainę

która łączy interesy narodowe z uniwersalnymi wartościami, w tym demokracją i rządami prawa. Nasze dwustronne uczucia pogłębia historia, bliskie pokrewieństwo kulturowe i silne powiązania gospodarcze. To jest solidna podstawa pod ambitny plan dalszego wzmocnienia naszego partnerstwa poprzez wspólne, praktyczne działania. Ameryka i Polska opowiadają się za wspólnymi wartościami demokratycznymi. Każdy z naszych systemów musi być jednak czujny na zagrożenia demokracji, praw człowieka i rządów prawa. W Ameryce w ciągu ostatnich kilku lat wyzwania, przed którymi stoimy i które nas zdecydowanie nie cieszą. Ale mówimy o nich otwarcie i przejrzyście. Tak jak powiedział Joe Biden będąc w Polsce: „Mamy swoje

zmagania i Polska ma swoje zmagania i musimy być czujni wobec siebie nawzajem”. Starajmy się zachowywać odpowiedni poziom czujności.

Jedno przesłanie było i jest dla mnie jasne w Polsce: Ameryka popiera równość.

Powiedzieliśmy to jasno i około trzydziestu członków społeczności ambasady USA dołączyło do mnie 17 czerwca, aby wziąć udział w warszawskim Marszu Równości. Z tego prostego powodu, że Ameryka popiera równość. Wiemy, że postęp w zakresie równości napotyka wyzwania. Ambasada USA otrzymała niepokojące doniesienia o zorganizowanej kampanii wymierzonej w polską społeczność LGBTQI+ nienawiścią, kłamstwami i oszczerstwami, mającymi na celu po-

POLAMER

www.polamerusa.com

773-685-8222

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE

Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



dzielenie polskiego społeczeństwa. Te próby siania podziałów tylko wzmocniają rękę tych, którzy dążą do osłabienia demokracji. Mamy nadzieję, że te doniesienia nie są do końca prawdziwe. Mamy nadzieję, że różnica zdań nie przerodzi się w dyskryminację lub coś gorszego.

Słowa mają znaczenie. Nienawiść udająca moralność nie może odgrywać żadnej produktywnej roli w naszych społeczeństwach. Chociaż dostrzegamy wyzwania stojące na drodze do równych praw, świętujemy odwagę, nadzieję i pozytywny wkład społeczności LGBTQI+ w dobro ogólne w Stanach Zjednoczonych, w Polsce i na całym świecie.

Wojna w Ukrainie uświadomiła Polsce wagę bezpieczeństwa militarnego i energetycznego. Zdecydowano się na jednoznaczny wybór Stanów Zjednoczonych jako partnera strategicznego w obu tych obszarach. Jakie są tego przykłady i jakie są Twoje refleksje?

Nasze partnerstwo wojskowe jest bardzo bliskie i w zeszłym roku nabrało bardziej trwałego kontekstu, kiedy prezydent Biden ogłosił rozmieszczenie Dowództwa Wysuniętego V Korpusu Armii Stanów Zjednoczonych w Poznaniu w Polsce. Żołnierze ci zostali skierowani do Polski w marcu tego roku. To pierwszy w historii stały element wojskowy USA na wschod-

niej flance NATO. To określenie „trwałe” jest historyczne, ponieważ przez setki lat Polacy i Amerykanie walczyli o swoją wolność. Polacy walczyli i ginęli za wolność Ameryki. Amerykanie walczyli i ginęli za polską wolność. Nie tylko wzmocniliśmy naszą współpracę wojskową; wzmocniliśmy również naszą współpracę gospodarczą. Jestem dumny, że dwustronna wymiana handlowa między Stanami Zjednoczonymi a Polską wzrosła wykładniczo w ciągu ostatnich trzydziestu lat.

Investycje zagraniczne, w tym amerykańskie, są niezwykle ważne dla rozwoju Polski. Czy niedawna decyzja Intela o gigantycznej inwestycji pod Wrocławiem może być zapowiedzią czegoś więcej?

Amerykańskie firmy lubią pracować w Polsce i chcą poszerzać nasz wspólny dobrobyt. Inwestycja Intela jest z pewnością jednym z przykładów. Innym ważnym przykładem jest wybór przez Polskę firmy Westinghouse do budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. To więcej niż umowa biznesowa, to początek stuletniej współpracy na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Polski i zaangażowania na rzecz środowiska. Bezpieczeństwo ekonomiczne i bezpieczeństwo energetyczne to bezpieczeństwo narodowe.

Google tworzy warszawski hub za miliard dolarów. CEO YouTube, Susan Woj-

cicki, ogłasza tysiące polskich ofert pracy dla YouTube tutaj, w kraju. Chris Kempczinsky, dyrektor generalny McDonald's, otwiera kolejne restauracje McDonald's. Wszystkie te działania dają pewność, że polska gospodarka jest godna amerykańskich inwestycji. Mogę powiedzieć, ogólnie rzecz biorąc, że w 2023 roku spodziewamy się kolejnych dużych inwestycji w różnych sektorach w Polsce.

Czy myślisz, że poziom popularności Polski w Ameryce, który nie był wysoki, obecnie wzrasta?

Przez ostatnie półtora roku Polska zachowywała się jak supermocarstwo humanitarne. Polska przyjęła miliony uchodźców, a ponad półtora miliona jest zarejestrowanych w Polsce. W ramach spontanicznej pomocy uchodźcom Polacy otwierali im drzwi swoich domów. Dało się to skoordynować z krajową polityką pomocy. To ewenement w skali światowej. Kiedy rozmawiam z gośćmi i dziennikarzami ze Stanów Zjednoczonych, zawsze im o tym przypominam.

Od 24 lutego 2022 roku gościliśmy w Polsce ponad 160 członków Kongresu. Powitaliśmy tutaj wszystkich naszych najwyższych rangą liderów polityki zagranicznej, po wiceprezydenta i prezydenta. I jedną rzeczą, którą słyszę bardzo regularnie, jest to, że Polska zmieniła sposób, w jaki przedstawia się światu właśnie po-

przez przygarnięcie ukraińskich uchodźców.

Niedawno obchodziliśmy Dzień Niepodległości USA. Wszyscy Polacy życzą Amerykanom wszystkiego najlepszego. Co chciałbyś z tej okazji powiedzieć Polakom i Polakom w Ameryce?

Od prawie 250 lat Amerykę i Polskę łączy walka o wolność i poszukiwanie szans. Istnieje prawdziwa historia poświęcenia między naszymi narodami, poświęcenia dla sprawy wolności Ameryki, poświęcenia dla sprawy wolności Polski. Pozostajemy zjednoczeni w naszych wysiłkach, aby pomóc mieszkańcom Ukrainy tak długo, jak to będzie konieczne. Kiedy Ukraina wygra tę wojnę, połączymy się w wysiłku odbudowy, budując wolną, dostatnią i pokojową wspólną przyszłość.

Polska jest naszym zaufanym partnerem. Łączymy nas nasza historia, wspólna odpowiedzialność za przyszłość i wspólne wartości. Wartości takie jak przede wszystkim demokracja: idea, że nasi liderzy są wybierani przez ludzi w uczciwej i otwartej rywalizacji na równych zasadach. To właśnie te wartości i nasze osiągnięcia dzisiaj świętujemy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

 WALDEMAR PIASECKI

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolnstitute.org
www.ampolnstitute.org



Honorary Consulate of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



Orlando i okolice. 20 lat doświadczenia. KOMPLEKSOWA OBSŁUGA W JĘZYKU POLSKIM!

- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

MAGDALENA DANOS
Realtor®
Gold Key of Excellence
Accredited Buyer's Representative
Accredited Luxury Home Specialist
NHBIC: New Home Go Broker

tel. 407-760-9286
Iron Valley Real Estate Orlando
Team Transatlantic
magdalenedanos@gmail.com
www.ironvalleyorlando.com
225 S Eola Dr Orlando, FL 32801

Twoje zdrowie jest moją pasją – zadbajmy o nie wspólnie z moimi SUPLEMENTAMI DIETY!!!



ROZPOCZNIJ SWOJĄ PRZEMIANĘ. JUŻ DZIŚ ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE, BY CZUĆ SIĘ DOBRZE NIEZALEŻNIE OD WIEKU

POLECAMY

Chora krew = chory organizm!

DUOLIFE. MY BLOOD – MOJA KREW

DuoLife Moja Krew to suplement diety w formie płynnej – kompleks witamin, minerałów oraz ekstraktów owocowych i warzywnych, w 100% naturalnych. To płynny suplement, który pomoże w utrzymaniu prawidłowego poziomu czerwonokrwinkowej krwi i produkcji krwi. To jednocześnie formuła, gwarantująca energię i dobrą kondycję organizmu. Niech Twoja morfologia odzwierciedla jakość Twojego życia!

POTRZEBUJESZ PORADY IRYDOLOGA? DIAGNOZA CHOROBU Z TĘCZÓWKI OKA

Wszystkie dalsze informacje uzyskasz pod numerem telefonu:
Tel. 860-930-3661

Zarejestruj się i kupuj wygodnie:
www.elzbieta-pabisia.com/register

247 West Main St, New Britain, CT 06052, tel. 860-930-3661

Polscy właściciele zapraszają do Ocean Breeze Motel na Cape Cod!

Spełnione marzenie



Własny motel od dawna był marzeniem Joanny i Norberta Ginterów. Gdy wskutek pandemii pracujący w branży hotelarskiej pan Norbert stracił pracę, zdecydowali się na odważny krok i rozpoczęli własną działalność, otwierając Ocean Breeze Motel w Yarmouth, MA. Czy nie żałują podjętej decyzji? „Biały Orzeł” postanowił wrócić na Cape Cod i to sprawdzić!

Ryzykowna decyzja

Norbert Ginter ma ponad 30-letnie doświadczenie w branży hotelarskiej, w tym kilkanaście lat pracy w korporacji Marriott, w której odpowiadał m.in. za otwieranie nowych hoteli na terenie USA i Kanady. Wraz z żoną Joanną, która choć posiada wykształcenie w zakresie turystyki i hotelarstwa, to jednak pracowała w bankowości, od dawna marzyli o własnym, niewielkim hoteliku, jednak zawsze coś stawało na przeszkodzie, nigdy nie było właściwego miejsca, właściwego momentu... aż do chwili, gdy przyszła pandemia. To właśnie ten czas, tak trudny dla większości osób, dla nich okazał się przełomowy i przyspieszył podjęcie decyzji, nad którą zastanawiali się od dawna.

Ginterowie początkowo brali pod uwagę Florydę z uwagi na to, że tam sezon turystyczny trwa cały rok. Jednak pani Joanna znalazła ogłoszenie dotyczące motelu na Cape Cod, które przyciągnęło jej uwagę. Postanowili obejrzeć to miejsce. – Od razu, gdy tylko wjechaliśmy na parking, wiedziałam, że to jest to. Spojrzałam na męża i powiedziałam: „zrobmy wszystko, żeby to miejsce było nasze!”.



Ocean Breeze Motel prowadzi Joanna i Norbert Ginterowie z synami: Nikolasem i Alexem

Złożyliśmy ofertę brokerowi, a potem postanowiliśmy zrobić jeszcze kilka zdjęć i przejść na plażę, która jest dosłownie kilka kroków od motelu. W pewnym momencie miało miejsce ciekawe zdarzenie – jakiś przelatujący ptaszek zostawił mężowi „pamiątkę” na koszuli. Jest taki przesąd, że ptasia kupa przynosi szczęście! Wybuchliśmy śmiechem, a ja spojrzałam w niebo – dla mnie to był taki mały znak od Boga, że sprzyja naszym planom – relacjonowała pani Joanna w rozmowie z „Białym Orłem” w marcu 2021 roku, niedługo po kupnie motelu.

Praca popłaca

Jak to potoczyło się dalej? – Przeprowadziliśmy remont i co roku robimy jakieś nowe rzeczy, rok temu wstawiliśmy wszędzie nową klimatyzację, pomalowaliśmy pokoje, odnawiamy łazienki, wymieniamy podłogi. Wyremontowaliśmy też całą recepcję i pokój śniadaniowy, odświeżyliśmy basen i wstawiliśmy nowe ogrodzenie – wymienia Norbert Ginter. – Prowadzimy motel, ale mogę powiedzieć, że wszystkie pokoje obecnie mają standard hotelowy – dodaje. Potwierdzają to liczne i bardzo pozytywne opinie na portalach, na których można dokonywać rezerwacji, np. Airbnb czy Booking.com. Goście zwracają uwagę na porządek i czystość w pokojach, podkreślają też doskonałą lokalizację, bliskość do plaży, do której można dojść na piechotę, chwałą również śniadania oraz gościnność gospodarzy.

– Śniadania to duży atut. A u nas w ofercie jest rozszerzone śniadanie kontynentalne, mamy duży wybór pieczywa,

bajgle, dzemy, inne dodatki. Nasza oferta jest pod tym względem konkurencyjna, ponieważ okoliczne motele albo wcale tego nie oferują – mówi Joanna Ginter. – Atutem jest też parking, darmowy dla naszych gości, oraz podgrzewany basen – dodaje pan Norbert.

Goście chwalą sobie także bliskość różnorodnych atrakcji. – Jest blisko do sklepów, restauracji i atrakcji dla dzieci, wszędzie można dojść na piechotę. Niedaleko jest naprawdę malownicza ścieżka rowerowa oraz szlak trekkingowy – wymienia pani Joanna. – Blisko stąd odchodzi prom, którym w niespełną godzinę można popłynąć na wyspy Nantucket lub Martha's Vineyard i zrobić sobie całoniedzielną wycieczkę. Popularne są też wyprawy wędkarskie, można wynająć łódkę i wypłynąć w ocean na połów np. tuńczyków. Są też wypożyczalnie kajaków. Oczywiście głównym atutem tutejszej okolicy są plaże, ale jeśli ktoś nie chce spędzać całych dni na plaży, to naprawdę jest tu co robić – dodaje jej małżonek.

Zadowoleni goście

Wygląda na to, że wszystko to zauwaga i doceniają także goście. Czy po dwóch pełnych sezonach działalności polscy właściciele motelu mogą mówić o sukcesie? – Pierwszy rok naszej działalności (sezon letni 2021 r. – red.) był dla nas sporym wyzwaniem, ale patrząc na to z drugiej strony, ograniczenia poniekąd nam sprzyjały. Ze względu na wciąż panującą pandemię nadal w wielu miejscach obowiązywały covidowe restrykcje, podróżowanie było utrudnione, a wiele osób obawiało się też ryzyka, tego, że nagle zostaną wprowadzone jakieś nowe ograniczenia lub że zostaną objęci kwarantanną. Dlatego sporo osób decydowało się na wypoczynek w kraju i tak trafiali do nas. Mieliśmy bardzo wielu gości z Nowego Jorku, New Jersey, Connecticut, ale też z odleglejszych stanów, jak Kalifornia czy Teksas. W zeszłym roku również odwiedziło nas sporo osób z tych stanów, ale pojawili się również goście z Kanady

oraz z Europy, m.in. z Holandii czy Niemiec. Obecny sezon także wygląda obiecująco, mamy bardzo dużo rezerwacji – mówi Norbert Ginter.

Ocean Breeze Motel ze względu na klimat panujący na Cape Cod działa sezonowo – jest czynny od końca maja do połowy października. – Najgorętszy jest sezon stricte letni, czyli miesiące lipiec i sierpień, ale mamy też sporo gości, którzy wolą przyjechać tu we wrześniu. A wrzesień na Cape Cod jest naprawdę piękny! Pogoda nadal jest zazwyczaj przyjemna i pozwalająca na plażowanie, ale jest już nieco spokojniej, jest mniejsze natężenie turystów, więc naprawdę można tu odpocząć – wyjaśnia Joanna Ginter.

Rodzinną atmosferę

Ocean Breeze Motel to biznes rodzinny. Choć właścicielami są Joanna i Norbert Ginterowie, to w prowadzeniu motelu pomagają im synowie – Nikolas i Alex. – Zajmują się naszymi mediami społecznościowymi, często też przyjmują rezerwacje, są naprawdę dobrzy w takich marketingowych sprawach. Bardzo się z tego cieszymy i doceniamy to, że mimo swoich zajęć chcą nam pomagać – podkreśla pan Norbert.

Być może właśnie fakt, że motel jest biznesem rodzinnym ma przełożenie na prawdziwą rodzinną atmosferę, którą bardzo doceniają goście. – Bardzo często przyjeżdżają do nas całe rodziny. Często też zdarza nam się słyszeć opinie, że jest u nas bardzo przytulnie, że mimo hotelowych warunków goście nie czują się jak w hotelu, ale prawie jak w domu. W dodatku w ciągu tych dwóch i pół sezonu już dorobiliśmy się stałych gości, którym tak się u nas spodobało za pierwszym razem, że wracają co roku albo nawet kilka razy w sezonie. Zadowolenie gości daje nam ogromną satysfakcję, to jest chyba ta najlepsza część tego, co robimy. Dzięki temu mamy poczucie, że to naprawdę ma sens! – mówi pani Joanna.

Z kolei pan Norbert podkreśla, że zarówno on, jak i żona są cały czas w motelu, co też jest dla gości ważne. – Jes-



W motelu znajduje się ponad 30 pokoi, przed obiektem jest parking dostępny dla gości za darmo oraz podgrzewany basen

teśmy na miejscu, więc jeśli nasi goście czegoś potrzebują, jesteśmy dla nich dostępni 24 godziny na dobę. Jeśli tylko coś byłoby nie tak lub gdyby potrzebowali czegoś dodatkowego, to jesteśmy, można nam zgłosić wszelkie uwagi bezpośrednio i na bieżąco, co też jest unikalne na tle konkurencyjnych obiektów tego typu, a myślę, że daje naszym gościom dodatkowe poczucie bezpieczeństwa – stwierdza.

Wakacje na Cape Cod

Ocean Breeze Motel położony jest w cichej okolicy, zaledwie 300 metrów od plaży i ciepłych wód Nantucket Sound w South Yarmouth na Cape Cod, MA. Jednak doskonała lokalizacja to pierwsza, ale nie jedyna zaleta tego miejsca. Motel składa się z dwóch osobnych budynków, przedzielonych parkingiem. Znajdują się w nim 32 pokoje, w tym pokoje dwu- i czteroosobowe, pokoje z aneksem kuchennym i jeden apartament z dwoma sypialniami i kuchnią. W cenę wliczone jest śniadanie, a goście mogą korzystać z bezpłatnego parkingu, co jest istotne, gdyż ceny za parking przy plażach na Cape Cod są wysokie. Ponadto na terenie motelu znajduje

się basen z podgrzewaną wodą. W okolicy znajdują się piękne plaże, ale są też liczne atrakcje, takie jak park wodny, minigolf, JFK Museum, Whydah Pirate Museum, pola golfowe i restauracje. Wszystko to sprawia, że jest to wyjątkowo atrakcyjne miejsce na rodzinny wypoczynek, krótkie wakacje z dziećmi czy weekendowy wypad za miasto.

– Wśród naszych gości jest wiele rodzin z dziećmi, ale są też małżeństwa, które chcą spędzić trochę czasu we własnym towarzystwie czy single, którzy chcą na jakiś czas zmienić otoczenie, a praca zdalna im to umożliwia. W ofercie mamy też możliwość zarezerwowania całego ośrodka na przykład na weekend dla jednej rodziny na jakąś imprezę, np. urodziny lub komunię, choć taka rezerwacja musiałaby być zapewne dokonana z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem – mówi Joanna Ginter.

Sezon letni w pełni, a kalendarz Ocean Breeze Motel w ekspresowym tempie wypełnia się rezerwacjami. Historię Joanny i Norberta Ginterów niewątpliwie można uznać za potwierdzenie tego, że odwaga i wiara we własne marzenia przynosi efekty. Czy było warto? Czy żałują podjęcia decyzji o prowadzeniu własnego motelu, która podejmowana przecież w samym środku pandemii wydawać się mogła szaleństwem? – Nigdy w życiu! – zapewniają zgodnie oboje. – Nie mamy wątpliwości, że to była dobra decyzja. Robimy to, co kochamy i teraz naprawdę cieszymy się życiem. Zapraszamy na Cape Cod! – dodają.

MARCIN BOLEC



W bliskiej okolicy motelu znajdują się nie tylko malownicze plaże, ale też wiele atrakcji

Więcej informacji i rezerwacje:
www.oceanbreezeyarmouth.com
 Norbert & Joanna Ginter
 170 Seaview Ave.,
 Yarmouth, MA 02664
info@oceanbreezeyarmouth.com
508-398-3062

Poznaj Kraków, Toruń i Warszawa z niebanalnej perspektywy!

Wisłą przez Polskę

 Polska Travel



Kraków – widok z poziomu Wisły na Wawel

Któż nie kojarzy słów popularnej piosenki: „Lato, lato, lato czeka, razem z latem czeka rzeka...”? A w Polsce jest to rzeka nie byle jaka, ale Wisła – królowa polskich rzek, która przepływa przez jedne z najciekawszych polskich miast. Warto zobaczyć Kraków, Warszawę i Toruń z innej perspektywy: z rzeki! Poznanie tych miast poprzez przepływającą przez nie Wisłę może być także świetnym i nie-sztampowym pomysłem na letni pobyt w Polsce.

Duże miasta możecie podziwiać z pokładu statków wycieczkowych i spacerowych. Wstęgi rzek przepływające przez miasta, tworzą niesamowity klimat miejski, a na ich brzegach znajdziecie tętniące życiem bulwary, plaże i promenady. Z kolei kolekcja zdjęć panoram miast uchwyconych z miejskich mostów może stać się atrakcyjną pamiątką.

Wisła – najdłuższa rzeka naszego kraju (1047 km) przecina całą Polskę z południa ku północy. Jej źródła biją na zalesionych stokach Beskidu Śląskiego, a swój bieg kończy na północy kraju, uchodząc do Bałtyku; wpływa do Zatoki Gdańskiej w okolicy Gdańska. Choć w większości nieuregulowana, jest żeglowna na długości 940 km. Szlak Wisły stanowi ciekawe wyzwanie dla doświadczonych kajakarzy. Odcinkami dzika i dziewicza wplata się w kilka dużych aglomeracji miejskich.

Pierwszym dużym miastem jakie napotyka na swojej drodze jest Kraków – dawna stolica państwa i siedziba królów.

Kraków – stateczkiem pod Wawel

Pełna legend, bezcennych zabytków architektury i sztuki oraz dobrej zabawy, historyczna stolica Polski z centrum wpisanym od ponad 40 lat na listę światowego dziedzictwa UNESCO, oczarowuje od pierwszego wejrzenia. Założony przez mitycznego Kraka gród nad Wisłą łatwo się zwiedza. Nietypowo można go podziwiać z rzeki, wybierając jeden z kilku dostępnych statków wycieczkowych, które oferują nie tylko malownicze rejsy po krakowskim odcinku Wisły, ale także różnego

rodzaju imprezy. Można też skorzystać z wypożyczalni turystycznego sprzętu pływającego, takiego jak kajaki, kanadyjki, rowery wodne, motorówki z napędem elektrycznym i spalinowym, a nawet ekskluzywny katamaran.

Płynąc Wisłą lub spacerując bulwarami wiślаныmi w Krakowie możecie podziwiać najważniejsze zabytki z nieco innej perspektywy. Bulwary wraz z przyległymi fragmentami wałów Wisły, a także Rudawy, obecnie posiadają status obszarów parkowych, stanowiąc interesujące miejsce rekreacyjno-wypoczynkowe dla krakowian i turystów. Prowadzą nimi alejki spacerowe i drogi rowerowe. Są też częścią trasy Krakowskiego Szlaku Techniki oraz Wiślanej Trasy Rowerowej (część europejskiej drogi rowerowej EuroVelo 4).

Ciekawą perspektywę Krakowa można też dojrzeć z 12 mostów drogowych, 2 kładek rowerowo-piesznych i 3 mostów kolejowych przerzuconych przez Wisłę w obrębie miasta.

Warszawa – na plaży, na bulwarach i na statku

Stolica Polski jest bogata w miejsca o różnej atmosferze: od zielonych willowych dzielnic, przez tajemnicze uliczki Starego Miasta – wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO nie ze względu na wartość zabytkową, lecz jako przykład wyjątkowego pietyzmu w nieomal całkowitym odrestaurowaniu najstarszego fragmentu miasta, zburzonego metodycznie przez Niemców po powstaniu warszawskim, po ulice nowoczesnych szklanych wieżowców. Warszawę można zwiedzać

wielokrotnie, ale zawsze pozostanie coś jeszcze do odkrycia! Warszawa to dynamiczna europejska metropolia, której wizytówką – obok bogatej historii i niezwykłych zabytków – są jej otwarci mieszkańcy, Wisła i wyjątkowe kulinaria. Polska stolica jest miastem, które nieustannie się zmienia i które odkrywa się na nowo wraz z każdym kolejnym przyjazdem.

Prawdziwym magnesem dla mieszkańców i turystów jest Wisła, która stała się ulubionym miejscem relaksu i rozrywki. Po lewej stronie rzeki, na cieszących się dużą popularnością bulwarach, tętni życie od wiosny do jesieni. Prawy brzeg to natomiast prawdziwy europejski ewenement: zachował swój naturalny charakter i stał się obszarem dzikiej natury w środku miasta, idealnym na spacer, jogging i przejażdżkę rowerową.

Nad warszawską Wisłą można odechnąć od wielkomiejskiego zgiełku. Czyste i zadbane plaże przyciągają amatorów sportów oraz wielbicieli leniwego wypoczynku, a bulwary wiślane ze ścieżkami rowerowymi, tarasami widokowymi, plażami i przystaniami rzeczonymi – mieszkańców i turystów w każdym wieku. W majowe, czerwcowe, lipcowe, sierpniowe i wrześniowe weekendy w nadwiślańskim Multimedialnym Parku Fontann organizowane są spektakularne pokazy laserowe współgrające z tryskającymi fontannami. Na uwagę zasługuje też położony w pobliżu Centrum Nauki Kopernik wielopoziomowy ogród na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, z którego rozpościera się widok na rzekę i praski brzeg stolicy.



Toruń – panorama nocna na Stare Miasto z drugiego brzegu Wisły

Warszawska Wisła zaprasza oczywiście także na rejsy różnorodnymi jednostkami pływającymi, cumującymi w kilku miejscach. Na znajdującym się w granicach administracyjnych miasta 28-kilometrowym odcinku rzeki znajduje się 11 stałych mostów – 9 drogowych i 2 kolejowe. Obecnie budowana jest kładka pieszo-rowerowa, która łącząc bulwary wiślane z prawobrzeżną Warszawą, stanie się dodatkową atrakcją turystyczną stolicy Polski i Mazowsza.

Kolejne szczególnie atrakcyjne turystycznie miasto, które przecina Wisła na swej drodze do Bałtyku to Toruń – rodzinne miasto Mikołaja Kopernika.

Toruń – jego panorama jednym z „Cudów Polski”

Perła UNESCO, światowa stolica piernika, miejsce narodzin słynnego astronoma. Jedno z najstarszych miast w Polsce zachwyca średniowiecznym układem placów i ulic oraz tysiącem ceglanych budowli. Toruń to miasto potężnych gotyckich gmachów z czerwonej cegły. Gród Kopernika jest miastem wprost idealnym na spacer z historią. W średniowiecznym zespole miejskim Torunia znajdziemy wspaniałą ratusz, liczne kościoły czy dom Kopernika, w którym przyszedł na świat.

Zwiedzając liczne zabytki Torunia i korzystając z jego atrakcji, koniecznie zejście nad Wisłę, aby przespacerować się malowniczym Bulwarem Filadelfijskim.

skim. Z pokładów statku, łodzi pływających po rzece, mostu drogowego, czy lewobrzeżnego tarasu można zobaczyć najwspanialszy widok Torunia, czyli jego panoramę – jeden z Cudów Polski. Szczególnie wieczorem zapraszamy na lewy brzeg Wisły, aby zobaczyć niezapomnianą nocną panoramę oświetlonego Torunia – wrażenia niesamowite! Ze Starego Miasta najlepiej przejść przez Most J. Piłsudskiego i po jego lewej stronie znajduje się zagospodarowany punkt widokowy (ul. Majdany), z którego rozpościera się ten imponujący widok Torunia, znany z wielu pocztówek i zdjęć.

Oczywiście warto też zwiedzić inne miasta, przez które przepływa Wisła i wiele innych polskich rzek. O nich się dowiesz już wkrótce z naszego kolejnego artykułu z cyklu „City-break z perspektywy rzek”.

Polskie miasta są pełne magii i niepowtarzalnej atmosfery, oferując dla każdego dopasowane do niego atrakcje. Wszystko tu jest „na wyciągnięcie ręki”! Dobrze i wygodnie się wypisz, smacznie i różnorodnie zjesz, zrobisz zakupy, skorzystasz z kultury, rozrywki i rekreacji. Zwiedzisz muzea, odpoczniesz w parkach, poznasz ludzi i ich zwyczaje. Jednocześnie posiadając najbardziej rozbudowaną infrastrukturę turystyczną z dużym wyborem zróżnicowanych obiektów noclegowych, nasze miasta stanowią doskonałą bazę do zwiedzania całych regionów. 



Warszawa – Plaża nad Wisłą przy Porcie Czerniakowskim z widokiem na Stadion Narodowy

Spektakularne, emocjonujące, poruszające – odkryj wystawy sztuki współczesnej w Polsce

Nowoczesna sztuka w nowoczesnej Polsce

Polska od lat znajduje się awangardzie kulturalnego rozwoju. Z każdym rokiem oferta obiektów poświęconych sztuce współczesnej w Polsce jest coraz bogatsza. Przyjedź i przekonaj się sam!

Warszawa

Myślisz – sztuka współczesna w Polsce, mówisz – Warszawa. O miano najlepszej placówki w kraju rywalizują od lat Zachęta oraz CSW U-jazdowski. W Zachęcie prezentowane są najciekawsze zjawiska w sztuce. Każdego roku wystawia dzieła twórców ze światowej czołówki. CSW Zamek Ujazdowski to zaś ponad 50 wystaw każdego roku i prezentacje sztuki współczesnej we wszystkich jej przejawach – teatru wizualnego, performances, koncertów, sztuki video.

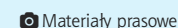
Toruń

Miasto znane z produkcji pysznego piernika jest również prężnym ośrodkiem sztuki nowoczesnej. W tutejszym Centrum Sztuki Współczesnej warto zobaczyć kolekcję stałą z pracami dziesiątek najbardziej znanych polskich twórców, a także liczne – często wzbudzające duże emocje – wystawy czasowe. Dla fanów sztuki nowoczesnej najlepszym terminem do odwiedzin Torunia będzie maj – to wtedy odbywa się coroczny Międzynarodowy Festiwal Grafiki projektowej Plaster.

W dawnej stolicy Polski mieści się jedna z najciekawszych krajowych placówek – MOC-CAK Muzeum Sztuki Współczesnej to miejsce nietuzinkowe. Mieści się w dawnej fabryce naczyń emaliowanych Oskara Schindlera, znanej z filmu Stevena Spielberga. Postindustrialny klimat w połączeniu z nowoczesną i funkcjonalną strukturą ze szkła i betonu tworzy doskonałą oprawę dla prezentacji sztuki ostatniego półwiecza. Hitem jest doroczna wystawa problemowa poruszająca kwestie współczesnego życia.

Kraków

W dawnej stolicy Polski mieści się jedna z najciekawszych krajowych placówek – MOC-CAK Muzeum Sztuki Współczesnej to miejsce nietuzinkowe. Mieści się w dawnej fabryce naczyń emaliowanych Oskara Schindlera, znanej z filmu Stevena Spielberga. Postindustrialny klimat w połączeniu z nowoczesną i funkcjonalną strukturą ze szkła i betonu tworzy doskonałą oprawę dla prezentacji sztuki ostatniego półwiecza. Hitem jest doroczna wystawa problemowa poruszająca kwestie współczesnego życia.


Wystawy prezentowane w Muzeum Sztuki Współczesnej MOC-CAK w Krakowie zawsze wzbudzają emocje. Na zdj. instalacja „Między” Stanisława Dróżdża

Okrywaj Polskę w niezwykły sposób... podróżując kolejami wąskotorowymi!

Na wąskotorowych szlakach

O tym, że Polska to piękny kraj o tysiącletniej historii, bogatych tradycjach i wielkim dorobku kultury, z różnorodnością walorów turystycznych, nie trzeba już nikogo przekonywać. Spuścizna dziejów w postaci zabytków architektury, pamiątek historycznych czy dzieł sztuki wspaniale komponuje się z bogactwem przyrody i naturalnych krajobrazów.

Bardzo interesujące może być poznanie tych atrakcji (w tym obiektów i obszarów wpisanych na listę UNESCO) w niezwykły sposób, jakim jest podróżowanie turystycznymi kolejami wąskotorowymi, których w Polsce nie brakuje. Spośród kilkudziesięciu, oto tylko kilka propozycji na takie nietypowe, lecz wysoce atrakcyjne, zwiedzanie polskich zakątków.

Bieszczady

Bieszczady kuszą nie tylko nieskazitelną przyrodą z niespotykanymi gdzie indziej krajobrazami połonin. To właśnie tutaj pośród lesistych grzbietów Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego wije się malowniczo torowisko słynnej, wąskotorowej Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej – jedynej tego typu w Polsce funkcjonującej w terenie górskim.

Z kolei drugą w tym regionie, nie mniej interesującą, propozycją, ale przeznaczoną dla turystów aktywnych, są Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe. Od Zagórza do Krościenka – 47 km najpiękniejszej

trasy kolejowej w Polsce na napędzanej siłami własnych mięśni drezynie rowerowej to niezwykły pomysł na oryginalną wycieczkę.

Podlasie

Na Podlasiu – regionie również bogatym w zasoby przyrodnicze z ciekawym dziedzictwem kulturowym – mamy możliwość przejechania się wąskotorową Kolejką Leśną Puszczy Białowieskiej. Na trasie czeka wyjątkowa niespodzianka...

Mazowsze

Niebanalny pomysł na wybranie się do Puszczy Kampinoskiej w zachodniej części Mazowsza, na przykład przy okazji zwiedzania stolicy, to przejażdżka pociągiem retro Sochaczewskiej Kolei Muzealnej. Standardowo pociąg retro kursuje z Sochaczewa do stacji w Wilczych Tułowskich – bramy Puszczy Kampinoskiej. Turyści odbywają spacer po okolicy z przewodnikiem oraz uczestniczą we wspólnym pikniku przy ognisku.

Śląsk

Do wpisanej w 2017 r. na listę UNESCO Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach można też dotrzeć okresowo uruchamianym pociągiem Górnośląskich Kolei Wąskotorowych. Przy okazji to też świetna okazja do zwiedzenia największej i najstarszej stacji kolei wąskotorowej w Polsce – Bytom Karb Wąskotorowy.



Bieszczadzka Kolejka Leśna jest jedną z najstynniejszych kolejek wąskotorowych w Polsce oraz jedną z najpopularniejszych atrakcji w Bieszczadach

Łódzkie

Nie tylko dla miłośników historycznych kolei fascynujące przejazdy pociągami retro zapewnia Rogowska Kolej Wąskotorowa w województwie łódzkim. Jest najdłuższą muzealną trasą kolejową w Polsce (ok. 50 km). Kolekcja poddawane renowacji wąskotorowego taboru jest jedną z największych w Europie. Warto połączyć przejazd ze zwiedzaniem atrakcji wzdłuż trasy, np. Arboretum w Rogowie.

To tylko przykłady licznych czynnych kolei wąskotorowych występujących prawie w całej Polsce. Należy podkreślić, że w większości przypadków koleje wąskotorowe kursują sezonowo i okresowo lub na specjalne zamówienie. Dlatego zawsze należy sprawdzić aktualny rozkład na stronie internetowej danego organizatora.



Trasa przejazdu Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej jest niezwykle malownicza



Przejażdżka na drezynie rowerowej to niezwykły pomysł na oryginalną wycieczkę

Facebook

Facebook

DrezynyRowerowe.pl

POT

Tytuł i korona powędrowały do 26-letniej wrocławianki Ewy Jakubiec

Miss Polonia 2023 wybrana!

 Miss Polonia



Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec

30 czerwca w Zakopanem odbył się finał konkursu Miss Polonia 2023. Zwyciężyła 26-letnia Ewa Jakubiec – mieszkanka Wrocławia, która w finale pokonała 18 innych kandydatek. To ona będzie reprezentować Polskę w najbardziej prestiżowych konkursach piękności na świecie, w tym Miss World.

W jury, które wybrało nową Miss Polonia, zasiedli m.in.: Karolina Bielawska – Miss World, modelka Sandra Kubicka, wokalista Aleksander Baron oraz laureatki konkursu Miss Polonia z lat ubiegłych: Joanna Michalska (1990), Agata Biernat (2017), Milena Sadowska (2018) oraz Natalia Gryglewska (2021).

Wraz z tytułem Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec otrzymała wartość 50 tys. złotych bursztynową koronę, która została wykuta ręcznie z jednego kawałka srebra. „Opra-

wiono ręcznie 1832 kamieni jubilerskich, a w centralnym punkcie korony został osadzony specjalnie wyszlifowany na tę okazję bursztyn. Okaz wyselekcjonowany z kilkunastu kilogramów surowca o odpowiedniej barwie i proporcjach, nadano mu ostatecznie ręcznie wykonany niepowtarzalny szlif brylantowy” – można przeczytać na stronie konkursu.


Ewa Jakubiec jest dyplomowaną pielęgniarzką w trakcie specjalizacji anestezjologicznej i pracuje w tym zawodzie. Jednocześnie kończy też drugi kierunek studiów – zdrowie publiczne na Wrocławskim Uniwersytecie Medycznym. Modeling to jej pasja. Oprócz mody i sesji zdjęciowych uwielbia też motocykle.

I Wicemiss Polonia 2023 została Natalia Grabowska. Tytuł II Wicemiss Polonia 2023 otrzymała Kornelia Gołębowska.

 JLS

OKIEM PUBLICYSTY



 **Waldemar Biniecki**
Redaktor Naczelny
„Kuryera Polskiego”
Milwaukee, WI

„Nie o zemstę bowiem, a o pamięć wołają ofiary”

– Jutro obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach – obywatelach II RP. Mocno biło mi serce, kiedy w 75. rocznicę zbrodni składałem wieniec w miejscu nieistniejącej już polskiej wsi na Wołyniu. Wieczna pamięć! – powiedział prezydent RP Andrzej Duda 10 lipca 2020 r.

– Chcemy prawdy, grobów, tego, co jest normalne w cywilizacji, w której oba nasze narody wyrosły – chrześcijańskiej, łańciskańskiej. Chcemy móc pomodlić się na grobach naszych najbliższych, rodaków, wskazanych z imienia i nazwiska, o ile to jeszcze możliwe. Chcemy zaoferować to samo, aby i tam, gdzie na naszej ziemi pochowani są Ukraińcy, też był grób – mówił. – I nie będzie ich tyle, co na Wołyniu. Ale nie liczymy się na liczby – powiedział prezydent Duda 11 lipca 2022 r.

Czas powiedzieć prawdę o tym, że Polacy od zakończenia II wojny światowej czekają cierpliwie, aby oddać cześć swoim pomordowanym braciom, siostram, matkom, ojcom, dziadkom i babciom, którzy do dziś nie mają nawet swoich grobów. Można składać kwiaty na bezimiennym polu, jak zrobił to prezydent Duda. Większość polskich rodzin – nawet tu, na amerykańskiej ziemi – posiada zdjęcia i pamiątki po pomordowanych na tamtym terenie Polakach. Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej to święto obchodzone corocznie 11 lipca. Jest on poświęcony pamięci ofiar rzezi wołyńskiej – zostało ustanowione uchwałą Sejmu RP. W uchwale sejmowej przyjętej 22 lipca 2016 r. Sejm oddał hołd ofiarom mordów na obywatelach II Rzeczypospolitej (Polakach, Żydach, Ormianach, Czechach i przedstawicielach innych mniejszości narodowych), dokonywanych w latach 1943–1945 przez ukraińskich nacjonalistów z szeregów OUN, UPA, SS „Galizien” i innych formacji. W uchwale wyrażono też wdzięczność wobec tzw. sprawiedliwych Ukraińców, którzy odmawiali udziału w mordach i ratowali Polaków.

Zbrodnie na Polakach dokonywane były często z niebywałym okrucieństwem: używano siekier i widel, wymyślnie torturowano ofiary przed śmiercią, gwałcono kobiety, palono ludzi żywcem, wrzucano do studni. Taki też jest pomnik „Rzeź Wołyńska” dłuta mistrza Andrzeja Pityńskiego, który bez nuty poprawności politycznej celnie przedstawił obraz rzezi w tym pomniku. Pomnik, którego nikt nie chciał w swoim mieście, do gminy Jarocin postanowił sprowadzić wójt Zbigniew Walczak. Według szacunków polskich historyków ukraińscy nacjonaliści zamordowali około 100 tys. Polaków. 40-60 tys. zginęło na Wołyniu, 20-40 tys. w Galicji Wschodniej. „Kresy to wielka historyczna wartość Polaków, które przez wieki tworzyły naszą tożsamość narodową, kształtowały i umacniały wiarę, rozwijały naukę i kulturę. To nasze święte dziedzictwo, które winniśmy jako naród pielegnować i ochraniać. Na Kresach znajdują się groby i doły śmierci bez krzyży naszych pomordowanych dziadów, ojców, braci i sióstr. W wyniku strasznego terroru i bestialskich rzezi ofiarami ukraińskiego ludobójstwa było około 200 tys. naszych rodaków” – napisali: pisarz Stanisław Srokowski, historyk prof. Włodzimierz Osadczy, redaktor Mirosław Kokoszkiwicz w 2019 roku. Ciekawe, co powie prezydent Duda wszystkim Polakom 11 lipca 2023 r. w 80. rocznicę tej wielkiej tragedii ludobójstwa? Czas na asertywne wyrażenie stanowiska państwa polskiego w tej kwestii. Po osiemdziesięciu latach czekania – pora na działania – rzetelnego wyjaśnienia przeszłości, ekshumacji ciał pomordowanych i uczczenia ich godnym chrześcijańskim pochówkiem. „Nie o zemstę bowiem, a o pamięć wołają ofiary”.

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

EURO NIGHTS

USA

Przeżyj to
jeszcze raz!
Największe
hity lat
80-tych!

Piątek 18 sierpnia
BOSTON (LYNN), MA

Sobota 19 sierpnia
NOWY JORK

Niedziela 20 sierpnia
ELIZABETH, NJ

Czwartek 24 sierpnia
CHICAGO, IL

Boney M.
FEATURING
LIZ MITCHELL

ZAOSZCZĘDŹ 20%
KONCERT BOSTON
Hasło: WIELKIKONCERT

BAD BOYS BLUE

SAMANTHA FOX

WITH LIVE BAND

for tickets and information visit www.EuroNightsUSA.com

LA CONCERT
group

NAJLEPSZE MIEJSCA
JUŻ W SPRZEDAŻY!

Więcej pracowników w Nowym Jorku zyska prawo do 12 tygodni płatnego urlopu rodzicielskiego

Urlop dla rodziców

 Shutterstock

Tysiące nowojorskich pracowników będzie miało dostęp do 12 tygodni pełnopłatnego urlopu rodzicielskiego. Jest to efekt porozumienia, jakie gubernator stanu Kathy Hochul osiągnęła ze Stanowym Stowarzyszeniem Pracowników Służby Cywilnej, Federacją Pracowników Publicznych i związkami zawodowymi United University Professions.

Zgodnie z założeniami urlop będzie przysługiwał świeżo upieczonym rodzicom, ale też opiekunom zastępczym i rodzicom adopcyjnym.

Jeśli porozumienie wejdzie w życie, program obejmie członków największych związków zawodowych w stanie, w tym ponad 88,000 pracowników PEF i UUP oraz ponad 52,000 pracowników CSEA – ponad 80% nowojorskiej siły roboczej.

Rozszerzenie świadczenia ma zwiększyć retencję siły roboczej w całym stanie, bezpieczeństwo ekonomiczne rodziny i poprawić zdrowie matek.

 AM



Dzięki nowemu porozumieniu w Nowym Jorku rozszerzone zostanie prawo do 12-tygodniowego płatnego urlopu rodzicielskiego

NYSP podniosło maksymalny wiek dla kandydatów na funkcjonariuszy stanowych

Rekrutacja trwa!

Gubernator Kathy Hochul zatwierdziła wniosek o podniesienie maksymalnego wieku, w którym można ubiegać się o zostanie stanowym funkcjonariuszem – z 29 do 34 lat. Informacje o decyzji w czwartek 29 czerwca przekazała policja stanu Nowy Jork.

Jak przekazał p.o. komendanta policji stanu Nowy Jork Steven A. Nigrelli, zmiana ta pozwoli rekrutować możliwie najbardziej zróżnicowaną i wykwalifikowaną grupę kandydatów. Zwrócił uwagę, że do tej pory wielu kandydatów – m.in. byłych wojskowych – decydujących się na przejście do policji nie spełniła wymogu wiekowego.

Kwalifikujący się kandydaci mogą składać wnioski od soboty 1 lipca. Kolejnym etapem od poniedziałku 10 lipca jest egzamin Trooper Entrance prowadzony online w autoryzowanych ośrodkach egzaminacyjnych do września.

 AM

 NYSP

Od lipca maksymalny wiek kandydatów do stanowej policji podniesiono o 5 lat



W związku z coraz częstszymi atakami rekinów władze Nowego Jorku podjęły decyzję o wdrożeniu nietypowych środków ostrożności

Drony będą chronić plażowiczów

 Pexels

Niedawne przypadki spotkań plażowiczów z rekinami u wybrzeży Nowego Jorku skłoniły lokalne władze do podjęcia kroków w kierunku polepszenia ochrony.

Rozwiązaniem okazał się program monitorowania przybrzeżnych wód. U wybrzeży Long Island robią to drony przelatujące nad oceanem. Patrolują wodę w poszukiwaniu niebezpieczeństw, które mogą czaić się pod powierzchnią.

Od początku lipca odnotowano co najmniej pięć przypadków pogryzień przez rekiny

na niektórych najpopularniejszych plażach Nowego Jorku. Przełożyło się to na wzmocnienie nadzoru nad wodami w rejonie. W tym celu wykorzystywane są drony. Zaledwie dwa miesiące temu gubernator Nowego Jorku Kathy Hochul przekazała 10 maszyn, które uzupełniły patrolującą okolice flotę. Wybrzeży strzeże ich dzięki temu w sumie 18. Z powietrza przy ich użyciu ratownicy i służby będą nadal monitorowali aktywności rekinów w pobliżu plaż stanu.

Drony mają monitorować wody i ostrzegać przed potencjalnym zagrożeniem

 AM



Nowojorski DMV zaprezentował 10 nowych wzorów tablic rejestracyjnych, w tym dla Long Island i Manhattanu

Nowe „blachy”



Właściciele samochodów w Nowym Jorku mogą teraz lepiej pokazać swoje przywiązanie do rejonu Nowego Jorku, w którym mieszkają. Posłużyć do tego mogą nowe wzory tablic rejestracyjnych samochodów.


Department of Motor Vehicles w Albany zaprezentował w poniedziałek 19 czerwcową nową linię nie-standardowych tablic rejestracyjnych, które nawiązują do 10 różnych regionów stanu.

„Blacha” dla Nowego Jorku przedstawiała widok Dolnego Manhattanu ze Statuą Wolności na pierwszym planie. Mieszkańcy pozostałych lokalizacji będą mogli wybierać między wzorami przedstawiającymi m.in. góry Adirondack lub dolinę Hudson. Stan przygotował też tablice z logo ulubionych drużyn



Pod koniec czerwca nowojorski DMV zaprezentował 10 nowych wzorów tablic rejestracyjnych dostępnych dla mieszkańców stanu. Jedną z nich przedstawia pejzaż z Long Island

sportowych nowojorczyków, bractw, organizacji zawodowych. A to jedynie część z nowych propozycji.

To, co nie ulega zmianie, to zakaz stosowania wulgaryzmów na tablicach... 

Nowe przepisy będą chronić lekarzy z Nowego Jorku, którzy przepisują pigułki poronne pacjentkom z innych stanów

Lekarze pod ochroną



Nowojorscy lekarze przepisują pigułki aborcyjne pacjentkom w stanach, w których procedura jest nielegalna, otrzymując ochronę prawną na mocy ustawy zatwierdzonej przez stanowych prawodawców.


Prawo, które zostanie zatwierdzone przez gubernator Kathy Hochul, jest jednym z wielu stanowych ustaw aborcyjnych, które powstały w całym kraju od czasu, gdy Sąd Najwyższy USA obalił ogólnokrajowe prawo do aborcji. Zwolennicy twierdzą, że nowojorska ustawa, jeśli zostanie zatwierdzona, pozwoli kobietom z różnych stanów w całym kraju na bezpieczniejsze i szybsze przyjmowanie tabletek aborcyjnych.

Ustawa, która we wtorek 20 czerwca została ostatecznie zatwierdzona przez legislację, chroniłaby leka-

Nowe przepisy mają chronić przed negatywnymi konsekwencjami prawnymi lekarzy w Nowym Jorku, którzy zdalnie wystawiają recepty na pigułki poronne kobietom w stanach, w których aborcja jest zabroniona



rzy, którzy świadczą legalne usługi za pośrednictwem telemedycyny pacjentkom spoza stanu. Zgodnie z jej założeniami nowojorscy urzędnicy nie będą mogli współpracować przy nie-

których działaniach prawnych podejmowanych w stanach, w których aborcja jest zakazana, takich jak aresztowania lub ekstradycje. 

For All Your Real Estate Needs



BARBARA PLUTA

Realtor®

SRG
SANDALS REALTY
GROUP

Cell: **561-358-1773**

barbarapluta19@gmail.com
www.barbarapluta.net

www.barbarapluta.sandalsrealtygroup.com

Południowa Floryda/Palm Beach County

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

CHARLES RUTENBERG REALTY
"The Standard of Excellence"

Jolanta Wasowski
Realtor Associate®

Cell: 727-798-9099
jolanta07@icloud.com
1545 S Belcher Road
Clearwater, FL 33764

Polski agent na Florydzie:
Clearwater • St. Petersburg • Tampa

Polecam swoje usługi w nieruchomościach: każdą transakcję traktuję jak własną

**MIEJSCE NA TWOJE
OGŁOSZENIE**

(800) 668-0667

UZDROWICIEL

BEZPŁATNA PORADA TELEFONICZNA



Leszek Richmond

**POMAGAM na ODLEGŁOŚĆ.
DOSKONAŁE REZULTATY.**

100 % Naturalnie. Wszelkie Dolegliwości i Objawy:
Depresja, Stres, Nerwice, bóle Głowy i Migreny
Nadwaga, bóle Kręgosłupa i Stawów, Astma,
Bezsennosc, Moczzenie oraz wiele innych u Dzieci i Dorosłych.

**24 LATA DOŚWIADCZENIA.
TYSIĄCE WDZIĘCZNYCH OSÓB.**

 **250.480.7899**

WWW.LESZEKRICHMOND.COM

JESTEM by POMÓC

We wcześniejszym głosowaniu w stanie Nowy Jork oddano niemal 80,000 głosów

Nowojorczycy wybierają kandydatów

Frekwencja wyborcza w Nowym Jorku podczas dwóch weekendów wczesnego głosowania w czerwcu była nieco wyższa niż w pozostałej części stanu. Obraz taki wyłania się z danych opublikowanych w poniedziałek 26 czerwca przez Stanową Komisję Wyborczą.

W sumie w stanie podczas czerwcowego wczesnego głosowania oddano już 78,866 głosów. Warto dodać, że frekwencja w prawyborach jest zazwyczaj niższa niż podczas wyborów w roku wyborczym. Głosy oddają jedynie zarejestrowani w partii – zgodnie z nowojorskim prawem.

Według Państwowej Komisji Wyborczej w samym Nowym Jorku oddano już 44,611 głosów, co stanowi około 0.85% całkowitej frekwencji. Uwzględniając resztę stanu, frekwencja wyniosła 0.6%.

 AM



 Unsplash

Wcześniejsze głosowanie na terenie Nowego Jorku trwało od 17 do 25 czerwca

Kierowcy w NYC będą płacić dodatkowo za wjazd do centrum miasta

Drogi wjazd na Manhattan

Federal Highway Administration za-twierdziła nowojorski plan wprowadzenia opłat drogowych za jazdę po środkowym Manhattanie. Celem nowej regulacji jest walka z korkami ulicznymi. Jest to pierwszy tego rodzaju program w Stanach Zjednoczonych.

Kierowcy będą płacić nawet 23 dolary za przejazd przez Manhattan na południe od 60th Street. Ostateczny koszt nie jest jeszcze znany. Co więcej, sam system wdrożenia opłaty drogowej nie został jeszcze sfinalizowany. Zgodnie z prognozami może zacząć obowiązywać już w 2024 roku.

O ostatecznym kształcie systemu opłat za przejazd – w tym kwoty, uprawnień do zniżek i zwolnień z opłaty za przejazd – zdecyduje Traffic Mobility Review Board. Po podjęciu decyzji i przyjęciu przez MTA projekt będzie musiał zostać ostatecznie zatwierdzony przez FHWA.

Oczekuje się, że nowe opłaty za przejazd będą generować około miliarda dolarów rocznie. Mają zostać przeznaczone na finansowanie pożyczek na modernizację systemów metra, autobusów i kolei podmiejskich obsługiwanych przez MTA.

 AM

Dentysta Rodzinny

Dr Bożena Piekarcz-Lesiczka

Oferujemy szeroką gamę usług dentystycznych, począwszy od dentystyki estetycznej, przez leczenie kanałowe, a skończywszy na protezycie oraz prostych zabiegach chirurgicznych.



Są Państwo zawsze mile widziani w naszej klinice:

FAMILY DENTAL CARE
146 Driggs Avenue
Brooklyn, NY 11222

Tel. 718-472-4344



Akceptujemy większość ubezpieczeń dostępnych na rynku. W kwestii szczegółów prosimy o kontakt telefoniczny



www.doctorbozenapiekarcz.com

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

FLORYDA
Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- Nieruchomości bankowe
- Biznesy
- Działki budowlane
- Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.



Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com



MEDICARE



**DUŻE, KORZYSTNE ZMIANY
W DOFINASOWANIU
SKŁADEK ZA PART B,
KOSZTÓW LECZENIA
I LEKARSTW
W STANIE NOWY JORK**

Jeżeli Wasza łączna emerytura jest mniejsza niż \$2,107 na miesiąc na osobę – proszę dzwonić już dziś po więcej szczegółów. Ilość oszczędności nie ma znaczenia!

Tel. 718-383-0314

Stanisław Gil



**GREENPOINT
SENIOR
SERVICES**

LICENCJONOWANY BROKER

Autoryzowany do oferowania planów **MEDICARE**

Greenpoint Senior Services

194 Nassau Ave, Brooklyn, NY 11222, Tel. 718-383-0314





PUNKT NADANIA I ODBIORU PACZEK

Przesyłki
międzynarodowe

Shipping to Poland,
Ukraine and other
countries

› Szybko › Rzetelnie › Tanio

NASZA STRONA INTERNETOWA

POLONEZPARCELSERVICE.COM

1-908-862-1700

Nasze lokalizacje
Our locations



Nasz adres
600 Markley st.,
Port Reading, NJ 07064
polonezparcelservice.com

PRZESYŁKI DO POLSKI ORAZ MIĘDZYNARODOWE:

- serwis morski i lotniczy
- paczki do Polski i innych krajów Europy

BEZPIECZNY I SZYBKI TRANSPORT WSZELKIEGO RODZAJU POJAZDÓW:

- samochody
- motory
- quady
- skutery
- łodzie

MIENIE PRZESIEDLEŃCZE:

- wysyłki kontenerów „od drzwi do drzwi”
- bezstresowe przeprowadzki
- duże i małe kontenery

WYNAJEM KONTENERÓW

- całe bądź część



Walka o potrójny pas mistrza świata we Wrocławiu

Wielki boks nad Odrą

To już pewne – we Wrocławiu dojdzie bokser-skiego pojedynku o mistrzostwo świata wagi ciężkiej. Ołeksandr Usyk i Daniel Dubois powalczą 26 sierpnia nad Odrą o pasy mistrzowskie trzech federacji – WBA, WBO i IBF.

Aleksander Krasjuk, promotor Ukrainca, chciał zorganizować walkę w ojczyźnie pięściarza, ale wojna, która trwa na Ukrainie od lutego 2022 roku, pokrzyżowała te plany. W tej sytuacji Polska – w opinii tak boksera, jak i jego promotora – była naturalnym wyborem.

Stoczenie walki we Wrocławiu ma być niejako formą podziękowania ze strony Usyka za to, co Polska zrobiła i robi, by pomóc Ukrainie w tragicznych chwilach swej historii.

Promotor Usyka wygrał przetarg na organizację pojedynku, a zwycięska oferta opiewa na kwotę 8 mln dolarów. Do starcia ma dojść 26 sierpnia na stadionie Tarczyński Arena Wrocław.

Bilans Usyka na zawodowym ringu pozostaje nie naruszony – pięściarz z Symferopola wygrał wszystkie swoje 20 walk, z tego 13 przed czasem. Dubois, który reprezentuje Wielką Brytanię, także ma dorobek nie od parady – wszystkie 18 zwycięstw odniósł przed czasem, ale ma na koncie jedną porażkę.

36-letni Usyk powalczy w Polsce po raz drugi. W 2016 roku w Gdańsku pokonał Krzysztofa Głowackiego, zdobywając tytuł mistrza świata kategorii junior



o Aleksandr usyk/facebook

Za półtora miesiąca Ołeksandr Usyk będzie walczył o trzy mistrzowskie pasy

ciężkiej. W wadze ciężkiej m.in. wygrał dwa razy z Anthonym Joshua.

Jeśli chodzi o wrocławski stadion, walka o mistrzostwo świata także odbędzie się na nim drugi raz. W 2011 roku Witalij Kliczko pokonał tam przed czasem Tomasza Adamka.

TOMASZ RYZNER

Kapitan reprezentacji Polski w gronie 25 najlepszych na świecie Lewandowski w elicie

Robert Lewandowski został wyróżniony przez portal Goal.com, którego eksperci stworzyli listę 25 piłkarzy „klasy światowej”. W opisie do dokonania kapitana reprezentacji Polski pojawiło się jednak słowo... tragedia.

Najlepszy piłkarz Polski ma za sobą pierwszy sezon w FC Barcelonie. Z katalońskim klubem zdobył mistrzostwo Hiszpanii, a sam zdobył koronę króla strzelców (23 gole). W europejskich pucharach Barca i „Lewy” już nie poszaleli. Blaugrana już w fazie grupowej odpadła z Ligi Mistrzów, a w Lidze Europy zakończyła przygodę na poziomie 1/16 finału.

Mimo to portal Goal.com nie miał prawa pominąć w swym rankingu polskiego goleadora. Oprócz wyróżnienia każdy z piłkarzy otrzymał krótki opis z podsumowaniem. Przy nazwisku pana Roberta wspomniano o „sportowej tragedii”.

Powód? Mimo że ma na koncie mnóstwo sukcesów, to do tej pory nie doczekał się Złotej Piłki. „Fakt, że Polak nie ma jej w kolekcji, to sportowa tragedia. Wciąż jednak ma na koncie inne wyróżnienia indywidualne, klubowe i zasłużoną reputację jednego z najlepszych napastników w historii piłki nożnej” – podkreśla Goal.com.

Analitycy futbolowego portalu zwrócili uwagę na imponujące statystyki Lewandowskiego. „W ośmiu sezonach w barwach Bayernu Monachium tylko raz nie strzelił 40 lub ponad 40 goli, a mimo to i tak zanotował wówczas 25 bramek w debiutanckim sezonie” – napisali.

TOM

Następcy Małysza i Stocha mogą nie mieć okazji do walki o olimpijskie medale

Skoki narciarskie mogą zniknąć z igrzysk

Czarne chmury zbierają się nad skokami narciarskimi i kombinacją norweską. Istnieje zagrożenie, że obie konkurencje zostaną usunięte z programu igrzysk olimpijskich.

Kombinację norweską rozegrano już na pierwszych zimowych IO – w 1924 roku w Chamonix. Wiele wskazuje na to, że w nadchodzących IO w Mediolanie pojawi się ona po raz ostatni w tej imprezie. Notowania skoków też nie stoją za dobrze.

MKOl rozważa usunięcie obu konkurencji z IO, ponieważ ich rozwojem zainteresowanych jest niewiele krajów. W kombinacji od dekady sukcesy są udziałem niemal wyłącznie zawodników z Niemiec, Japonii, Austrii i Norwegii. W męskich skokach narciarskich do tego grona dołącza Polska i Słowenia.

Problemem jest i to, że budowa obiektów kosztuje kilkadziesiąt milionów euro, a po za-

wodach nie przynoszą one zysków. – Kombinacji norweskiej na igrzyskach w 2030 roku może się już nie być. Słychać też, że nie wiadomo, co ze skokami, bo to droga impreza – mówi Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) podejmuje próby zwiększenia popularności skoków także poza „wielką szóstką”. MKOl ograniczył liczbę skoczków, która będzie mogła występować na igrzyskach. Będzie ich tylko 50, co oznacza brak kwalifikacji.

Spowodowało to, że zamiast konkursu drużynowego, w którym skacze po czterech zawodników z każdego kraju, będzie rozgrywany format superduetów. – Bardzo żałuję, bo lubię drużynowe konkursy w dotychczasowej formie. Szkoda, że nikt o tym nie dyskutował z zawodnikami – mówi Kamil Stoch, trzykrotny mistrz olimpijski.

TOMASZ RYZNER



kamil stoch facebook

Kamil Stoch bardzo żałuje likwidacji klasycznego konkursu drużynowego w skokach

„Chwilowa amnezja” (1)

Wicie, jak to jest w tych oddalonych od wielkiego świata, a nawet powiatowych miast, małych bieszczadzskich komisaratach – gdzie, jak to się kiedyś mówiło – diabeł mówi dobranoc, a człowiek na służbie jest zdany tylko na siebie i partnera. Bywa – tak było dawniej, a i dzisiaj również, o ile mi wiadomo, niewiele się pod tym względem nie zmieniło – że przez całą służbę nie dzieje się nic szczególnego; jest cicho i spokojnie, telefony praktycznie milczą i żaden obywatel nie pojawia się, żeby złożyć zawiadomienie o przestępstwie, wykroczeniu, albo przynajmniej poradzić się w sprawie jakiegoś innego poważnego, lub choćby nawet drobnego problemu, który mu się akurat przydarzył. Można wtedy spokojnie – jeżeli akurat nie wzewał się do przesłuchania, w ramach prowadzonych postępowań, jakiegoś podejrzanego albo kilku świadków – grzebać w papierach, patrolować ulice, a w przerwach delektować się mocną kawą; i równo z gongiem, oznaczającym koniec szychty, zamknąć, oplombować referentką, używając slangu miejscowych meneli, wrota psiarni i pojechać do domu.

Zdarza się jednak, że różnego rodzaju poważne zdarzenia i interwencje syją się jak z rękawa i żadną miarą, we dwóch, nie możecie tego ogarnąć. Załatwicie więc to, co jest najważniejsze, co nie może czekać, resztę pozostawiając kolejnej zmianie, albo na drugi dzień, jeżeli akurat peńcicie popołudniową lub nocną służbę.

Ale jeżeli macie pecha, to nawet na pięć minut przed końcem służby przydarzy się wam jakieś paskudne gówno, które zatrzyma was w robocie na kilka kolejnych godzin.

Była ostatnia niedziela gorącego czerwca, początek wakacji, i ludzie w całych Bieszczadach, w tym także na terenie naszego komisariatu roili się, jak pszczoły w pasiece. Już na samym po-

czątku służby, którą rozpoczęliśmy nietypowo, bo o trzynastej, przytrafił nam się wypadek drogowy, a później jeszcze rozróbka w knajpie i powiązane z tym późniejsze mordobicie na dworcu autobusowym. To spowodowało, że obaj z sierż. Markiem Gałajdą, przez całe popołudnie, uwijaliśmy się jak w ukropie, nie mając czasu nawet na małą czarną. Ale jakoś udało nam się ogarnąć sytuację i na kilka minut przed dwudziestą pierwszą wróciliśmy do komisariatu.

– To ja odstawię radiowóz do garażu, a ty zamelduj oficerowi, że kończymy na dzisiaj – powiedział Marek, który – pomimo, że ja byłem dowódcą patrolu, lubił przejmować inicjatywę. – Bo jak będziemy tutaj dłużej siedzieć, to jeszcze, na koniec, coś się nam przydarzy i pół nocy nie nasze.

– Obyś nie wykrakał – odpowiedziałem, podnosząc mikrofon radiotelefonu.

– Zero, zero... Zgłoś się dla pięćdziesiąt jeden – dwanaście.

– Zgłaszam się, pięćdziesiąt jeden – dwanaście – zachrypiał w głośniku pomocnik oficera.

– Melduję, że kończymy na dzisiaj służbę.

– Przyjąłem. Miłego wypoczynku – odpowiedział, ale w tym samym momencie, niespodziewanie, do rozmowy wnieśli się władczy głos oficera dyżurnego.

– Zaraz, zaraz..., pięćdziesiąt jeden – dwanaście. Nie tak szybko. Poczekaj jeszcze chwilę. Akurat mam tutaj na linii sołtysa z twojego terenu. Zorientuj się, o co chodzi i zadzwonił do ciebie.

– Jasna cholera! – zakląłem, patrząc z wyrzutem na Marka. – A nie mówiłem, że wykraczesz!

Minutę później na biurku rozterkotał się telefon służbowy. Podniosłem słuchawkę.

– Stuchaj – powiedział oficer – przed chwilą dzwonił do mnie sołtys z L. Zgłasza



Wiesław Hop

awanturę domową u swojego sąsiada Bronisława Borsuka. Podobno facet wrócił do domu pijany i odbiła mu palma... Żona uciekła z dziećmi do sołtysa. Jedźcie tam i załatwcie to jakoś!

Rodzinę Borsuków znaliśmy dobrze. „Gościliśmy u nich” co najmniej dwa, trzy razy do roku. Stary Borsuk, Bronisław, był na co dzień, wydawało się, spokojnym, pracowitym facetem, ale od czasu do czasu lubił – zresztą, kto tego nie lubi – przepłukać gardło czymś mocniejszym, co nie podobobało się jego żonie, Franciszce, która była bardzo pobudliwa i nerwowa; i na co dzień rządziła w domu żelazną ręką. W sumie jednak oboje stanowili dosyć wybuchową mieszankę. Ale jakoś się dogadywali, i szybko się godzili, bo Franciszka miała bardzo ognisty temperament, więc nie mogła długo wytrzymać w łóżku bez mężczyzny. Chociaż, prawdę mówiąc, sąsiedzi – w tym także sołtys – nieoficjalnie mówili, że gdy się na Borsuków patrzy z perspektywy codziennego życia, Franciszka jest prawdziwą jędrą i sekutnicą, więc mało który mężczyzna by z nią wytrzymał. I że to ona, a nie Bronisław, jest główną prowodyrką awantur w ich domu; bo kobieta nie powinna od razu skakać z pazurami mężowi do gardła, za każdym razem, gdy zdarzy mu się wrócić do domu po kilku piwach.

Zwykle było tak, że Borsuk, po awanturze, gdy żona wzywała na interwencję policję, szedł po rozum do głowy i przed przybyciem patrolu ulatniał się z domu, chowając się gdzieś w pobliskim lesie, żeby nie trafić na noc do „domu chłopa”. Następnego dnia, pokorny jak baranek, zgłaszał się do komisariatu na wezwanie, które mu zostawialiśmy, brał całą winę na siebie i obiecywał solenną poprawę. Często towarzyszyła mu żona, która zdążyła się już z nim pogodzić i teraz brała go w obronę.

Mając takie doświadczenia z Borsukami, mieliśmy nadzieję, że i tym razem będzie podobnie, co by oznaczało, że służba przedłuży nam się najwyżej o godzinę, do półtorej, nie więcej.

Gdy zbliżaliśmy się do posesji sołtysa, Borsukowa, mocno roztrzęsiona, wymachując rękami nad głową, w towarzystwie dwójki wystraszonych dzieciaków, wybiegła na drogę.

– Ratujcie, panowie policjanci – powiedziała ledwie zdążyliśmy się zatrzymać, od razu gramoląc się wraz z dziećmi na tył radiowozu. – Nie wiem, co się dzisiaj chłoptu stało. Wrócił do domu pijany i dostał jakiejś białej gorączki... Zrzucił talerz z zupą na podłogę i groził, że mnie zabije. Jeszcze nigdy, jak Boga kocham, się aż tak agresywnie nie zachowywał.

– Trzeba było pozwolić chłoptu zjeść i spokojnie położyć się spać, a nie skakać mu z pazurami do gardła, kiedy jest pijany – mruknął za jej plecami sołtys. – Zawsze ci to, Franka, powtarzam, ale daj babie rozum, kiedy w niej hormony buzują...

Od gospodarstwa Borsuków dzieliło nas jeszcze około pół kilometra. Kiedy tam dotarliśmy, okazało się, że tym razem Borsuk rzeczywiście zachowuje się zupełnie inaczej, niż zwykle. Bo zamiast, przed przybyciem policji, dać dyla do lasu, czekał na nas, siedząc za kierownicą traktora, do którego miał przypiętą kosiarkę rotacyjną. Ciągnik stał na wypielęgnowanym, strzyżonym trawniku, tuż przy ogródku kwiatowym, zamienionym teraz w cztery, ciągnące się równo kolorowe pokosy.

Na ten widok Franciszka zainosiła się głośnym, szmatytnym szlochom:

– Cały ogródek mi zniszczył, taki syn... – wyrzekła. – Panowie, zróbcie coś z nim, bo nie ręczę za siebie. Jak go dzisiaj dostanę w swoje ręce, to wszystkie kudły mu ze łba powyrwę...

– Spokojnie, pani Franciszko, zaraz to załatwimy – powiedziałem, patrząc na kobietę, która miała podstawy, żeby się złościć. Było pewne, że w tym roku, w corocznym gminnym konkursie „Dom w kwiatach” nie będzie już mogła wystartować, bo oprócz kwiatów gospodarz wykościł także wszystkie róże i inne, artystycznie rozrzucone po trawniku, ozdobne krzewy. – Proszę zabrać dzieci w bezpieczne miejsce i trzymać się na razie możliwie daleko od męża – powiedziałem – żeby go nie prowokować do dalszych agresywnych zachowań.

Cdn.

Wiesław Hop
Redaktor strony Edward Bolec

Wiesław Hop – pisarz i publicysta związany z Podkarpaciem (Rzeszowski Oddział Związku Literatów Polskich). Autor sześciu powieści (*Spacer ze śmiercią, Wbrew woli, Poranek pełen nadziei, Przed wyrokiem, O północy w Bieszczadach i Długa noc*) oraz zbioru opowiadań *Wilki i ludzie i inne bieszczadzkie opowiesci*). W 2020, za działalność pisarską, odznaczony honorową odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, laureat konkursów literackich oraz nagrody „Złote Pióro 2021” w kat. proza, a także „Książka Roku 2021”. Wszystkie wymienione wyżej powieści autora, z wyjątkiem *Poranek pełen nadziei*, zostały również wydane w formie audiobooków przez Wydawnictwo Lind & Co, więc są także dostępne w wersji do słuchania.



TWO WORDS TO THE WISE



Robert A. Rothstein
University
of Massachusetts
Amherst
rar@umass.edu

New Words Once Again

Because of my profession (Slavic linguistics), I'm especially attuned to and appreciative of linguistic creativity, so I often turn to Warsaw University's Linguistic Observatory (*Obserwatorium Językowe*) to see what's new in the Polish language. Here are some examples from my latest exploration of that source.

A young adult who still lives with his or her parents can be described with a verb meaning "to make a nest" (*gniazdować*). The verb *górnikaować* means to express publicly your opinion on topics that you don't know anything about (from the name of the singer Edyta Górnika, who is accused of behaving in that way). To spend time drinking tea, especially in the company of a friend or friends is *herbatkować*. The entry for that verb includes a noun that is new to me, although probably not new to Polish, namely the word for a tea glass holder – *koszyczek*, a diminutive from the word for "basket" (*koszyk*):



A female devotee of tea is a *herbaciara*, derived from *herbaciarz*, the word for a male tea lover or the unmarked (i.e., non-specific) term for a person of either sex who loves tea. It's amusing that the second dictionary definition of *herbaciarz* is "the person responsible for making tea in an office." I would guess that such a person is usually a female, so could well be called a *herbaciara*.

The neologism in question is illustrative of the current tendency to coin what Polish lin-

guists call *feminatywy*. A pioneer in this area was Joanna Mucha, the minister of sport and tourism in the government of Donald Tusk in the years 2011-13, who referred to herself as *ministra* [rather than *minister*] *sportu i turystyki*. One typical reaction was that of the minister of justice Jarosław Gowin: "Have mercy. Out of respect for the beauty of the Polish language I do not accept this. A language is a national treasure, and its canon must be treasured. *Pani minister* and that's all." (*Litości. Nie akceptuję tego z szacunku dla piękna języka polskiego. Język jest dobrem narodowym i trzeba szanować jego kanon. Pani minister i już.*)

Jadłodzielnia is the Polish equivalent of a food pantry, i.e., a place where individuals or families experiencing hunger can get free food. *Jachtostop* (from the word for "yacht") is the nautical equivalent of hitchhiking (*autostop*). *Jazda na suwak* (from the word for "zipper") is the practice of drivers taking turns at a point where two lanes are reduced to one. *Kaganiec*, a muzzle for a dog or other animal, was borrowed as a slang term for a medical mask during the covid pandemic.

There are many once new words ending in *-mat*, which usually designate devices that give us or sell us something: *bankomat*, *znaczkomat* (from the word for postage stamp [*znaczek*]), *numeromat*, which issues numbered tickets), etc. A 1931 photograph shows a man buying writing paper from what was then called *automat pocztowy*. A more recent device is called a *łąkomat*, which dispenses free packets of flower seeds (from the word for meadow, *łąka*) to help beautify the urban landscape. Also relatively new are *kaczkomaty*, which make it possible to feed ducks appropriately (bread is apparently bad for ducks). The *kaczkomat* in the town of Giżycko in northeastern Poland bears the biblically inspired "A duck does not live by bread alone. Feed it with the best there is." (*Nie samym chlebem kaczką żyje. Nakarm ją tym co najlepsze.*) Cf. "Man does not live by bread alone." (Deuteronomy 8:3 and Matthew 4:4).

Kłęcznik or *klęczniad* is an office or computer chair designed to prevent slouching (*garbienie się*) by forcing the seated person to assume

a position that is good for the back (from the verb *klękać* "to kneel"). Doctors recommend not using it for more than two hours a day, however, since it causes too much flexion of the elbows, hips, knees and ankles (*stawy łokciowe, biodrowe, kolanowe i skokowe*).



A final example plays on the phrase *kura domowa*, literally "domestic hen," used to refer somewhat negatively to a housewife or stay-at-home mom. (Another suggested translation is "soccer mom"). In 2017 a group of men created an informal group calling themselves "Radical Domestic Roosters" (*Radykalne Koguty Domowe*). Their goal was to support women who were participating in protests organized by the feminist social movement called "Nationwide Women's Strike" (*Ogólnopolski Strajk Kobiet [OSK]*). The men prepared meals for the women who were protesting and also took on the task of childcare. They popularized their activity on social media (*media społecznościowe*) with a slightly modified version of the first recorded sentence in Polish, the thirteenth-century version of which was "Let me grind [the grain] and you rest" (in present-day orthography: *Daj ać, ja pobruszę, a ty poczywaj.*) Their version was "Let me grind, and you go strike (*Daj ać, ja pobruszę, a ty idź strajkuj.*)

POLAMER

www.polamerusa.com
773-685-8222

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE
Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



Wypaczenie ekologicznego wynalazku

Plaga plastiku szkodzącego środowisku – mimo alarmów – wciąż jest przerażająca. Ziemi szkodzą nie tylko sztuczne opakowania produktów, ale i reklamówki, które z założenia miały chronić przyrodę. Ich pomysłodawca był zwolennikiem ekologii. Jak to możliwe?!

Pierwszy plastikowy worek został wyprodukowany w 1959 r. na zlecenie szwedzkiego inżyniera Stena Gustafa Thulina. Ten nowatorski produkt miał stanowić alternatywę dla papierowych toreb, których produkcja pochłaniała drzewa. Pomysłodawca dążył do ochrony środowiska. Plastikowe worki – lekkie i łatwe w transporcie czy przechowywaniu, a do tego tanie w produkcji – zachwyciły świat. Często je tylko źle rozpowszechnić i używać, bo jednorazowo. Nie tak miało być.

Syn twórcy kontrowersyjnego wynalazku – Raoul Thulin – zabrał publicznie głos w tej sprawie, mówiąc rozmowie z BBC: „Dla mojego taty pomysł, że ludzie będą wyrzucali reklamówki, byłby dziwny. Zawsze nosił jedną torbę złożoną w kieszeni. Robił coś, do czego wszyscy dziś jesteśmy zachęceni, czyli przychodził do sklepu z własną torbą. Robił to już kilka dekad temu i było to dla niego czymś zupełnie normalnym.”



© Archiwum WEM

Obecnie torby foliowe można znaleźć wszędzie – zaśmiecają miasta, wsie, lasy, góry, morza.


Obecnie torby foliowe można znaleźć wszędzie – zaśmiecają miasta, wsie, lasy, góry, morza. Produkcja plastiku jest stosunkowo tania, a ludzka świadomość i

odpowiedzialność – marna... Jakość reklamówek zaczęła obniżać, a marnotrawstwa konsumentów nikt długo nie tępił. Nawet wprowadzenie odpłatnego ich za-

ku nie wiele dało, bo po zapłaceniu symbolicznej kwoty wciąż wielu użytkowników wyrzuca produkt i to byle gdzie. Według danych udostępnionych przez National Geographic aż 40% produkowanych obecnie plastikowych toreb jest używanych tylko raz, a potem uznawane są za śmieci.

Ekspansja reklamówek zaczęła się na świecie w latach 80. Według danych z National Geographic w 2018 roku w Stanach Zjednoczonych zużyto jedną torbę plastikową na każdego mieszkańca dziennie. Dla porównania: Duńczycy używali średnio czterech reklamówek na mieszkańca rocznie.

Aktualnie produkuje się i zużywa od 500 miliardów nawet do 1 biliona plastikowych toreb rocznie. Każda z nich rozkłada się przez około 500 lat. Szokujące, zwłaszcza że reklamówkę – jak wyliczono – używa się średnio przez 12 minut.

W kalendarzu powstają różne proekologiczne zapisy, np. Dzień Bez Opakowań Foliowych (23 stycznia) czy Międzynarodowy Dzień Bez Toreb Foliowych (3 lipca), jednak to nie one, tylko obudzenie umysłów i tzw. sumienia, a do tego zaostrezenie regulacji prawnych, może wpłynąć na poprawę stanu środowiska. 

Hortiterapia, czyli „leczenie” pracą w ogrodzie

W ostatnim czasie popularność zyskuje terapia, którą wielu w pierwszym odruchu może potraktować z przymrużeniem oka. Banalna z pozoru czynność, jaką jest pielęgnowanie roślin, zakwalifikowana została do działań wspierających leczenie.

Hortiterapia, znana także pod nazwą hortikuloterapia, a jeszcze prościej „terapia ogrodnicza”, należy do programu terapii zajęciowej opierającej się na rehabilitacji poprzez kontakt z roślinami i ich pielęgnacją. Nie jest samodzielnym „lekiem”, tylko uzupełnia tradycyjne sposoby rehabilitacji i psychoterapii. Pomaga w dążeniu do zdrowia psychicznego i fizycznego.

Ta metoda terapeutyczna ma wspierać tradycyjne leczenie farmakologiczne i psychologiczne. Powstało na jej temat mnóstwo badań i publikacji naukowych. Choć wydaje się być czymś prostym, bezpiecznym i dostępnym, naukowcy twierdzą, że wymaga fachowych wskazań terapeuty zajęciowego. Nie dotyczy to oczywiście działkowiczów ani właścicieli ogrodów, tylko osoby chore, któ-

rym dotąd grządka była czymś obcym. Zachodnie kraje mają się lepiej pod względem ośrodków umożliwiających taką terapię, w Polsce hortiterapia jest jeszcze mniej rozpowszechniona, choć powoli powstają nowe placówki umożliwiające rehabilitację w otoczeniu roślin i zbiorników wodnych. Korzystają z nich dzieci, dorośli, osoby na wózkach inwalidzkich.

Warto dodać, że są już nawet kierunki studiów podyplomowych (m.in. na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie), które kształcą magistrów przygotowanych do prowadzenia terapii ogrodniczej. Konieczne jest połączenie wiedzy przyrodniczej z medyczną, psychologiczną i fizjoterapeutyczną. Przygotowanie specjalisty przekłada się na skuteczność terapii. Namiastkę wiedzy dają też kursy z zakresu terapii ogrodniczej i warsztaty. W Warszawie przy Zachęcie organizowane są zajęcia rodzinne pn. „Rozgałęzienie” prowadzone przez Oliwię Thomas – artystkę i zarazem aktywistkę środowiskową.

Hortiterapię dzieli się na bierną – wążanie, oglądanie i dotykanie roślin w




Hortiterapia należy do programu terapii zajęciowej opierającej się na rehabilitacji poprzez kontakt z roślinami i ich pielęgnacją

© Archiwum WEM

specjalnych ogrodach terapeutycznych (chodzi o pobudzenie układu zmysłów) i czynną – sadzenie, pielęgnacja, podlewanie, zbieranie i rozmnażanie roślin. Ta metoda pomaga w leczeniu zmagających się z depresją, lękami, reumatyzmem, brakiem koncentracji, z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej, alkoholizmem, narkomanią

i wieloma innymi schorzeniami, zwłaszcza przewlekłymi.

Kontakt z roślinami i ziemią, praca w ogrodzie – wszystko to może świetnie stymulować pracę ośrodkowego układu nerwowego, rozwój narządów zmysłu, obniżać ciśnienie krwi, a także poziomu stresu, lęku, napięcia czy agresji. 

Beyonce uwiodła Warszawę

Dwa niedawne koncerty Beyonce na PGE Narodowym w Warszawie miały duży rozgłos i zapewniły maksymalne emocje. To było coś znacznie więcej niż koncerty – mega show rozłożony na dwa dni: 27 i 28 czerwca br.

Występy Beyonce odbyły się w ramach trasy koncertowej Renaissance World Tour. To seria widowisk, które promują jej ostatni album „Renaissance”. Z tego krążka pochodzą hity „Break My Soul” i „Cuff It”, podczas których fani szaleli na koncercie. Były też oczywiście przeboje „Crazy In Love”, „Formation” czy „Run the World”.

Emocje wyciekających fanów wzrastały wraz z narastającym opóźnieniem, bo pierwszy koncert rozpoczął się około 20.30, czyli o godzinę później. Warto jednak było czekać. To nie był śpiew przy mikrofonie, tylko szalone muzyczne widowisko z takimi rekwizytami jak roboty, czołg, wielki koń! Wokalistka w pewnym momencie wręcz „latała” nad widownią, dosiadając sztucznego rumaka. Bogata choreografia, efekty świetlne i moc innych



Występy Beyonce w Warszawie odbyły się w ramach trasy koncertowej Renaissance World Tour

wrażen zapewniły niecodzienny show.

Na koncertach nie zabrakło zagranicznych (m.in. Zendaya, Lizzo i Tom Holland) i polskich celebrytów (m.in. Julia Wieniawa, Roksana Węgiel, Sonia Bohosiewicz, Dawid Ogrodnik, Jessica Mercedes, Paulina Smaszcz). Fanom Beyonce w zabawie nie przeszkodziła kapryśna pogoda ani burza przechodząca nas stolicą. Niektórzy narzekali tylko na akustykę stadionu i nie-

dostosowanie miejsca do tego rodzaju koncertu.

Ceny biletów były wysokie i zróżnicowane zależnie od miejsca. Zmieniały się też z biegiem czasu. Przykładowo cena w sektorze General Admission 2 na płycie stadionu wynosiła 1114 zł, ale z czasem zmalała do 654 zł. Były i tańsze bilety w mniej korzystnej lokalizacji (np. 161 zł), ale i astronomiczne, sięgające 14 tys. w opcji vipowskiej.

Fani oczywiście chcieli zobaczyć gwiazdę również po koncercie lub przed, ale nie było to łatwe. Odgadywano, gdzie zanoceje. 3 noce w Warszawie Beyonce spędziła w hotelu Raffles przy Krakowskim Przedmieściu. Jedna noc gwiazdy kosztowała tam organizatorów 28 tys. zł. W cenę wliczono zamknięcie całego piętra na wyłączność dla celebrytki. Kilkudziesięciosobowa ekipa, która współpracuje z gwiazdą, miała zarezerwowanych 6 nocy w hotelu Nobu. Warszawskie koncerty były komentowane w zagranicznych mediach, zjechało się mnóstwo reporterów, nie zabrakło też paparazzi, ale ochrona stała na wysokości zadania.

 HALINA KOSSAK

Jajka zamiast braw dla Martyniuka




Podczas koncertu we Włodawie Zenek Martyniuk został obrzucony jajkami

Lipiec rozpoczął się pechowo dla lidera zespołu Akcent. Podczas koncertu Zenka Martyniuka we Włodawie doszło do incydentu. Do wokalisty i jego grupy ktoś z tłumu rzucał jajkami. Muzyk przerwał występ.

Zdarzenie miało miejsce podczas Dni Włodawy w województwie lubelskim 1 lipca br. muzyk nie krył oburzenia. Powiedział, że po raz pierwszy spotyka się z tego typu zachowaniem na swoim koncercie, a ma już za sobą kilkanaście tysięcy występów. Próbował zaprosić na scenę śmiałka, ale nie było odwetu. Martyniuk oznajmił, że najchętniej zszedłby ze sceny, jednak nie robi tego z uwagi na umowę z organizatorami imprezy. Nie chciał też zawieść fanów, choć mówił, że nie tylko on, ale i jego grupa „straciła humor i chęć do grania”.

Publiczności nie spodobało się zuchwałstwo osoby z tłumu. Na nagraniach słychać gwizdy i okrzyki. Policji udało się namierzyć sprawcę zamieszania, był nim 57-letni mężczyzna. Mówił, że rzucał jajkami, ponieważ „nie podobała mu się muzyka, która była wtedy grana”. Najwyraźniej jednak przewidywał niezadowolenie, bo mało kto wychodzi rekreacyjnie z zapasem jajek. Jak podaje Komenda Powiatowa Policji we Włodawie, uczestnik imprezy postanowił dobrowolnie poddać się karze.

Mężczyzna usłyszał zarzuty zakłócenia ładu i porządku publicznego. Zgodził się na środek karny w postaci zakazu wstępu na imprezy masowe. Sprawa wraz z wnioskiem o ukaranie zostaje przekazana do Sądu Rejonowego we Włodawie. Z komunikatów policyjnych wynika, że rzucone na scenę jajka nie trafiły żadnego z występujących muzyków.

Gwiazdor disco polo już wielokrotnie spotykał się z negatywnym odbiorem rodaków zarzucających mu tandetność stylu czy po prostu szpan. W przypadku koncertu organizowanego dla mieszkańców miasta i okolic niektórzy uznali, że ich pieniądze zostały źle zainwestowane. Martyniuk nie jest tanią gwiazdą, przeciwnie – gra za wysokie stawki. Wciąż ma wierne i liczne grono fanów.  HK


Niepokój o zdrowie Madonny

To, co dla jednych jest wiekiem emerytalnym, dla innych etapem pełnej aktywności. Madonna tego przykładem. Mimo znacznego przekroczenia 60-ki nie zwalania tempa, jednak organizm upomina się o swoje prawa. Niedawny stan zdrowia piosenkarki mocno zaniepokoił fanów na całym świecie.

Madonna została przewieziona na oddział intensywnej terapii, po tym jak została znaleziona nieprzytomna w swoim nowojorskim mieszkaniu. „W sobotę, 24 czerwca, u Madonny rozwinęła się poważna infekcja bakteryjna, która doprowadziła do kilkudniowego pobytu na oddziale intensywnej terapii. Nadal jest pod opieką medyczną. Oczekujemy jej pełnego powrotu do zdrowia. W tej chwili będziemy musieli wstrzymać wszystkie zobowiązania, w tym trasę koncertową. Wkrótce podamy więcej szczegółów, w tym nową datę rozpoczęcia trasy i przełożonych koncertów” – poinformował menadżer gwiazdy Guy Oseary.

Brytyjski dziennik „Daily Mail” zasięgał opinii doktora Stuarta Fischera, który objawy stwierdzone u gwiazdy uznał za bliskie ozna-

kom sepsy. Choć piosenkarka trafiła do szpitala w ciężkim stanie, jej pobyt tam nie trwał długo. Już po kilku dniach poinformowano, że artystka odpoczywa w swoim domu. Niemniej nagła niemoc i pobyt w placówce medycznej mocno ją przestraszyły. Niektóre media donoszą, że zaistniałej sytuacji można było uniknąć. Stało się jednak inaczej, bo zaangażowana w bieżące zobowiązania Madonna ignorowała objawy infekcji bakteryjnej. Artystka przeliczyła własne możliwości, a niepokojący stan ujawniały nawet zauważalne gołym okiem zmiany – wychudzenie i wyczerpanie.

15 lipca w Vancouver miała rozpocząć się trasa koncertowa – Celebration Tour. Przewidziane były występy m.in. w USA i krajach Europy. W obecnej sytuacji plany wstrzymano. Wszyscy trzymają kciuki za poprawę zdrowia królowej popu, która w sierpniu będzie obchodzić kolejne urodziny. Gwiazda urodziła się 16 sierpnia 1958 r. Zaliczana jest do grona najpopularniejszych muzyków w historii, kocha ją kilka pokoleń fanów. Szalona, utalentowana, niepowtarzalna zaskoczy nas – miejmy nadzieję – jeszcze swoją sceniczną energią i stylem.  HK



Stan zdrowia Madonny, po tym jak została znaleziona nieprzytomna w swoim nowojorskim mieszkaniu, mocno zaniepokoił fanów na całym świecie



ROMUALD MAGDA, ESQ.

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz New York Law School*



 **718-389-4112**

776A Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222
Więcej informacji na www.MagdaESQ.com
romuald@magdaesq.com

WSZELKIE SPRAWY DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI

- problem z deweloperami • spory z sąsiadami o granice nieruchomości
- kupno – sprzedaż nieruchomości, condo, coop (closings)
- reprezentacja właścicieli i najemców w sprawach umów o najem lokali użytkowych (biznesów, sklepów – commercial leases) • sprawy landlord tenant

WSZELKIE SPRAWY SPADKOWE

- wnioski o uznanie testamentów • spory sądowe dotyczące spadków
- reprezentacja spadkobierców i kredytorów spadku
- testamenty • trusty (living trust) • pełnomocnictwa • „living will”

SPRAWY ROZWODOWE – UMOWY PRZEDMAŁŻEŃSKIE KUPNO – SPRZEDAŻ BIZNESÓW

RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!



GREENPOINT INSURANCE BROKERAGE



KOMERCYJNE:

Commercial Liability
Workers Compensation
Pojazdy komercyjne
Professional Liability
Disability
Umbrella
Bonds

OSOBISTE:

Domy
Auta
Życie
Zdrowie
Motocykle
Łodzie



MARCIN LUC
Insurer Broker

680 Manhattan Ave., Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306, Fax: 516-706-0206

**NOWA, DOGODNA LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW Z NJ, PA I UPSTATE NY**
321 Route 94 S, Warwick, NY 10990, Tel. 845-250-0050

Jesteśmy licencjonowani w NY, NJ, PA, CT & FL

insurance@greenpointbroker.com
www.GreenpointBroker.com

OKIEM PUBLICYSTY



Dr Paweł Markiewicz
Historyk i dyrektor wykonawczy biura Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Waszyngtonie D.C.

Ku drodze pojednania?

Zbrojna agresja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. i rola Polski w kwestii politycznego lobbingu partnerów i sojuszników do zwiększenia dostawy militarnej dla walczącej Ukrainy oraz humanitarna empatia Polaków wobec milionów uchodźców uciekających ze strefy wojny spowodowało, że dwustronne relacje na linii Warszawa-Kijów są najlepsze w historii obu krajów. Efektem wojny jest to, że od roku te dwa sąsiadujące z sobą słowiańskie siostry odkrywają się wzajemnie na nowo.

pozytywny stosunek do Polski ma znaczna większość Ukraińców (83% według badań latem i jesienią 2022 r. przez Centrum Mieroszewskiego). Dzisiaj uważają Polskę za swojego głównego sojusznika, a Polaków za naród najbliższy im historycznie. Niemniej rozbieżne oceny wobec przeszłości, szczególnie na temat rzezi Polaków na Wołyniu w 1943 r. dokonanej przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA – zbrojne ramię Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – OUN) przy częstym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej, może stać się sprawą, która jak do tej pory obciążała – w większym lub mniejszym stopniu – relacje bilateralne.

W trakcie wojny Warszawa i Kijów nie wpadły w tę polityczno-historyczną pułapkę – rozbieżności o oceny przeszłości nie wpłynęły ani na mocne wsparcie Polski dla Ukrainy w swojej regionalnej, europejskiej i transatlantyckiej polityce, ani na emocje społeczne w obu krajach. Mimo iż w czasie wojny znacząco wzrósł kult UPA i Stepana Bandery, wydaje się, że dla dobra sojuszu i rozwoju zaufanego partnerstwa zbudowanego na wzajemnych relacjach Warszawa i Kijów 'zaszufladkowały' konfliktogenne aspekty historyczne. Jednak przemilczenie nie pozostanie na zawsze.

Podejście Polski i Ukrainy do rocznicy rzezi wołyńskiej jest testem dla przyszłości partnerstwa. W maju br. podczas wystąpienia w Sejmie szef ukraińskiego parlamentu Rusłan Stefanczuk zasignalizował historyczną szansę darowaną obu narodom, „aby stać się twórcami nowej przeszłości dobrych sąsiadek – Ukrainy i Polski”. Zapowiedział wspólny wysiłek wobec dojścia do prawdy i, co ważne, zaakceptowania tej prawdy „bez względu na to, jak bolesna może ona być”. Po wizycie w Kijowie w czerwcu br. prezydent Duda wyraził nadzieję, że najbliższy czas przyniesie wspólne działania stron polskiej i ukraińskiej. Są to ważne stanowiska, które sygnalizują, że Warszawa i Kijów rozumieją olbrzymią wagę odpowiedzialności, która stoi przed nimi, i zamierzają podchodzić do nich otwarcie.

Paradoksem wynikającym z rosyjskiej agresji na Ukrainę jest to, że mimo nieprzepracowanych do końca zaszłości historycznych, m.in. wokół kwestii Wołynia, relacje polityczne, militarne, społeczne i gospodarcze rozwijają się i prawdopodobnie będą się dalej rozwijać, gdyż leży to w strategicznym interesie obu krajów. Suwerenna Ukraina zakotwiczona w świecie zachodnim jest dodatkowym gwarantem bezpieczeństwa Polski od neoimperialnej i agresywnej Rosji. Natomiast Ukraina jest uzależniona jak nigdy od Polski i rozumie, że utrzymanie w Warszawie zdecydowanej proukraińskiej postawy leży w jej interesie. Ukraina może istnieć jako niezależny kraj tylko w parze z polskim partnerem.

Być może zbliżenie Polaków i Ukraińców, która nastąpiło przez ostatni rok, uruchomiło pokłady empatii ze strony Ukrainy wobec polskiej wrażliwości związanej z kwestią Wołynia. Trzeba mieć nadzieję, że ten proces nastąpił i w niedalekiej przyszłości dojdzie do konstruktywnego przepracowania wyrządzonych sobie krzywd. Pozyskany kapitał zaufania i sympatii może pomóc w przekonaniu, że odmienne zdanie w kwestiach wspólnej przeszłości nie oznacza wrożej postawy stron, a emocje i dyskusje o historii nie rzutują negatywnie na perspektywy rozwoju przyszłości.

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



35 Grand Palms Blvd,
Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com
www.contra-riskconsulting.com

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
DUCHOWA STOLICA POLONII

THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

POLAMER

Jedyna taka polska firma!

Imieniny, Urodziny,
Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty bądź gotowy zestaw upominkowy dla Bliskich do każdego miejsca w POLSCE

Przejrzyj naszą bogatą ofertę i zamów na www.polamerusa.com



GREENPOINT - NY
880 Manhatan Ave.
Tel. 718-349 1319

MASPETH - NY
64-02 Flushing Ave.
Tel. 718-326-2260

WALLINGTON - NY
130 Main Ave.
Tel. 973-779 6613

Roselle - NJ - Magazyn Cargo
275 Cox St.
Tel. 908-352 9100

Pomona - NJ
1551 Rt 202
Tel. 845-354 2400

Szukamy nowych agentów

Więcej info na:
www.polamerusa.com
oraz 773-685-8222

PRZY KAWIE O PRAWIE



 **Romuald Magda**
Esq.

romuald@magdaesq.com

Wynajmuję mieszkanie w domu dwurodzinnym na Brooklynie. Pisemna umowa najmu wygasła dwa lata temu. Właściciel przesłał mi pocztą wypowiedzenie. Czy takie pismo powinno być wysłane listem poleconym? Poza tym w budynku jest nielegalne mieszkanie w piwnicy. Czy właściciel może mnie w takiej sytuacji usunąć z mieszkania?

W Nowym Jorku w wypadku, gdy lokator mieszka ponad dwa lata, a umowa najmu wygasła, właściciel może wystąpić o eksmisję pod warunkiem, że złoży wypowiedzenie z terminem 90-dniowym. Doręczenie wypowiedzenia powinno być dokonane przez jego wręczenie przez posłańca osobiście lokatorowi. Jeżeli lokatora nie zastano w mieszkaniu mimo kilku prób, wówczas pismo można nakleić na drzwi mieszkania i kopię przesłać listem poleconym lub zwykłym.

Sprawa nielegalnego mieszkania w piwnicy: właściciel może rozpocząć sprawę o eksmisję przeciw lokatorowi w legalnym mieszkaniu także w przypadku, gdy jest nielegalne mieszkanie w piwnicy. Tyle, że gdy ma to miejsce w budynkach dwurodzinnych, właściciel nie może wystąpić równocześnie o niezapłacony czynsz. Trzeba będzie sprawdzić wniosek sądowy o eksmisję; jeżeli oprócz eksmisji właściciel występuje też o niezapłacony czynsz, lokator może wystąpić w sądzie o odrzucenie sprawy jako wadliwie złożonej.

* * *

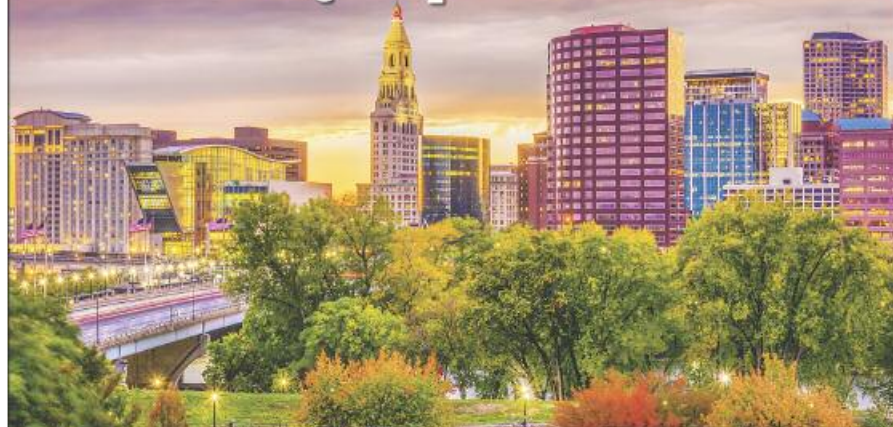
Brat sporządził samodzielnie testament. Majątek ma dostać po połowie jego córka i ja. Przy podpisywaniu testamentu brat poprosił na świadka swojego znajomego i mnie. Testament był sporządzony po polsku. Brat jest teraz nieprzytomny w szpitalu. Czy ten testament będzie ważny?

Po pierwsze: w stanie Nowy Jork nie ma obowiązku, aby testament był sporządzony w języku angielskim; testament w innym języku, np. polskim, jest ważny i jest składany do sądu spadkowego wraz z tłumaczeniem. Gdy chodzi o świadków testamentu, to przepisy w Nowym Jorku przewidują, że jeżeli świadek jest zainteresowany w sprawie spadkowej, czyli jest zapisany jako spadkobierca w testamencie, nie jest on uznawany za kompetentnego. W takich sytuacjach testament nie jest uznawany za nieważny – natomiast zapis w testamencie dla takiego świadka jest nieważny.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI CONNECTICUT się opłaca!



Czy wiesz, że w Connecticut mieszczą się jedno z największych skupisk polonijnych w całym kraju? Od Stamford na granicy z Nowym Jorkiem po New Britain, gdzie mieści się słynna dzielnica „Mała Polska” - Connecticut oferuje bogate życie polonijne oraz niskie koszty utrzymania.

Odwiedź Connecticut i przekonaj się dlaczego ten stan jest coraz częściej wybierany przez rodaków jako doskonałe miejsce do zamieszkania... oraz inwestowania!

Działki	już od \$30,00
Domy jednorodzinne	już od \$130,000
Domy wielorodzinne	już od \$100,000
Rezydencje	już od \$250,000



Jacek Mikołajczyk

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI
Berkshire Hathaway HomeServices | New England Properties

tel. **860-874-6646**

Jacek@bhhsne.com ValleyFineHomes.com

197 Washington Street, New Britain
340 Main St., Farmington, CT 06032

UWAGA!

Pracujemy z inwestorami
i oferujemy zarządzanie nieruchomościami
- PROPERTY MANAGEMENT



© 2021 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. © Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.

O smaku **ESPRESSO?** Tak, to **PRAVDA!**



2023 NYISC'S
VODKA DISTILLERY
OF THE YEAR
POLAND VODKA

Nowa **PRAVDA** espresso. Już dostępna.



William Schwitzer & Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

718-275-2555 | 646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUF AJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

